■ Sezon na czujkę ■ Pożar w DPS ■ Budżet dla OSP

10
2019

Pismo odznaczone
Medalem Honorowym
im. Józefa Tuliszkowskiego

Rok założenia 1912

Miesięcznik Państwowej Straży Pożarnej

Nr ind. 371203 ISSN 0137-8910

Cena **5 zł** (w tym 5% VAT)

# przegląd pożarniczy

# Laureaci konkursu odwiedzili strażaków

Nasza okładka:

Laureaci konkursów kalendarzowych odwiedzili szkoły pożarnicze
fot. Łukasz Dziedzic

**Ratownictwo i ochrona ludności**
14 Ogień zaatakował bezbronnych
16 Tragiczne zderzenie
**Szkolenie**
18 Nowi w szeregach PSP
22 Kurs na prewencję
24 Wiedza w Bazie
**Sprawy ochotników**
26 Profesjonalni ochotnicy
28 Z życia OSP
30 Budżet dla strażaków
**W ogniu pytań**
32 Zrozumieć ciszę
**Ludzie**
34 Z głową w chmurach
35 Bohater znad Jeziora Ełckiego
**Współpraca międzynarodowa**
36 Granica, która łączy
**Sport i rekreacja**
38 Sportowa walka nad Wołgą
41 Biegacze na mecie
**Prawo w służbie**
42 Zmiana terminu urlopu wypoczynkowego
44 Zwalnianie ze służby (cz. 2)
**Psychologia**
46 Potrzeba równowagi
**Historia i tradycje**
48 Niepodległość w 1919
50 Lotnisko w ogniu wojny
**Stałe pozycje**
4 Przegląd wydarzeń
51 Służba i wiara
52 Gra komputerowa
53 www.poz@rnictwo
53 Warto przeczytać
53 Straż na znaczkach
54 Przegląd prasy zagranicznej

**22 Szkolenie**

Wsparcie dla strażaków społeczników

**34 Ludzie**

Ekstremalna pasja

**36 Współpraca międzynarodowa**

Polacy i Czesi ramię w ramię

**WYDAWCA**
Komendant Główny PSP

**REDAKCJA**
00-463 Warszawa, ul. Podchorążych 38
tel. 22 523 33 06, faks 22 523 33 05
e-mail: pp@kgpsp.gov.pl, www.ppoz.pl

**ZESPÓŁ REDAKCYJNY**
Redaktor naczelny: mł. bryg. Anna ŁAŃDUCH
tel. 22 523 33 99 lub tel. MSWiA 533-99,
alanduch@kgpsp.gov.pl
Sekretarz redakcji: Anna SOBÓTKA
tel. 22 523 34 27 lub tel. MSWiA 534-27,
asobotka@kgpsp.gov.pl
asp. Tomasz BANACZKOWSKI
tel. 22 523 33 98 lub tel. MSWiA 533-98,
tbanaczkowski@kgpsp.gov.pl
Administracja i reklama:
Katarzyna GRUSZCZYŃSKA
tel. 22 523 33 06 lub tel. MSWiA 533-06,
pp@kgpsp.gov.pl
Korekta: Dorota KRAWCZAK

**RADA REDAKCYJNA**
Przewodniczący: gen. brygadier Leszek SUSKI
Członkowie:
st. bryg. Paweł FRĄTCZAK
st. bryg. w st. spocz. Krzysztof KOCIOŁEK
st. bryg. Mariusz MOJEK

**PRENUMERATA**
Cena prenumeraty na 2019 r.:
rocznej – 60 zł, w tym 5% VAT,
półrocznej – 30 zł, w tym 5% VAT.
Formularz zamówienia i szczegóły dotyczące prenumeraty można znaleźć na www.ppoz.pl w zakładce *Prenumerata*

**REKLAMA**
Szczegółowych informacji o cenach i o rozmiarach modułów reklamowych w „Przeglądzie Pożarniczym" udzielamy telefonicznie pod numerem 22 523 33 06 oraz na stronie www.ppoz.pl

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i redakcji tekstów oraz zmiany ich tytułów. Prosimy o nadsyłanie materiałów w wersji elektronicznej. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń oraz reklam i nie zwraca materiałów niezamówionych.

**SKŁAD I DRUK:**
Zakłady Graficzne TAURUS Roszkowscy Sp. z o.o.
Kazimierów, ul. Zastawie 12, 05-074 Halinów
Nakład: 7500 egz.

Sytuacja jak ze złego snu ratownika: pożar zagraża wielu ludziom, którzy nie są w stanie uciec. Taki scenariusz przyniósł ostatni dzień sierpnia w Domu Pomocy Społecznej w Lublinie. Konieczna była natychmiastowa ewakuacja pensjonariuszy – na szczęście przebiegła szybko i sprawnie. O tym oraz innych aspektach podjętych wówczas działań ratowniczo-gaśniczych można przeczytać w artykule Wojciecha Miciuły.

Zdarzenie z udziałem dużej liczby poszkodowanych, wśród nich młodzieży i osób starszych, miało miejsce także w Świniarsku. Samochód ciężarowy zderzył się z autobusem, a finał okazał się tragiczny – dwie osoby zmarły w szpitalu, wiele zostało rannych. Jak wyglądała akcja ratownicza? Szczegółowy opis kolejnych faz działań oraz wnioski i spostrzeżenia przedstawia Paweł Motyka.

Strażacy nieustannie napotykają w swojej służbie wyzwania, ale wyzwaniem szczególnym, wymagającym kompetencji nieco innego rodzaju, jest udzielanie pomocy osobom o specjalnych potrzebach. Należą do nich osoby niesłyszące. Tylko wiedza, jak porozumieć się z takim poszkodowanym, szczególne wyczucie, takt i empatia pozwolą ratownikowi zadbać w pełni o jego bezpieczeństwo. Aby móc sprostać potencjalnemu wyzwaniu, warto przekonać się, jak widzą te kwestie przedstawiciele Polskiego Związku Głuchych.

Jeśli mowa o empatii i otwartości na drugiego człowieka, to na pewno w rozwoju tych wartościowych cech pomoże platforma e-learningowa Firefighters Plus. Warto, by każdy strażak, który ma żyłkę społecznika, chce zaangażować się w działania na rzecz prewencji i integracji społecznej, a przy tym wykorzystać swoją wiedzę pożarniczą, przeszedł to internetowe szkolenie. Co może dzięki temu zyskać, wyjaśni rozmowa ze st. bryg. Robertem Klonowskim, koordynatorem projektu.

Aby realizować ambitne przedsięwzięcia na rzecz społeczności, trzeba zdobyć odpowiednie środki finansowe. Ochotnicze straże pożarne szukają na to różnych sposobów. Jeśli dana jednostka działa na terenie miasta, świetnym pomysłem może być… zwrócenie się do jego mieszkańców z prośbą o wsparcie konkretnego celu, który chcemy osiągnąć. O tym, jak działa finansowanie w ramach budżetu obywatelskiego jednostek OSP w Katowicach, można dowiedzieć się z artykułu „Budżet dla strażaków".

Ciekawej lektury!

# Wideokonferencja w MSWiA

Minister Mariusz Kamiński zorganizował 1 października w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji wideokonferencję dotyczącą sytuacji w kraju po przejściu silnych wichur. Wzięli w niej udział wiceszefowie resortu Paweł Szefernaker i Jarosław Zieliński, a także komendant główny PSP gen. brygadier Leszek Suski. Podczas połączenia z wojewodami i komendantami wojewódzkimi PSP omawiano sytuację w kontekście interwencji strażaków oraz działania władz w zakresie pomocy materialnej dla poszkodowanych.

30 września w niektórych częściach Polski wiatr osiągał w porywach prędkość do 100 km/h. W całym kraju strażacy odnotowali prawie 6,6 tys. interwencji związanych ze skutkami wichur. Najwięcej, bo prawie 6 tys., dotyczyło usuwania połamanych drzew i konarów, natomiast ponad 600 wypompowywania wody z piwnic zalanych obiektów. Strażacy najczęściej interweniowali w Wielkopolsce (1001 razy), w województwie łódzkim (875 razy), na Mazowszu (754 razy), na Dolnym Śląsku (665 razy) oraz w województwie śląskim (657 razy). W działaniach brało udział prawie 34 tys. strażaków PSP i OSP oraz prawie 7,5 tys. pojazdów.

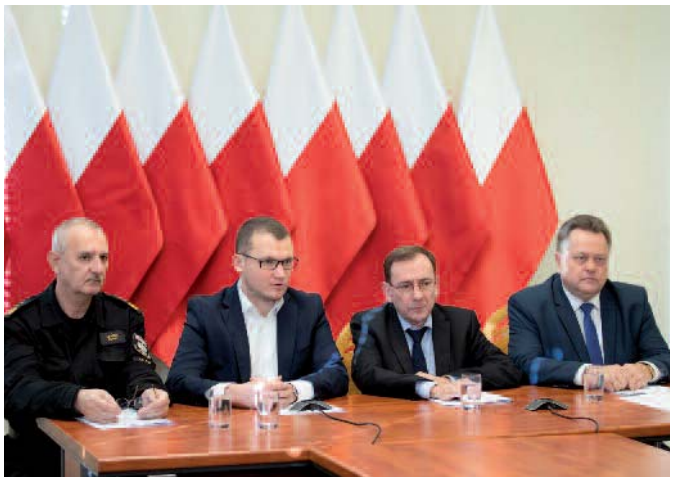

fot. MSWiA

W miejscowości Nowy Nart w powiecie niżańskim na Podkarpaciu na przejeżdżający samochód spadło drzewo. Na miejscu zginął 42-letni kierowca, a dwoje pasażerów zostało rannych. W całym kraju w wyniku wichur rannych zostało 18 osób, wśród nich pięciu strażaków. Uszkodzonych zostało prawie 397 dachów, w tym na 246 budynkach mieszkalnych.

MSWiA

# Suwałki z nową komendą

Uroczystość oddania do użytku nowo wybudowanego obiektu Komendy Miejskiej PSP i Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej w Suwałkach odbyła się 8 października. Wzięli w niej udział m.in. wiceminister spraw wewnętrznych i administracji Jarosław Zieliński, komendant główny Państwowej Straży Pożarnej gen. brygadier Leszek Suski, podlaski komendant wojewódzki PSP nadbryg. Jarosław Wendt i warmińsko-mazurski komendant wojewódzki PSP st. bryg. Bogdan Wierzchowski.

Budowę nowego obiektu rozpoczęto 14 stycznia 2018 r., łączny koszt inwestycji wyniósł ponad 12 mln 134 tys. zł, a źródła finansowania stanowiły: Program modernizacji Policji, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Ochrony Państwa w latach 2017-2020, środki Komendy Głównej PSP oraz dotacja wojewody.

W ramach inwestycji powstał budynek główny, w którym ulokowano Komendę Miejską PSP oraz Jednostkę Ratowniczo-Gaśniczą wraz z halą garażową na dziesięć stanowisk, myjnią i zapleczem technicznym. Łączna powierzchnia użytkowa budynku wynosi 2151 m$^2$.

fot. Krzysztof Tomczak / KM PSP w Suwałkach

Inwestycja objęła także budowę parkingu z 23 miejscami, wielofunkcyjnego boiska sportowego, bieżni przeznaczonej na tor przeszkód oraz wspinalni strażackiej z dobiegiem.

Kazimierz Golubiewski / KM PSP w Suwałkach

# Nowa siedziba już blisko

Pierwszy krok do wzniesienia nowego obiektu dla ryckich strażaków został wykonany. 4 października odbyły się uroczystości związane z podpisaniem i wmurowaniem aktu erekcyjnego pod budowę nowej siedziby Komendy Powiatowej PSP w Rykach wraz z Jednostką Ratowniczo-Gaśniczą.

W wydarzeniu tym oprócz kadry kierowniczej i strażaków ryckiej jednostki udział wzięli m.in.: sekretarz stanu w MSWiA Sylwester Tułajew, poseł na Sejm RP Adam Kałaska oraz lubelski komendant wojewódzki PSP st. bryg. Grzegorz Alinowski wraz z zastępcami.

Komendanta głównego PSP reprezentowali: dyrektor Gabinetu Komendanta Głównego bryg. Tomasz Kołodziejczyk, zastępca dyrektora Biura Kontroli, Skarg i Wniosków KG PSP st. bryg. Sławomir Dzielnicki oraz specjalista w Krajowym Centrum Koordynacji Ratownictwa i Ochrony Ludności mł. kpt. Marcin Glinka.

fot. Łukasz Lipnicki / KP PSP w Rykach

Budowa nowej siedziby Komendy przy ul. Lubelskiej rozpoczęła się jesienią 2018 r. Wcześniej działkę pod budowę przekazał bezpłatnie Urząd Miasta Ryki. Zakończenie inwestycji planowane jest na jesień 2020 r. Środki na jej realizację pochodzą z rządowego Programu modernizacji Policji, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Ochrony Państwa w latach 2017-2020. Koszt inwestycji to prawie 17 mln zł.

# Jak chronić zabytki

Kolejna edycja Międzynarodowej Konferencji „Ochrona dóbr kultury na wypadek szczególnych zagrożeń" odbyła się w Krakowie w dniach 18-20 września. Wydarzenie to organizowane jest cyklicznie co 2 lata przez Szkołę Aspirantów PSP w Krakowie oraz komendanta głównego PSP – szefa Obrony Cywilnej Kraju.

Tematem przewodnim tegorocznej edycji były nowoczesne technologie w ochronie dziedzictwa. O ich szerokim zastosowaniu mówili prelegenci reprezentujący różne dziedziny nauki i wiedzy. Konferencja skierowana była do szerokiego grona odbiorców, m.in. właścicieli i zarządców obiektów zabytkowych, osób zajmujących się ochroną zabytków, przedstawicieli służb ratowniczych i ochrony oraz instytucji rządowych i samorządowych związanych z tą tematyką.

Konferencję wzbogaciły widowiskowe ćwiczenia ratowniczo-gaśnicze z rozbudowaną oprawą multimedialną i pokazem nowoczesnego sprzętu ratowniczego. Scenariusz wydarzenia zakładał pożar dachu zabytkowego klasztoru franciszkanów w Krakowie – podczas akcji ratowniczej dokonano m.in. częściowej ewakuacji zbiorów do ulokowanego przed budynkiem kontenera.

fot. Krzyszof Majdak / KG PSP

Krzysztof Majdak / KG PSP

# O bezpieczeństwie Europejczyków

Dyrektorzy generalni ochrony ludności UE, Europejskiego Obszaru Gospodarczego i państw kandydujących obradowali 9 i 10 października w Helsinkach. W posiedzeniu wzięli udział również przedstawiciele kierownictw wiodących instytucji ochrony ludności z tych krajów. Polskiej delegacji przewodniczył zastępca komendanta głównego PSP, zastępca szefa OCK nadbryg. Marek Jasiński.

Gospodarzem spotkania było Ministerstwo Spraw Wewnętrznych Finlandii (kraju przewodniczącego unijnym pracom w tym semestrze) oraz Komisja Europejska.

Posiedzenie to stanowiło okazję do podsumowania szczególnego roku dla unijnej ochrony ludności. W marcu weszła w życie zmiana legislacyjna, która do Unijnego Mechanizmu Ochrony Ludności wprowadza m.in. nową rezerwę zasobów ratowniczych – rescEU, którą uruchomiono już latem podczas pożarów w Grecji (wykorzystane zostały m.in. samoloty rescEU).

Rezultatem wszystkich prac będą nie tylko nowe siły i środki do międzynarodowych operacji ratowniczych, ale także dodatkowe przywileje finansowe dla państw dysponujących zasoby do działań Mechanizmu oraz pakiet unijnych działań wspierających zapobieganie katastrofom i przygotowanie na ich wystąpienie.

Adrian Bucałowski / KG PSP

# Wizyta w Gołdapi

Uroczysty apel połączony z oddaniem rozbudowanej części budynku Komendy Powiatowej PSP i otwarciem sali edukacyjnej dla dzieci i młodzieży odbył się 12 października w Gołdapi. Symbolicznego przecięcia wstęgi dokonał komendant główny PSP gen. brygadier Leszek Suski w asyście warmińsko-mazurskiego komendanta wojewódzkiego PSP st. bryg. Bogdana Wierzchowskiego, a także starosta gołdapski Marzanna Wardziejewska oraz parlamentarzyści Jerzy Małecki i Wojciech Kossakowski.

Podczas uroczystości przekazano również nowy samochód ratowniczo-gaśniczy dla Ochotniczej Straży Pożarnej w Baniach Mazurskich oraz umowy dofinansowania dla jednostek ochotniczych straży pożarnych.

W ramach przyjętych rozwiązań prawnych ochotnicze straże pożarne otrzymały w 2019 r. dofinansowanie w wysokości 82 mln zł z rezerwy budżetu państwa. Do powiatu gołdapskiego trafiły środki w wysokości 70 tys. zł, które zostały przekazane do wszystkich jednostek OSP z terenu powiatu.

Rafał Melnyk / KW PSP w Olsztynie

fot. Rafał Melnyk / KW PSP w Olsztynie (2)

# Pożegnanie

Na wieczną służbę 5 września odszedł st. bryg. mgr inż. Dariusz Pacyna, zastępca dyrektora Biura Informatyki i Łączności Komendy Głównej PSP. Uroczystości pogrzebowe odbyły się 12 września na Cmentarzu Komunalnym Południowym w Antoninowie k. Warszawy.

St. bryg. mgr inż. Dariusz Pacyna ukończył Wyższą Szkołę Inżynierską im. gen. A. Zawadzkiego w Opolu oraz oficerskie studia podyplomowe w Szkole Głównej Służby Pożarniczej w Warszawie.

Służbę rozpoczął w 1993 r., w Komendzie Wojewódzkiej PSP w Opolu, a kontynuował ją od 1994 r. w Komendzie Wojewódzkiej PSP w Koszalinie. W 1996 r. został przeniesiony do Komendy Głównej PSP, gdzie zajmował stanowiska od głównego specjalisty przez naczelnika wydziału do zastępcy dyrektora Biura Informatyki i Łączności. W trakcie pełnienia służby w Komendzie Głównej PSP aktywnie uczestniczył w licznych przedsięwzięciach związanych z telekomunikacją i teleinformatyką. Przyczynił się do wdrożenia rozwiązań organizacyjno-technicznych mających istotny wpływ na prawidłowe i skuteczne funkcjonowanie systemów telekomunikacyjnych w jednostkach ochrony przeciwpożarowej.

Z ramienia KG PSP uczestniczył w pracach wielu zespołów resortowych i międzyresortowych w zakresie prawa, rozwoju i organizacji szeroko rozumianej łączności i informatyki na potrzeby służb bezpieczeństwa publicznego.

Za kreatywność, zaangażowanie, profesjonalizm i oddanie służbie st. bryg. Dariusz Pacyna był wielokrotnie odznaczany i wyróżniany.

# Orkiestry w mundurach

Częścią obchodów 20. rocznicy wstąpienia Polski do NATO był zorganizowany 5 października w Warszawie festiwal orkiestr w mundurach, z udziałem muzyków Wojska Polskiego oraz służb podległych MSWiA. Zgromadził on ponad 20 tys. gości. Prawie 400 wykonawców z siedmiu orkiestr zagrało ponad 130 utworów. Wśród zespołów muzycznych znalazła się strażacka Orkiestra Ochotniczej Straży Pożarnej z Nadarzyna, którą założył i dyryguje nią nieprzerwanie od 1998 r. Mirosław Chilmanowicz.

fot. Marta Wawiórko

Jeszcze przed koncertem na terenie zewnętrznym Stadionu PGE Narodowego rozpoczął się największy w kraju piknik wojskowy. Na ponad 60 stoiskach promocyjnych i promujących służby pokazano sprzęt wojskowy: pojazdy kołowe i gąsienicowe, wyposażenie indywidualne żołnierzy, infrastrukturę szpitala polowego oraz słynne Rosomaki czy czołgi Leopard.

Na pikniku nie zabrakło również służb mundurowych podległych MSWiA, a wśród nich Państwowej Straży Pożarnej, którą reprezentowali funkcjonariusze Komendy Miejskiej m.st. Warszawy. Jak zwykle dużą atrakcją, zarówno dla dzieci, jak i dorosłych, okazały się stoiska demonstrujące sprzęt wykorzystywany w pracy przez ratowników z grup specjalistycznych.

Dużym zainteresowaniem cieszyło się stoisko prewencji społecznej. Zwiedzający mogli otrzymać informacje dotyczące m.in. zagrożeń sezonu grzewczego. Najmłodsi zaś po wykazaniu się wiedzą z zakresu bezpieczeństwa otrzymywali odblaski oraz papierowy model samochodu strażackiego do złożenia.

Podczas tego wydarzenia komendanta głównego PSP reprezentował dyrektor Biura Szkolenia KG PSP st. bryg. Tomasz Naczas i jego zastępca bryg. Marceli Sobol oraz zastępca dyrektora Biura Kadr KG PSP st. bryg. Piotr Strawa.

Marta Wawiórko

# Naukowcy dla strażaków

Centralny Instytut Ochrony Pracy – Państwowy Instytut Badawczy w Warszawie zorganizował 26 września seminarium „Bezpieczniej w straży pożarnej".

Podczas spotkania przedstawiono wyniki najnowszych badań dotyczących przede wszystkim specjalistycznej odzieży strażaków oraz ich możliwości fizycznych zmieniających się wraz z wiekiem. Wystąpienia poświęcone były m.in. zagadnieniom wielkości obciążenia cieplnego funkcjonariuszy prowadzących działania ratowniczo-gaśnicze w odzieży specjalnej oraz wpływowi tego obciążenia na ich możliwości psychofizyczne. Przedstawiono w nich nowatorski program komputerowy, który po wprowadzeniu określonych danych, dotyczących m.in. rodzaju akcji ratowniczej, intensywności wysiłku fizycznego czy czasu narażenia na promieniowanie cieplne, dobierał odpowiednią odzież ochronną i bieliznę dla strażaków. Interesujące były również wyniki projektu badającego funkcjonalność systemów sygnalizacji zagrożeń do stosowania z inteligentną odzieżą ochronną.

Ostatnią część seminarium poświęcono zagadnieniom związanym ze zdrowiem i możliwościami fizycznymi strażaków, także tych z większym stażem służby.

AS

fot. Anna Sobótka / red. PP

MARTA WAWIÓRKO

# Szkoły PSP goszczą laureatów

Nagrodą dla zwycięzców konkursów kalendarzowych były obfitujące w atrakcje wycieczki do szkół PSP w Warszawie, Bydgoszczy, Częstochowie, Krakowie i Poznaniu.

Komendant główny Państwowej Straży Pożarnej gen. brygadier Leszek Suski od kilku lat ogłasza konkursy kalendarzowe dla dzieci i młodzieży. Mają one na celu popularyzację wiedzy na temat bezpieczeństwa w sytuacji zagrożenia oraz działalności straży pożarnej. Zadania konkursowe zamieszczane są na odwrocie kalendarza plakatowego PSP.

W ostatniej edycji konkursu strażacy przekazali 51 660 kalendarzy podczas 16 011 spotkań w szkołach na terenie całego kraju, w których uczestniczyło 375 516 osób. Takie przedsięwzięcie odbiło się szerokim echem wśród dzieci i młodzieży, a zaangażowanie pedagogów przeszło najśmielsze oczekiwania organizatorów.

Efektem konkursów są m.in. ciekawe gry terenowe oraz spoty filmowe. Spoty można obejrzeć na stronie internetowej www. straz.gov.pl/aktualnosci/Spoty_filmowe_Konkursu_Kalendarzowego_2019. W dwóch konkursach klasowych nagrodami dla laureatów były wycieczki do szkół PSP.

## Warszawska przygoda

Zdobywcy pierwszych miejsc – uczniowie Szkoły Podstawowej nr 2 im. Marii Konopnickiej z Andrychowa (woj. małopolskie) i Szkoły Podstawowej im. Pawła Góry z Mrzezina (woj. pomorskie) spędzili wypełnione atrakcjami cztery dni (16-19 września) w Szkole Głównej Służby Pożarniczej. Poznawali działalność naukową i dydaktyczną uczelni – m.in. wcielali się w rolę dziennikarza w studio TV, rozwiązywali chemiczne zagadki w pracowni CBRN, lali wodę i uczyli się korzystania z gaśnic w pracowni sprzętu ratowniczo-gaśniczego.

Uczestniczyli także w zajęciach w pracowni edukacyjnej „Bezpieczny dom" i w Jednostce Ratowniczo-Gaśniczej SGSP. Młodzież odwiedziła również JRG 6 (specjalizacja: ratownictwo chemiczno-ekologiczne) i JRG 1 (specjalizacja: ratownictwo wodno-nurkowe) Komendy Miejskiej PSP m. st. Warszawy.

Kolejnym punktem było zwiedzanie Warszawy z przewodnikiem. Szczególnym zainteresowaniem młodych ludzi cieszyło się Centrum Nauki Kopernik, gdzie odkrywali tajemnice świata nauki.

Atrakcję specjalną stanowił wyjazd do Przeciwpożarowej Bazy Leśnej SGSP w Zamczysku Nowym na terenie Puszczy Kampinoskiej podczas trwającego zgrupowania kandydackiego K-2019.

## Wiele wrażeń w Bydgoszczy

Od 23 do 25 września Szkoła Podoficerska PSP w Bydgoszczy gościła laureatów 2. miejsca w konkursie na spot filmowy – klasę VIII Szkoły Podstawowej nr 1 im. Adama Mickiewicza w Szczecinku (woj. zachodniopomorskie). Poznanie poligonu, pracowni specjalistycznych szkoły, a także możliwość obejrzenia dynamicznego pokazu uwalniania osób zakleszczonych w samochodzie to tylko część atrakcji, która czekała na uczniów. Zwiedzili oni ponadto Centrum Ochrony Przeciwpożarowej dla Dzieci i Młodzieży OGNIK w Grudziądzu, Jednostkę Ratowniczo-Gaśniczą nr 1 w Bydgoszczy oraz Ośrodek Szkolenia KW PSP w Toruniu z siedzibą w Łubiance.

Dla laureatów przygotowano także kulturowe i krajoznawcze atrakcje – pokaz w Żywym Muzeum Piernika oraz zwiedzanie toruńskiej Starówki i ciekawych miejsc w Bydgoszczy.

## Ciekawie w Częstochowie

Centralna Szkoła PSP w Częstochowie od 10 do 12 września gościła dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 8 im. Józefa Weszki z Rudołtowic (woj. śląskie). Zdobywcy 2. miejsca w konkursie na scenariusz gry terenowej zobaczyli szkolne laboratoria, największy w Polsce poligon pożarniczy oraz Jednostkę Ratowniczo-Gaśniczą CS PSP. W Częstochowie zobaczyli Klasztor Jasnogórski oraz Muzeum Monet i Medali Jana Pawła II. Ponadto dzieci wzięły udział w zajęciach w Centrum Edukacji Przeciwpożarowej przy Komendzie Miejskiej PSP w Chorzowie, a następnie zwiedzili Centralne Muzeum Pożarnictwa w Mysłowicach.

## Odkrywanie Krakowa

26 i 27 września w murach Szkoły Aspirantów PSP w Krakowie gościli uczniowie Szkoły Podstawowej im. Św. Jana Kantego w Błażowej (woj. podkarpackie). Młodzież zwiedziła budynki szkoły i zapoznała się z przebiegiem i specyfiką kształcenia pożarniczego.

W drugiej części pobytu zaplanowano spacer po Sukiennicach i wejście na szczyt wieży kościoła mariackiego, z obowiązkowym zdjęciem z pełniącym w niej służbę hejnalistą. Oczywiście nie obyło się bez zwiedzania Kopalni Soli w Wieliczce oraz Muzeum Lotnictwa Polskiego.

## Atrakcje w Poznaniu

W murach Szkoły Aspirantów w Poznaniu w dniach 24 i 25 września gościła grupa młodzieży ze Szkoły Podstawowej w Tuplicach (woj. lubuskie). Plan pobytu zwycięskiej klasy w poznańskiej szkole aspirantów obejmował zajęcia z fizykochemii spalania i podstaw udzielania pierwszej pomocy, odwiedzenie poligonu pożarniczego, a na zakończenie każdy przeszedł przez komorę dymową.

fot. arch. szkół PSP (5)

Laureaci poznali zasady działania gaśnicy i symulatora pożarów do podręcznego sprzętu gaśniczego, zobaczyli też pokazowy wyjazd alarmowy z działaniami ratowniczo-gaśniczymi i program edukacyjny Ognik zaprezentowany w JRG 7 Komendy Miejskiej PSP w Poznaniu.

Ponadto dzieci obejrzały najciekawsze zabytki miasta: Kopiec Wolności, katedrę i Stary Rynek z jego największą atrakcją – poznańskimi koziołkami. Ostatnim punktem wycieczki była panorama z tarasu widokowego Zamku Królewskiego, rezydencji Przemysła II. W drodze powrotnej grupa z Tuplic odwiedziła Wielkopolskie Muzeum Pożarnictwa w Rakoniewicach.

Zwycięzcom gratulujemy i zapraszamy do kolejnej edycji konkursów kalendarzowych PSP – na 2020 r.

REKLAMA

MARTA WAWIÓRKO

# Znów c

## „Czujka na straży Twojego bezpieczeństwa!" – ogólnopolska kampania edukacyjno-informacyjna Państwowej Straży Pożarnej w sezonie 2019-2020 rozpoczęta!

Kampania wystartowała 1 października w mediach społecznościowych (Facebook, Twitter) oraz na stronie www.straz.gov.pl. Do inicjatywy Komendy Głównej PSP dołączyły komendy wojewódzkie PSP, a także komendy powiatowe i miejskie PSP.

### Do kogo dotrzeć?

Głównym celem wszystkich inicjatyw podejmowanych w ramach kampanii jest zmniejszenie liczby ofiar pożarów i zatruć tlenkiem węgla w mieszkaniach oraz domach jednorodzinnych. Działania prowadzone są w obszarze edukacji, informacji i promocji.

Strażacy chcą dotrzeć do jak największego grona odbiorców: mieszkańców wsi i małych miast, mieszkańców aglomeracji, dzieci i młodzieży, seniorów. Ta ostatnia grupa jest bardzo istotnym odbiorcą. Bezpieczeństwo seniorów stanowi sprawę priorytetową. Dlaczego? Jest to bowiem grupa, która często potrzebuje pomocy innych, aby zapewnić sobie bezpieczeństwo. Odnosi się to również do osób z niepełnosprawnościami. Przypominamy, że strażacy mogą pomóc w montażu czujek, jeśli zajdzie taka potrzeba.

Ważne jest również uświadomienie właścicielom i zarządcom budynków obowiązku okresowego dokonywania przeglądów i czyszczenia przewodów kominowych oraz sprawdzania instalacji wentylacyjnej, a także zapewnienia okresowych przeglądów i konserwacji pozostałych instalacji.

Propagując ogólnopolską kampanię edukacyjno-informacyjną „Czujka na straży Twojego bezpieczeństwa!", komendy PSP wspólnie z przedstawicielami instytucji kominiarskich organizują konferencje skierowane do przedstawicieli urzędów gmin, spółdzielni mieszkaniowych, dyrektorów szkół. Konferencjom towarzyszą media, dzięki którym można dotrzeć z tym ważnym tematem do szerokiego grona odbiorców.

### Jak dotrzeć?

Kampania wykorzystuje aktywizujące formy promocji: konkursy, akcje edukacyjne, happeningi. Podsuwa również tematy do rozmów przy okazji lekcji w salkach edukacyjnych działających przy jednostkach PSP, a także w trakcie wizyt w szkołach. Dla strażaków edukowanie najmłodszych w zakresie szeroko pojętego bezpieczeństwa jest bardzo istotne – młode pokolenie, przyswajające sobie właściwe postawy obecnie, w dorosłym życiu będzie uznawało je za oczywiste i konieczne.

Strażacy PSP zaangażowani w kampanię „Czujka na straży Twojego bezpieczeństwa!" z wiedzą i ulotkami udają się na targowiska, bazary, do centrów handlowych czy na rynki miast, włączając w te działania również młodzież oraz druhów OSP.

Komendant główny PSP także w tym roku wystosował apel, który będzie odczytywany w grudniu w kościołach katolickich oraz świątyniach innych związków wyznaniowych. Wszystko po to, by uświadamiać ludziom w każdym wieku istnienie zagrożeń w domu podczas sezonu grzewczego oraz sposoby ich uniknięcia.

Narzędzia komunikacyjne wykorzystywane podczas kampanii to m.in. strona internetowa Komendy Głównej PSP (www.straz.gov.pl), na której zamieszczony został „pakiet startowy", zawierający merytoryczne materiały informacyjne w formie elek-

fot. Lucyna Rudzińska / KW PSP w Poznaniu

**Montowanie czujki podarowanej potrzebującej rodzinie w ramach akcji „Szlachetna Paczka"**

# zas na czujkę

tronicznej, dostępne dla każdego zainteresowanego.

Pakiet składa się z prezentacji w programie PowerPoint, ulotek (do pobrania w plikach PDF) oraz infografik. Informacje umieszczane są na stronach internetowych pozostałych jednostek organizacyjnych Państwowej Straży Pożarnej (komend wojewódzkich, powiatowych, miejskich, jednostek ratowniczo-gaśniczych).

## Czujka ratuje

Kolejny element kampanii to uświadomienie odbiorcom korzyści, jakie niesie za sobą zamontowanie i właściwa eksploatacja czujek dymu i tlenku węgla w mieszkaniach lub domach jednorodzinnych.

Na zatrucie tlenkiem węgla są narażeni przede wszystkim mieszkańcy domów i mieszkań, w których korzysta się z kotłów, gazowych podgrzewaczy wody czy kominków oraz mieszkań w blokach i kamienicach, w których funkcjonują wspólne piony wentylacyjne.

Czujnik tlenku węgla (czadu) wykrywa gaz unoszący się w powietrzu i sygnalizuje jego wysokie stężenie alarmem dźwiękowym. Należy go zamontować w miejscu narażonym na wydzielanie dymu (np. w pobliżu pieca), na wysokości głowy i w miejscu, w którym nie zostanie niczym zasłonięty, a będzie dobrze słyszalny. Najlepiej zainstalować urządzenia w sypialniach lub w ich bezpośrednim sąsiedztwie. Wiele

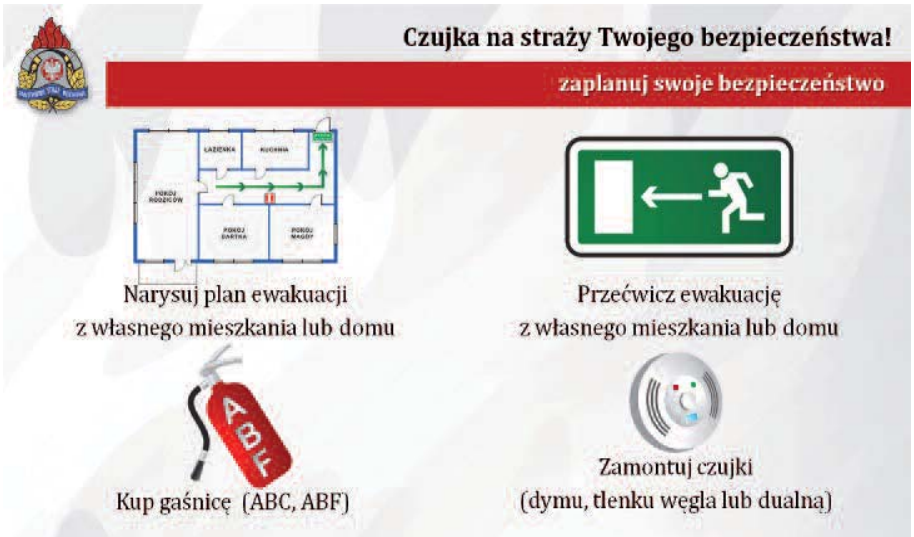


wypadków zdarza się, gdy domownicy śpią i nie są w stanie zareagować na niepokojące objawy.

Na rynku dostępnych jest wiele różnych rodzajów czujników dymu – wykrywają pojedyncze substancje lub kilka na raz, mogą mieć dodatkowe funkcje, np. wyświetlacz LCD. Urządzenia należy montować do sufitu, w pomieszczeniach, w których potencjalnie może wystąpić pożar. Przy zakupie należy przede wszystkim zwrócić uwagę na to, czy wybrane urządzenie ma certyfikaty potwierdzające jego skuteczność w ochronie przeciwpożarowej.

Co zrobić, gdy pojawią się niepokojące objawy, takie jak: ból głowy, duszność, senność, osłabienie czy przyspieszona czynność serca, mogące świadczyć o obecności tlenku węgla w pomieszczeniu? Najbezpieczniejszym zachowaniem jest natychmiastowe przewietrzenie pomieszczenia, ewakuowanie współmieszkańców, wyjście na zewnątrz, wezwanie straży pożarnej i zasięgnięcie porady lekarskiej.

### Wiedza w pigułce

- Tlenek węgla to **trujący gaz**, ale go **NIE usłyszysz! NIE zobaczysz! NIE poczujesz!**
- W okresie grzewczym **urządzenia opalane drewnem, węglem, gazem, olejem opałowym** mogą stać się przyczyną pożaru lub ulatniania się tlenku węgla.
- Zadbaj o obowiązkowe okresowe przeglądy i czyszczenie **przewodów kominowych** oraz sprawdzenie **instalacji wentylacyjnej**.
- **Zainstaluj** czujkę dymu i tlenku węgla, dbaj o jej **stan techniczny** (m.in. wymianę baterii).
- Strażacy pomagają **osobom z dysfunkcją ruchu** w zamontowaniu czujnika lub wymianie w nim baterii.
- Pamiętaj, że **czujka tlenku węgla nie zastąpi przeglądu technicznego** przewodów wentylacyjnych i kominowych.

# Nowy kalendarz – nowe konkursy

Zbliża się kolejna edycja konkursów kalendarzowych PSP – w tym roku będzie ich aż pięć: trzy indywidualne i dwa zespołowe lub klasowe.

## Komiks

Młodzi rysownicy mogą wykazać się swoim talentem artystycznym, tworząc obrazkową historyjkę. Uczestnik z klas 1-8 wybiera jeden z tematów: „Tato, nie jedź tak szybko", „Wiem, jak bezpiecznie opuścić budynek" lub „Pożar w kuchni – nie panikuj".

Głównym celem konkursu jest popularyzacja wiedzy o straży pożarnej, a także bezpieczeństwie przez rysunek, wykorzystanie wiedzy oraz wyobraźni.

## Krzyżówka

W drugim indywidualnym konkursie, przeznaczonym dla najmłodszych – uczniów klas 1-3, zadanie polega na rozwiązaniu krzyżówki. Będzie można pobrać ją do wydrukowania ze strony Komendy Głównej PSP www.straz.gov.pl z zakładki Aktualności / Konkursy organizowane przez KG PSP / Kalendarzowe. Ukaże się w drugiej połowie listopada.

## Zdjęcie

Ostatni konkurs indywidualny – fotograficzny zachęca do wykonania i zgłoszenia zdjęć pt. „Straż pożarna w mojej miejscowości". Skierowany jest do uczniów klas 5-8.

## Spot filmowy

Kolejne konkursy adresowane są do klas oraz ich opiekunów, których zaangażowanie podczas realizacji zadania będzie niezbędne. Pierwszy z nich polega na stworzeniu spotu filmowego na jeden z tematów do wyboru: „Czy wiesz, co zrobić podczas burzy" lub „Bezpiecznie nad wodą". Przeznaczony jest dla uczniów klas 6-8.

## Piosenka

Drugi z konkursów zespołowych polega na stworzeniu piosenki o tematyce strażackiej. Skierowany jest do uczniów klas 1-8. Jego główny cel to popularyzacja wiedzy na temat szeroko pojętego bezpieczeństwa oraz odpowiednich zachowań poprzez język i muzykę.

## Kwestie formalne

Zainteresowani udziałem w konkursach powinni zapoznać się z regulaminami oraz wzorami kart zgłoszeniowych i oświadczeń, które będą dostępne w drugiej połowie listopada na stronie Komendy Głównej PSP www.straz.gov.pl, w zakładce Aktualności / Konkursy organizowane przez KG PSP / Kalendarzowe.

Organizatorem konkursów jest Komendant Główny Państwowej Straży Pożarnej.

Prace konkursowe należy przesłać pocztą na adres:

Komenda Główna PSP
Wydział Prewencji Społecznej
ul. Podchorążych 38
00-463 Warszawa

z dopiskiem nazwy konkursu (Komiks, Krzyżówka, Zdjęcie, Spot lub Piosenka).

Termin nadsyłania prac to 3 kwietnia 2020 r. (decyduje data stempla pocztowego).

Informacja o laureatach zamieszczona zostanie na stronie www.straz.gov.pl oraz na łamach „Przeglądu Pożarniczego".

DEVA®
your smart solution

NOWY MODEL

# Ubranie strażackie specjalne TIGER Plus

w komplecie
z kurtką
lekką
Bushfire

ŚWIADECTWA DOPUSZCZENIA

CNBOP-PIB

HAIX®

Fire Eagle

Fire Flash 2.0

DEVA Poland sp. z o.o.
ul. 3 Maja 19, 43–400 Cieszyn,
tel./fax: 33 470 18 48, 501 080 353
deva@deva.pl, www.deva.pl

-wyłączny przedstawiciel dla butów strażackich HAIX w Polsce
-ubrania strażackie specjalne

DEVA® your smart solution

WOJCIECH MICIUŁA

# Ogień zaatak

**Pożar dachu czterokondygnacyjnego budynku sam w sobie jest trudnym przeciwnikiem. Jeszcze bardziej sytuację skomplikować mogą dodatkowe okoliczności, wśród nich konieczność ewakuacji ponad setki osób.**

Dom Pomocy Społecznej im. Matki Teresy z Kalkuty w Lublinie funkcjonuje od 1957 r. Na przestrzeni prawie 60 lat budynek przeszedł kilka remontów i modernizacji. Obecnie to średniowysoki, czterokondygnacyjny budynek murowany w kształcie litery C, kryty blachą, zaliczony do kategorii zagrożenia ludzi ZL II. Obiekt niedawno rozbudowano o dodatkowe skrzydło od strony północnej.

31 sierpnia o godz. 1.57 dyżurni stanowiska kierowania otrzymali informację telefoniczną o pożarze, a o godz. 1.58 komunikat z systemu sygnalizacji pożarowej.

## Początek działań – ewakuacja

W pierwszym rzucie dyżurni SK, zgodnie z procedurami, zadysponowali trzy zastępy z JRG 1 w Lublinie, a po rozpoznaniu dokonanym przez KDR – kolejne siły i środki z JRG 2, JRG 3, JRG 4, JRG Bełżyce oraz jednostek OSP z terenu powiatu lubelskiego. Zwrócili się również z prośbą do SK KW PSP w Lublinie o wsparcie.

Zastępy, które przybyły na miejsce zdarzenia jako pierwsze, zastały pożar dachu budynku w fazie rozwiniętej. Na dachu o konstrukcji drewnianej, krytym blachą (temperatura spowodowała, że miała kolor różowy), ogień szybko się rozprzestrzeniał.

Po przeprowadzeniu wnikliwego rozpoznania kierujący działaniem ratowniczym polecił zabezpieczenie miejsca zdarzenia oraz wprowadzenie do budynku roty ratowników z linią gaśniczą w celu zlokalizowania źródła pożaru. W tym samym czasie strażacy z JRG 1 w Lublinie, wspólnie z pracownikami ośrodka, policjantami, ratownikami medycznymi oraz osobami postronnymi, rozpoczęli ewakuację 109 pensjonariuszy z których większość nie była w stanie samodzielnie się poruszać. W pierwszej fazie działań ratowniczych ewakuacja stanowiła priorytet. Pensjonariusze byli ewakuowani na kocach, krzesłach i wózkach inwalidzkich – najpierw na ul. Jerzego Popiełuszki, a następnie do autobusów komunikacji miejskiej, zadysponowanych przez pracowników Wydziału Bezpieczeństwa Mieszkańców i Zarządzania Kryzysowego Urzędu Miasta Lublina.

Osoby starsze i schorowane były w szoku. Nie chciały opuszczać swoich łóżek w środku nocy. Strażacy oraz wszyscy zaangażowani w ewakuację udzielali pensjonariuszom wsparcia psychicznego. Na szczęście temperatura tej nocy wynosiła 18°C i nie było opadów, więc warunki pogodowe nie utrudniły akcji ratowniczej.

Z uwagi na szybko rozprzestrzeniający się pożar oraz niskie ciśnienie w sieci hydrantowej KDR polecił zadysponować dodatkowe siły i środki.

## Problem z dotarciem do budynku

Kolejną poważną komplikacją, z którą musieli sobie poradzić strażacy, był utrudniony dojazd do budynku. Problem stanowiły drzewa o wysokości przekraczającej 3 m, rosnące z dwóch stron obiektu – z tego względu nie można było dotrzeć do okien lub dachu za pomocą podnośników czy drabin. Droga pożarowa od ul. B. Głowackiego pozwoliła na wjazd na plac wewnętrzny, ale nie bez komplikacji – samochody stojące na wyznaczonych miejscach parkingowych na ul. Głowackiego utrudniały manewrowanie pojazdami pożarniczymi. Kiedy wreszcie udało się pokonać tę przeszkodę – usunięto auta – okazało się, że teren przed budynkiem objętym pożarem stanowi… plac budowy.

# ował bezbronnych

Wjazd na rozkopany i nieutwardzony teren ograniczały zmagazynowane tam materiały oraz maszyny budowlane.

Po częściowym oczyszczeniu placu wewnętrznego podjęto próby rozstawienia drabin mechanicznych SCD-42 oraz SCD-37, by podać dwa prądy wody na palący się dach. Niestety, ze względu na nieutwardzone podłoże operatorzy mieli duże problemy z właściwym i bezpiecznym wypoziomowaniem drabin.

Podjęto próbę wprowadzenia linii gaśniczej klatką schodową od strony placu wewnętrznego. Po wyważeniu drzwi ewakuacyjnych i dostaniu się do włazu na poddasze podano prąd wody z linii W52 zakończonej prądownicą. Niestety nie przyniosło to efektu. Ponadto dach zaczął się rozpadać, stwarzając realne zagrożenie dla ratowników. Wysoka temperatura panująca na poddaszu nie pozwoliła na wprowadzenie roty ratowników oraz podanie prądu wody na źródło pożaru. Aby zapewnić ciągłe podawanie środka gaśniczego na środowisko pożaru, stworzono bufor wodny z pojazdów o największej pojemności zbiorników wodnych (GCBA 9,5/56/2 Scania, kontener wodny), do których dowożono wodę z hydrantu wysokiej wydajności znajdującego się na ul. Puławskiej (oddalonego o około 1 km).

Po przyjeździe SHD 25 z JRG Bełżyce, SCD-37 z JRG Puławy oraz SD-30 z OSP KSRG Wilczopole zbudowano trzy kolejne stanowiska gaśnicze od strony ul. Popiełuszki. Ratownicy pracujący w koszach autodrabin wykonali otwory w dachu, aby skutecznie podać prąd wody na źródło pożaru. Z uwagi na panującą wysoką temperaturę, silne zadymienie oraz trudne warunki pracy istniała konieczność częstej wymiany ratowników działających w sprzęcie ochrony układu oddechowego.

Po opanowaniu sytuacji pożarowej wykonane zostały niezbędne prace rozbiórkowe. Następnie inspektor nadzoru budowlanego, prokurator oraz funkcjonariusze Policji dokonali oględzin budynku.

**W działaniach ratowniczych brało udział:**

- 50 funkcjonariuszy PSP (21 pojazdów),
- 99 strażaków OSP KSRG (18 pojazdów),
- 14 strażaków OSP (2 pojazdy),
- a także m.in. policja, straż miejska, pogotowie ratunkowe, energetyczne i gazowe oraz żołnierze z 2. Lubelskiej Brygady Obrony Terytorialnej.

fot. Andrzej Szacoń / KM PSP Lublin (2)

## Trudności podczas akcji

Największe problemy, które wystąpiły podczas działań ratowniczo-gaśniczych, to:

- brak precyzyjnej informacji o liczbie osób przebywających w Domu Pomocy Społecznej (opiekunowie pensjonariuszy znali tylko swoich podopiecznych na danym piętrze);
- konieczność ewakuacji osób o ograniczonej zdolności poruszania się (pensjonariusze DPS to osoby starsze i schorowane, nie chciały w środku nocy opuszczać swoich łóżek);
- utrudniony dojazd (wąskie uliczki, na których zaparkowane były samochody osobowe – świadkowie zdarzenia zepchnęli je na bok);
- rozkopany plac wewnętrzny, na którym znajdowały się materiały oraz maszyny budowlane (strażacy byli zmuszeni uprzątnąć plac, aby umożliwić wjazd i rozstawienie autodrabin);
- niskie ciśnienie w sieci hydrantowej (dowożono wodę z hydrantu wysokiej wydajności usytuowanego przy ul. Puławskiej);
- niewystarczające siły i środki w pierwszej fazie działań (priorytet stanowiła ewakuacja pensjonariuszy, w którą zaangażowani byli wszyscy strażacy);
- brak możliwości wbicia lancy gaśniczej w poszycie dachu oraz wykonania otworów w celu wprowadzenia środka gaśniczego z kosza drabin mechanicznych (niestabilne podłoże na placu wewnętrznym uniemożliwiało rozstawienie drabiny blisko budynku, tak aby z kosza można było podać skuteczny prąd wody).

mł. bryg. Wojciech Miciuła jest funkcjonariuszem Wydziału Operacyjnego KW PSP w Lublinie

Artykuł powstał na podstawie informacji uzyskanych od pierwszego kierującego działaniem ratowniczym – kpt. Konrada Wójcika, dowódcy zmiany w JRG 1 KM PSP w Lublinie, oraz kpt. Przemysława Czopka, dowódcy sekcji w JRG 1 KM PSP w Lublinie. Ponadto wykorzystano informacje przygotowane przez bryg. Piotra Nosala, naczelnika Wydziału Kontrolno-Rozpoznawczego KM PSP w Lublinie.

PAWEŁ MOTYKA

# Tragiczne zderzenie

Jeden z pierwszych dni września okazał się dramatyczny dla uczestników wypadku z udziałem autobusu, samochodu ciężarowego i osobowego, do którego doszło w Świniarsku na Sądecczyźnie.

Drugiego września 2019 r. o godz. 10.23 do Stanowiska Kierowania Komendanta Miejskiego PSP w Nowym Sączu wpłynęła formatka z WCPR w Krakowie dotycząca zdarzenia drogowego w Świniarsku (gmina Chełmiec). Dyżurni SK zadysponowali łącznie dziesięć zastępów – cztery z JRG 1 w Nowym Sączu, jeden z JRG 2 w Nowym Sączu oraz pięć zastępów z najbliżej położonych jednostek OSP.

## Sytuacja na miejscu zdarzenia

Pierwsze zastępy z JRG 1 w Nowym Sączu przybyły do Świniarska o godz. 10.30, po pokonaniu 5,5 km. Rozpoznanie wykazało, że wypadek miał miejsce na drodze powiatowej nr 1544K, obok centrum handlowego Lewiatan. W zdarzeniu brały udział trzy pojazdy: trzyosiowy samochód ciężarowy skrzyniowy marki Scania, autobus kursowy marki Mercedes relacji Nowy Sącz – Brzezna – Litacz oraz samochód osobowy Seat Cordoba.

Z relacji świadków wynikało, że kierujący samochodem ciężarowym wpadł w poślizg na mokrej nawierzchni drogi, a następnie w niekontrolowany sposób zjechał na drugi pas jezdni, uderzając prawym bokiem na wysokości zbiornika paliwa w jadący swoim pasem autobus. W tył autobusu uderzył z kolei jadący za nim Seat Cordoba.

Po zderzeniu samochód ciężarowy zjechał z drogi, stoczył się z niewielkiej skarpy i uderzył w rosnącą w pobliżu brzozę, na której się zatrzymał. Przód autobusu wbił się w samochód ciężarowy i przemieścił na pobocze, tył znalazł się na jezdni. Seat uderzył czołowo w tył autobusu i pozostał na swoim pasie ruchu.

Nastąpił wyciek paliwa i płynów eksploatacyjnych z pojazdów uczestniczących w zdarzeniu. Ruch został całkowicie zablokowany. W pobliżu ze względu na bliskość centrum handlowego znajdowało się wiele osób postronnych i pojazdów.

## Poszkodowani

Większość pasażerów wydostała się z autobusu przez tylne drzwi – o własnych siłach lub przy pomocy świadków zdarzenia. Kierowcy samochodów ciężarowego i osobowego, a także pasażer samochodu osobowego znajdowali się poza pojazdami, byli w szoku. Wewnątrz autobusu pozostawały cztery osoby poszkodowane, dwie z nich były zakleszczone. Kierowca autobusu znajdował się na swoim fotelu, a pasażerka na schodkach drzwi wejściowych z przodu. Dwie osoby dorosłe leżały na podłodze w przejściu między fotelami z przodu pojazdu. Ze względu na odniesione obrażenia nie były one w stanie samodzielnie wydostać się na zewnątrz.

Trzy osoby postronne będące świadkami zdarzenia udzielały pomocy poszkodowanym. Jedną osobę znajdującą się między fotelami ewakuowali policjanci, którzy dotarli na miejsce kilkadziesiąt sekund przed pierwszym zastępem straży pożarnej.

## Działania ratownicze – pierwsza faza

Działania pierwszych zastępów straży pożarnej polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia, m.in. przez wydzielenie obszaru działań taśmą ostrzegawczą, a w zakresie przeciwpożarowym – przez rozwinięcie jednej linii gaśniczej zakończonej prądownicą pianową. Podano pianę ciężką w miejsce wycieku paliwa, tj. w okolice zbiornika samochodu ciężarowego oraz na przód autobusu.

**Bilans poszkodowanych w wypadku**

- w zdarzeniu brało udział 38 osób,
- na miejscu udzielono pomocy 29 osobom (15 z nich nie miało ukończonych 18 lat),
- 18 osób przewieziono karetkami pogotowia do szpitali w Nowym Sączu, Gorlicach, Brzesku i Krakowie, a 3 przetransportowano śmigłowcami LPR do szpitali w Krakowie,
- 2 osób nie udało się uratować – zmarły w szpitalu w Nowym Sączu.

fot. Paweł Motyka / KM PSP w Nowym Sączu (2)

Pierwszy kierujący działaniem ratowniczym, którym był zastępca dowódcy JRG 1 w Nowym Sączu mł. bryg. Jacek Gucwa, przeprowadził wstępną ocenę sytuacji pod kątem segregacji poszkodowanych i skierował pierwsze siły i środki do osób najbardziej potrzebujących pomocy. W pierwszej fazie działań kolorem czerwonym oznaczono cztery osoby (trzy pozostające w autobusie i jedną znajdującą się na zewnątrz), kolorem żółtym kolejne cztery osoby (znajdujące się na zewnątrz w pozycji leżącej).

Podjęto decyzję o ewakuacji poszkodowanych pozostających w autobusie. Osoba leżąca w przejściu była przytomna, miała jednak obrażenia zewnętrzne i przypuszczalnie wewnętrznie. Ewakuowano ją na noszach typu deska przez tylne drzwi autobusu. Dwóm kolejnym osobom pozostającym w pojeździe udzielono pomocy przez stabilizację ręczną głowy i dróg oddechowych. Kierowca był zakleszczony między fotelem a deską rozdzielczą, natomiast pasażerka – między przodem pojazdu a barierką i drzwiami wejściowymi. Oboje mieli zachowany oddech i tętno, jednak byli nieprzytomni, z widocznymi obrażeniami zewnętrznymi, prawdopodobnie doznali również obrażeń wewnętrznych. Strażacy prowadzili działania mające na celu wykonanie dostępu do poszkodowanych za pomocą narzędzi hydraulicznych, piły ratowniczej i przecinarki stal-beton oraz ich ewakuację na noszach typu deska. Następnie przekazano ich pod opiekę zespołów ratownictwa medycznego.

Kolejne zastępy przybyłe na miejsce przejęły poszkodowanych według wstępnego triage. Wszyscy oznaczeni kolorami czerwonym i żółtym mieli przydzielonych ratowników, którzy udzielali im kpp. U poszkodowanych oznaczonych kolorem zielonym stwierdzono rany cięte, stłuczenia, krwawienia, złamania. Zajmowali się nimi pozostali ratownicy i osoby cywilne.

## Działania ratownicze – druga faza

O godz. 10.50 na miejsce zdarzenia dotarł zastępca komendanta miejskiego PSP st. bryg. Paweł Motyka wraz z grupą operacyjną w składzie: bryg. Marian Marszałek i kpt. Mariusz Piwowar. Po zapoznaniu się z sytuacją zastępca komendanta przejął dowodzenie. Podtrzymał podjęte decyzje oraz polecił podzielić teren prowadzonych działań na dwa odcinki bojowe. Zadania na pierwszym z nich wiązały się z bezpośrednimi działaniami ratowniczymi – były to: koordynacja czynności kpp, wsparcie koordynatora medycznego w przeprowadzeniu ponownego triage (określenie liczby osób potrzebujących pomocy i ustalenie kolejności jej udzielania) oraz wyznaczenie punktu dla osób, których stan określono jako ciężki (kolor czerwony).

Do strażaków działających na II odcinku bojowym należało wyznaczenie i przygotowanie lądowisk dla śmigłowców LPR. Znajdowały się one w bliskim sąsiedztwie miejsca akcji. Dowódca odcinka bojowego nawiązał kontakt radiowy z pilotami poszczególnych śmigłowców LPR i przekazał informację o miejscach lądowania oraz zagrożeniach, wynikających głównie z lokalizacji napowietrznych linii energetycznych, telekomunikacyjnych, drzew i zabudowań. Strażacy udzielali pomocy ratownikom medycznym w transporcie poszkodowanych do karetek pogotowia i śmigłowców LPR.

Ostatni uczestnik wypadku został zabrany z miejsca zdarzenia o godz. 14.04. Działania ratownicze trwały 6 godz. i 29 min, zakończono je o godz. 16.52.

Po uzyskaniu wstępnej opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych kierowca ciężarówki usłyszał 4 września zarzut umyślnego spowodowania katastrofy w ruchu lądowym ze skutkiem śmiertelnym.

## Wnioski i spostrzeżenia

Warto zwrócić uwagę na pozytywne aspekty działań ratowniczych i sprzyjające akcji okoliczności:

- na miejscu znalazło się wielu strażaków PSP i OSP (dzięki niewielkiej odległości od JRG w Nowym Sączu oraz bliskości kilku prężnie działających OSP) – wszyscy poszkodowani mogli liczyć na szybką pomoc;
- członkowie grupy operacyjnej, policjanci i koordynator działań ratowniczych ewidencjonowali poszkodowanych na potrzeby dokumentacji – odciążyło to strażaków biorących udział w akcji;
- pracownicy pobliskiego centrum handlowego udostępnili klimatyzowane pomieszczenia osobom lżej poszkodowanym (ratownicy nie musieli wobec tego rozkładać namiotów medycznych) oraz dostarczyli wodę dla uczestników zdarzenia;
- w prowadzeniu medycznych działań ratowniczych aktywnie uczestniczyli członkowie OSP i ratownicy pogotowia;
- na miejscu dość szybko pojawiło się dziesięć karetek i trzy śmigłowce LPR – system Państwowego Ratownictwa Medycznego okazał się wydolny;
- współpraca między poszczególnymi służbami podczas akcji ratowniczej była dobra – m.in. dzięki wspólnym ćwiczeniom PSP, OSP, Policji oraz PRM, organizowanym od wielu lat.

### Udział służb ratowniczych

- 9 zastępów PSP (29 strażaków), 4 zastępy OSP KSRG (22 strażaków), 1 zastęp OSP (3 strażaków), ogółem 14 zastępów straży pożarnej (54 strażaków),
- 10 karetek pogotowia ratunkowego oraz 3 śmigłowce LPR (33 ratowników medycznych),
- 16 samochodów policji (44 policjantów),
- 3 samochody z innych podmiotów (ITD, biegły, prokurator) – 7 osób.

st. bryg. Paweł Motyka jest zastępcą komendanta miejskiego PSP w Nowym Sączu, podczas akcji ratowniczej w Świniarsku był jednym z kierujących działaniami ratowniczymi

# Gaudeamus w SGSP

Szkoła Główna Służby Pożarniczej rok akademicki 2019/2020 zainaugurowała 28 września. Uroczystość tę zapoczątkowała msza święta, którą odprawiono w bazylice katedralnej pod wezwaniem św. Michała Archanioła i św. Floriana Męczennika na warszawskiej Pradze.

Tradycyjnym elementem otwarcia roku akademickiego w SGSP było ceremonialne ślubowanie strażaków w służbie kandydackiej. Uroczystość rozpoczęła się złożeniem meldunku komendantowi głównemu Państwowej Straży Pożarnej gen. brygadierowi Leszkowi Suskiemu.

– *Droga, którą wybierają ci młodzi ludzie, przynosi wiele satysfakcji, szacunku społecznego, ale czasem okupiona jest ciężką pracą i trudem. Choć należy pamiętać, że to nie jest praca – to służba. Służba dla drugiego człowieka. Ciężka praca i trud, jaki wkłada kadra dowódcza, dydaktyczna i naukowa w aktualny wizerunek naszej uczelni, wskazuje na ciągły rozwój. SGSP ma już pierwszych doktorów, co jest także hołdem i uczczeniem 80. rocznicy pierwszego kursu oficerskiego w murach naszej uczelni* – podkreślił rektor-komendant SGSP nadbryg. dr hab. inż. Paweł Kępka, profesor uczelni. Życzył, by akt ślubowania był przesłaniem na dalsze życie kandydatów. Zwracając się do immatrykulowanych, wyraził nadzieję, że studenci cywilni i mundurowi odnajdą swoją ścieżkę rozwoju.

Słowa ślubowania na studenta wypowiedziało 90 osób zakwalifikowanych na studia stacjonarne pierwszego stopnia dla strażaków w służbie kandydackiej, które ukończyły przeszkolenie z zakresu ochrony przeciwpożarowej, a także przedstawiciele osób zakwalifikowanych na stacjonarne i niestacjo-

fot. arch. SGSP (2)

# W krakowskiej aspirantce

Ślubowanie miało miejsce 5 października na placu zewnętrznym placówki. Do grona Szkoły Aspirantów PSP w Krakowie dołączyło 86 słuchaczy. To już XXIX turnus kształcenia dziennego.

W dniu uroczystości została odprawiona msza święta w kościele pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa, której przewodniczył kapelan małopolskich strażaków ks. bryg. Władysław Kulig.

Wydarzenie rozpoczęło się od złożenia przez dowódcę uroczystości kpt. Michała Kuczerę stosownego meldunku. Po nim nastąpił przegląd pododdziałów i przywitanie strażaków przez zastępcę komendanta głównego PSP nadbryg. Marka Jasińskiego.

Jako pierwszy głos zabrał komendant szkoły st. kpt. Marek Chwała. Podziękował słuchaczom za wybranie krakowskiej aspirantki jako miejsca zdobywania kwalifikacji. Słowa uznania i wdzięczności skierował także do rodziców podopiecznych. Kadrze szkoły w związku z Dniem Edukacji Narodowej życzył zaś niegasnącej pasji, zapału i satysfakcji z dobrze wykonywanych obowiązków oraz wszelkiej pomyślności w życiu osobistym.

Także skierowane na ręce komendanta szkoły listy: komendanta głównego Państwowej Straży Pożarnej gen. brygadiera Leszka Suskiego, ministra infrastruktury Andrzeja Adamczyka, wojewody małopolskiego Piotra Ćwika oraz wystąpienie nadbryg. Marka Jasińskiego pełne były słów wdzięczności, gratulacji i życzeń.

Trzem ślubującym plutonom towarzyszyła kompania honorowa SA PSP w Krakowie oraz poczty sztandarowe jednostek OSP. Wyrazem strażackiej solidarności i współpracy była oprawa muzyczna święta, którą przygotowała Orkiestra OSP Niepołomice.

SA PSP Kraków

fot. Piotr Sowizdraniuk / SA PSP Kraków

narne studia pierwszego i drugiego stopnia na kierunku inżynieria bezpieczeństwa i bezpieczeństwo wewnętrzne.

Strażacy w służbie kandydackiej mają za sobą trudny i długotrwały proces rekrutacyjny, nastawiony na wyselekcjonowanie najlepszych kandydatów, którzy w przyszłości zasilą szeregi oficerów PSP. Jak co roku o przyjęciu decydowały wyniki matur oraz – w przypadku strażaków w służbie kandydackiej – wyniki egzaminu sprawnościowego. W kolejnym etapie postępowania kwalifikacyjnego przyjęci do służby kandydackiej musieli pomyślnie przejść niespełna dwumiesięczne szkolenie przygotowawcze z zakresu ochrony przeciwpożarowej, przeprowadzone w warunkach poligonowych w Przeciwpożarowej Bazie Leśnej SGSP w Zamczysku Nowym. Jego celem było przygotowanie uczestników do udziału w akcjach ratowniczych oraz do pełnienia służby w Jednostce Ratowniczo-Gaśniczej SGSP i w warunkach skoszarowania.

Wykład inauguracyjny pt. „Rola prewencji terrorystycznej w aspekcie bezpieczeństwa powszechnego" wygłosił przedstawiciel Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego (ABW) mjr Artur Sybicki z Centrum Prewencji Terrorystycznej ABW. Podczas uroczystości odczytano list przekazany przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Dudę. Prof. dr hab. inż. Stanisław Dworecki, przechodzący na zaopatrzenie emerytalne, odebrał podziękowania za długoletnią pracę i zaangażowanie w rozwój SGSP.

W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz państwowych, reprezentanci jednostek organizacyjnych PSP, środowiska akademickiego i zaprzyjaźnionych instytucji. Oprawę artystyczną zapewniły Chór Schola Cantorum Maximilianum i orkiestra OSP Nadarzyn.

SGSP

# Ślubowanie z jubileuszem

## Ślubowanie słuchaczy XXIII turnusu dziennego Studium Aspirantów było połączone z uroczystościami 25-lecia istnienia Centralnej Szkoły PSP.

Obchody rozpoczęła 11 października msza święta na Jasnej Górze w intencji kadetów i ich rodzin, w której udział wzięła kadra szkoły, ślubujący i zaproszeni goście. Po niej nastąpił przemarsz pododdziałów z Jasnej Góry na plac Władysława Biegańskiego.

Na wstępie dowódca uroczystości bryg. Marek Grabałowski złożył meldunek nadbryg. Markowi Jasińskiemu, zastępcy komendanta głównego PSP.

Do uroczystego ślubowania przystąpiło 94 słuchaczy, wśród nich dwie kobiety.

– *Służba w szeregach Państwowej Straży Pożarnej jest trudna i odpowiedzialna. Wymaga hartu ducha, odwagi i poświęcenia w niesieniu pomocy drugiemu człowiekowi, zgodnie z mottem „Bogu na chwałę, ludziom na pożytek". Ślubowanie na sztandar szkoły ma szczególne znaczenie dla was i waszych rodzin, które swoją obecnością nadają jej szczególną rangę. Pragnę, aby słowa składanego dzisiaj ślubowania zapadły wam głęboko w pamięć i w serca. Musicie mieć świadomość, że bycie strażakiem to honor i zaszczyt, a mundur zobowiązuje do godnego zachowania i odpowiedniej postawy* – podkreślał komendant Centralnej Szkoły PSP mł. bryg. Piotr Placek, przemawiając do ślubujących strażaków.

Od kandydatów do służby w Państwowej Straży Pożarnej wymaga się spełnienia szeregu kryteriów, między innymi: dobrego przygotowania z przedmiotów ścisłych, znakomitej sprawności fizycznej oraz odpowiednich predyspozycji. Składający ślubowanie spełnili te wymagania. Przeszli niespełna dwumiesięczne przeszkolenie z zakresu ochrony przeciwpożarowej w trudnych polowych warunkach, z dyscypliną służby wewnętrznej.

W trakcie uroczystości zaproszeni goście w swoich przemówieniach pogratulowali ślubującym oraz ich rodzinom. Zostały odczytane również listy gratulacyjne, m.in. wiceministra spraw wewnętrznych i administracji Jarosława Zielińskiego i komendanta głównego PSP gen. brygadiera Leszka Suskiego. Po uroczystym ślubowaniu błogosławieństwa kadetom udzielił ks. st. bryg. dr Jan Krynicki. Podczas uroczystości zastępca komendanta głównego PSP nadbryg. Marek Jasiński symbolicznie przekazał kluczyki od nowego samochodu ratowniczego, który będzie kolejnym pojazdem wykorzystywanym w procesie dydaktycznym przez adeptów pożarnictwa w CS PSP.

CS PSP

fot. Tomasz Wolski / CS PSP

# Wielkopolscy kadeci

99 słuchaczy XXIX dziennego studium aspiranckiego Szkoły Aspirantów PSP w Poznaniu złożyło 10 października uroczyste ślubowanie.

Poprzedziła je msza święta w parafii rzymskokatolickiej pw. św. Trójcy w Poznaniu, którą koncelebrował kapelan wielkopolskich strażaków ks. Mateusz Drob.

Zgodnie z pożarniczym ceremoniałem kulminacyjna część wydarzenia rozpoczęła się od złożenia meldunku przez dowódcę uroczystości kpt. Przemysława Zaradniaka. Po nim nastąpił przegląd pododdziałów i przywitanie strażaków przez dyrektora Biura Szkolenia Komendy Głównej PSP st. bryg. Tomasza Naczasa.

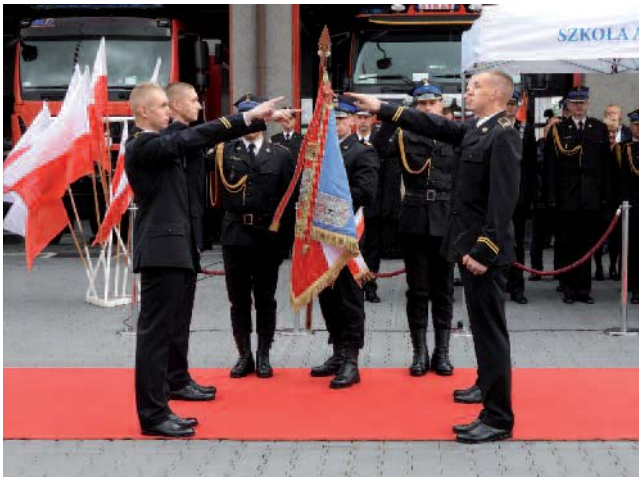

Jako gospodarz pierwszy głos zabrał komendant Szkoły Aspirantów PSP w Poznaniu st. bryg. dr inż. Jan Kołdej. Po powitaniu wszystkich przybyłych podziękował słuchaczom za podjęcie nauki w poznańskiej szkole pożarniczej, która przez najbliższe dwa lata stanie się ich domem. Komendant podziękował również za ich gotowość do pełnienia służby na rzecz osób zagrożonych i potrzebujących, a rodzicom i bliskim pogratulował wychowania córki i synów w duchu patriotycznych tradycji i wartości.

Słowa uznania i wdzięczności skierował także do kadry szkoły, która przygotowuje kadetów do dalszej ścieżki służbowej i rozpoczęcia w dalszym etapie służby stałej w jednostkach organizacyjnych PSP.

Trzem ślubującym plutonom towarzyszył sztandar szkoły i kompania honorowa.

Uroczystość zaszczycili znamienici goście, m.in. kadra kierownicza województwa wielkopolskiego, byli komendanci szkoły, a także przedstawiciele Policji, Wojska Polskiego, Straży Granicznej, Straży Miejskiej i innych służb i instytucji na co dzień związanych ze szkołą oraz bliscy słuchaczy.

fot. Waldemar Ratajczak / SA PSP w Poznaniu (2)

Z okazji ślubowania do szkoły wpłynęło wiele okolicznościowych pism. Podczas uroczystości odczytano list komendanta głównego PSP gen. brygadiera Leszka Suskiego.

Po uroczystości kadeci młodego rocznika zaproszeni zostali na uroczysty obiad, a następnie udali się do swoich domów – na pierwszą, długo wyczekiwaną i zasłużoną przepustkę.

SA PSP w Poznaniu

# Nagrody komendanta

Z okazji Dnia Edukacji Narodowej wyróżniający się strażacy i pracownicy cywilni Biura Szkolenia Komendy Głównej Państwowej Straży Pożarnej oraz szkół PSP otrzymali nagrody pieniężne od komendanta głównego PSP.

Była to forma docenienia ich zaangażowania w rozwój szkół i ośrodków szkolenia Państwowej Straży Pożarnej i zarazem podziękowanie za służbę i pracę w pionie szkoleniowym. Na spotkaniu w Komendzie Głównej PSP gen. brygadier Leszek Suski podkreślił rolę nadzoru nad jakością kształcenia, szkolenia i doskonalenia zawodowego oraz skutecznego monitorowania realizacji doskonalenia zawodowego.

Z okazji święta edukacji podobne spotkania z kadrą szkół pożarniczych odbyli komendanci Szkół Aspirantów PSP w Krakowie i Poznaniu, Centralnej Szkoły PSP, Szkoły Podoficerskiej PSP w Bydgoszczy, a także komendant-rektor Szkoły Głównej Służby Pożarniczej. Podziękowali kadrze dydaktycznej za zaangażowanie w proces edukacji studentów, kadetów, słuchaczy szkoleń i kursów. Miłym akcentem podczas tych zbiórek było przekazanie wyróżniającym się pracownikom nagród przyznanych przez komendanta głównego PSP. W sumie decyzją komendanta głównego PSP zostało nagrodzonych szesnaście osób.

Gen. brygadier Leszek Suski skierował do funkcjonariuszy pionu szkoleniowego list z życzeniami i podziękowaniami. Podkreślił, że choć w przypadku każdego z nas minęły czasy uroczystych szkolnych obchodów święta 14 października, to warto w tym dniu pamiętać o tych, którzy w naszej for-

fot. Krzysztof Batorski / KG PSP

macji dbają o ciągły rozwój zawodowy strażaków. Zaznaczył, że „nie każdy z nas uświadamia sobie rolę Dnia Edukacji Narodowej w naszym funkcjonowaniu. Tymczasem jest to bardzo ważne święto dla wielu strażaków, wykonujących obowiązki w pionie szkoleniowym oraz uczestniczących w procesie podnoszenia kwalifikacji i doskonalenia zawodowego. Warto zatem dostrzec i docenić także ten aspekt naszej działalności – nieodzownej w służbie ratowniczej. Możemy być dumni, że wypracowaliśmy własny system kształcenia, szkolenia i doskonalenia zawodowego, który jest częściowo powiązany z systemem oświaty oraz systemem szkolnictwa wyższego. Z uznaniem wypowiadają się o nim funkcjonariusze innych służb, a nawet biorą z niego przykład. W samym pionie szkoleniowym naszej formacji służy ponad pięciuset strażaków, ale nie należy zapominać o pozostałych instruktorach, dowódcach zmian, dowódcach jednostek ratowniczo-gaśniczych i komendantach poszczególnych szczebli. Wszyscy oni biorą udział w procesie szkolenia i doskonalenia zawodowego, profesjonalnie przygotowują kadry Państwowej Straży Pożarnej do ratowania życia, zdrowia i mienia".

# Spotkanie z ministrem

Nauczyciele akademiccy Szkoły Głównej Służby Pożarniczej spotkali się z Jarosławem Zielińskim, wiceministrem spraw wewnętrznych i administracji.

fot. MSWiA (2)

*– Dziękuję za prace badawcze, za świetną dydaktykę, jaką Państwo realizujecie* – zwrócił się do zebranych Jarosław Zieliński. – *Dziękuję i gratuluję wszystkiego, co Państwo osiągnęli. Oby wasza praca służyła kolejnym funkcjonariuszom i przyszłym pracownikom różnych instytucji, głównie formacji mundurowych.*

Podczas spotkania wiceminister Jarosław Zieliński wręczył nagrody ministra spraw wewnętrznych i administracji. Nagrody za znaczące osiągnięcia w zakresie działalności naukowej otrzymali dr hab. inż. Wioletta Rogula-Kozłowska i mł. bryg. dr inż. Paweł Ogrodnik. Nagrodami za całokształt dorobku uhonorowano dr. hab. inż. Andrzeja Mizerskiego, a nagrodę w zakresie działalności wdrożeniowej otrzymał zespół w składzie: kpt. dr Tomasz Węsierski, mł. bryg. dr inż. Małgorzata Majder-Łopatka oraz kpt. mgr inż. Wiktor Wąsik.

W spotkaniu wzięli udział m.in. komendant główny Państwowej Straży Pożarnej gen. brygadier Leszek Suski, rektor-komendant Szkoły Głównej Służby Pożarniczej nadbryg. dr hab. inż. Paweł Kępka, I zastępca komendanta głównego Policji nadinsp. Dariusz Augustyniak oraz komendant-rektor Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie insp. dr hab. Marek Fałdowski.

# Kurs na prewencję

Wystartowała ogólnopolska platforma e-learningowa w obszarze prewencji i integracji społecznej. O efektach, możliwościach i korzyściach płynących z tego przedsięwzięcia rozmawiamy ze st. bryg. Robertem Klonowskim, koordynatorem projektu.

fot. Sławomir Brandt / KW PSP w Poznaniu

**Firefighters Plus, czyli co?**

Międzynarodowy projekt straży pożarnych z pięciu krajów – Danii, Hiszpanii, Holandii, Wielkiej Brytanii i Polski pod hasłem „Firefighters Plus – straż pożarna jako podmiot modelowy integracji społecznej". Jest on finansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach programu Erasmus+. Jego rezultat stanowi zaś świeżo uruchomiona bezpłatna platforma e-learningowa.

**Skąd pomysł Komendy Wojewódzkiej PSP w Poznaniu na dołączenie do tego projektu?**

Od wielu lat prowadzimy ożywioną współpracę międzynarodową. Kładziemy w niej nacisk na dwa aspekty: innowacyjność w działaniu oraz osiągnięcie wymiernych efektów dla jak największej grupy strażaków. Kilka lat temu ze strażą pożarną z Northumberland zrealizowaliśmy projekt Bezpieczny Emigrant, w ramach którego zatroszczyliśmy się o bezpieczeństwo pożarowe Polaków w Anglii. To właśnie z Wielkiej Brytanii wpłynęło do nas zaproszenie do udziału w projekcie Firefighters Plus, a dotyka on między innymi tej problematyki.

**Dla kogo przede wszystkim kierujecie kurs e-learningowy?**

Platforma e-learningowa została stworzona głównie z myślą o strażakach Państwowej Straży Pożarnej i ochotniczych straży pożarnych zainteresowanych tematyką prewencji i integracji społecznej. Będzie także przydatna nauczycielom i uczniom klas mundurowych. Tak naprawdę każda osoba zainteresowana bezpieczeństwem znajdzie tam coś dla siebie.

**Czego można się nauczyć, biorąc udział w tym szkoleniu? Jakie korzyści z niego płyną?**

Przede wszystkim ten kurs wypełnia lukę edukacyjną, która pojawiła się w obszarze zadań realizowanych przez straż pożarną. Jako formacja robimy w tym zakresie coraz więcej, jednak odnoszę wrażenie, że wciąż wiele osób nie rozumie istoty prewencji społecznej – jako głównej drogi rozwoju krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego. Niewiele osób potrafi zaplanować i zrealizować profesjonalne akcje w tym obszarze. Nasza platforma uzupełnia niedobór edukacyjny w obu tych zakresach. Ale oczywiście nie wyczerpuje tematu.

**Kurs nie jest krótki. Trwa kilkadziesiąt godzin. Dlaczego warto poświęcić na niego ten czas?**

Platformę Firefighters Plus otwierają dwa pytania: „Czy jesteś strażakiem PSP lub OSP?" i „Czy chcesz zrobić coś więcej dla lokalnej społeczności?". Kluczowe jest tu sformułowanie „czy chcesz zrobić coś więcej". Tylko ludzie, którzy odpowiedzą „tak", zaangażują się dziś w przedsięwzięcia prewencji społecznej. W czasie dwóch edycji testów pilotażowych tej platformy zaprosiliśmy do współpracy w sumie kilkudziesięciu strażaków z komend miejskich i powiatowych, również z podziału bojowego. Ich opinie po zapoznaniu się z całym materiałem były entuzjastyczne i upewniły nas w przekonaniu, że robimy coś wartościowego i przydatnego. Zapadła mi w pamięć opinia jednego ze strażaków. Stwierdził, że początkowo w ogóle nie miał ochoty mierzyć się z tym kursem, bo przecież jest zarobiony po uszy, ale kiedy się przemógł i wszedł na platformę, to ona błyskawicznie go wciągnęła i nie żałuje ani jednej minuty, którą poświęcił kursowi. Warto zaznaczyć, że nie trzeba robić całego kursu od razu. Dostępne są również gotowe schematy działań prewencyjno-edukacyjnych. Warto jednak zapoznać się z całością kursu, żeby potem wiedzieć, jakie narzędzia i metody możemy w naszej działalności wykorzystać.

Jest też aspekt służbowy ukończenia tego kursu – zalicza się on jako szkolenie w ramach „Zasad organizacji doskonalenia zawodowego w Państwowej Straży Pożarnej", co potwierdza certyfikat, który otrzymuje się po zdaniu testu końcowego.

**Projekt Firefighters Plus trwał w sumie dwa lata. To praca zbiorowa, powsta-**

**jąca w wielu krajach i przy udziale wielu podmiotów. Które doświadczenia okazały się wam szczególnie przydatne?**

Szybko okazało się, że zaproponowane przez organizacje niestrażackie treści teoretyczne są niezwykle uniwersalne i przydatne dla strażaków. Z kolei z funkcjonariuszami z innych krajów konsultowaliśmy na bieżąco poszczególne części kursu i mogliśmy zbliżyć je do naszych realiów, jeśli była taka potrzeba. Niezwykle ciekawa okazała się konfrontacja strażackich potrzeb z różnych krajów, o różnym poziomie rozwoju społeczno-gospodarczego, a także zmierzenie się z wyzwaniami multikulturowości społeczeństw zachodnich czy masowym napływem emigrantów. Polską specyfiką była z kolei ogromna rola i potencjał ochotniczych straży pożarnych oraz młodzieżowych drużyn pożarniczych w obszarze prewencji i integracji społecznej. Projekt Firefighters Plus był świetną okazją, aby zaprezentować na arenie europejskiej znaczące osiągnięcia straży pożarnej w Polsce w tym zakresie.

**Co było najtrudniejsze przy przygotowywaniu platformy?**

Na początku wydawało się, że najtrudniejszy będzie aspekt techniczny, gdyż ani ja, ani druga koordynatorka projektu – st. kpt. Alicja Borucka nie mamy przygotowania informatycznego. Na szczęście narzędzia platformy Google są intuicyjne i bardzo przyjazne użytkownikom, a ponadto otrzymaliśmy mocne wsparcie techniczne od naszych kolegów z komendy, zwłaszcza bryg. Sławomira Brandta, który wciąż czuwa nad informatyczną stroną projektu. Po raz kolejny okazało się, że strażacy osiągają sukces tylko wtedy, jeśli pracują w zespole.

**Strażacy z Wielkopolski korzystali z wiedzy zdobytej na kursie, organizując swoje pilotażowe przedsięwzięcia. Jak oni ocenili projekt?**

Prewencja społeczna w Wielkopolsce przeszła już dawno z poziomu akcji na poziom programu – wydaje się, że pokonaliśmy największą barierę, czyli barierę mentalną wśród samych strażaków. Oni już wiedzą, że działania prewencji społecznej mają sens i przynoszą określony skutek – nie trzeba ich do tego przekonywać. No, ale „Wielkopolski program zapobiegania i walki z pożarami – edukacja i profilaktyka pożarowa" funkcjonuje w naszym województwie już od 2010 r. W każdym powiecie działa powiatowy koordynator prewencji społecznej, więc w Wielkopolsce oddolna presja szkoleniowa była silniejsza niż w innych rejonach naszego kraju. Nie mieliśmy żadnych kłopotów z naborem ochotników do testowania materiału kursowego, opinie testerów były szczegółowe, ale również niezwykle przychylne i zachęcające do dalszej pracy nad platformą, a efekty końcowe w postaci filmów dokumentujących zrealizowane w różnych powiatach działania prewencji społecznej stanowią integralną część platformy. Te filmy mówią same za siebie.

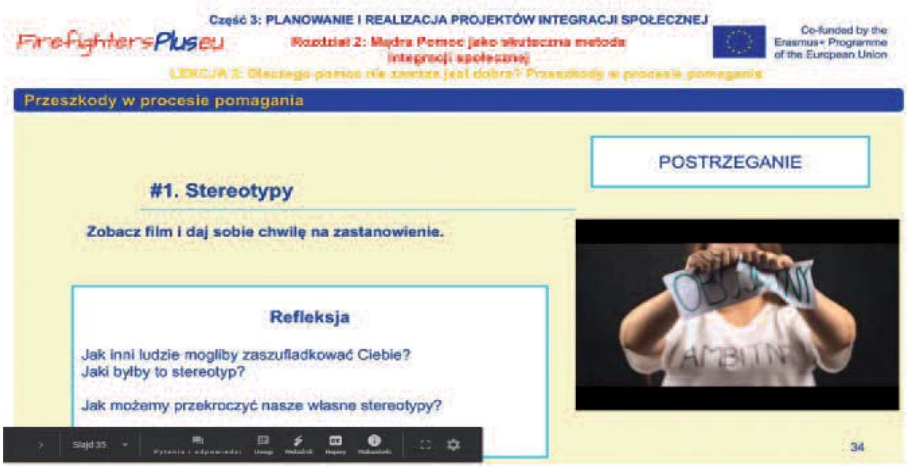


**A jak ocenili projekt ci, do których były skierowane inicjatywy strażaków?**

Myślę, że właśnie opinie płynące spoza środowiska strażackiego są najbardziej znaczące. Mówię o opiniach dziewcząt z młodzieżowego ośrodka socjoterapii, które strażacy przedzierzgnęli w edukatorki bezpieczeństwa pożarowego, czy młodych mam, które nauczyli ratowania ich niedawno narodzonych dzieci. Ale grupy, do których dotarli dotychczas strażacy z przesłaniem bezpieczeństwa, są o wiele liczniejsze. I wszystkie informacje zwrotne były bardzo pozytywne. Bo strażacy mogą zrobić dla swojej społeczności więcej niż jakakolwiek inna grupa zawodowa. Ludzie nam ufają i to stanowi nasz kapitał społeczny.

**Jakim zainteresowaniem cieszy się kurs obecnie?**

Uruchomiliśmy go dopiero we wrześniu, więc trudno na razie mówić o skali zainteresowania, ale licznik odwiedzin po miesiącu wskazywał prawie 11 tys. odsłon. Platforma jest całkowicie bezpłatna, nie wymaga żadnego logowania. Wystarczy wejść na stronę www.firefightersplus.eu i już można korzystać ze wszystkich jej możliwości w taki sposób, jaki się użytkownikowi podoba. Zachęcamy do przysyłania koordynatorom projektu swoich wniosków, opinii i propozycji dalszej rozbudowy platformy edukacyjnej Firefighters Plus. Czekamy również na oryginalne filmy z przeprowadzonych akcji prewencji społecznej. Kontakt do koordynatorów znajduje się oczywiście na platformie.

**Co dalej?**

Platforma stanowi własność Państwowej Straży Pożarnej, zatem możemy ją dowolnie rozbudowywać i uzupełniać. Obecnie czekamy na kolejne inspirujące historie strażackie, które będziemy mogli zamieścić na platformie. Mam tu na myśli nieszablonowe działania prewencyjno-integrujące grupy druhen z OSP Byczyny (woj. małopolskie) lub historię dyspozytora KM PSP w Wadowicach, który prowadzi rodzinny dom dziecka.

Przez ostatnie dwadzieścia lat straż pożarna przeszła rewolucję sprzętowo-szkoleniową. Niestety liczba ofiar śmiertelnych w pożarach jest taka sama, jak wtedy. Co roku tracimy w ten sposób około 500 osób w całym kraju. Jeżeli chcemy ten tragiczny bilans zmniejszyć, to musimy przearanżować swoje myślenie o ratownictwie, bo większość tych ofiar nie żyje już w momencie, gdy ktoś alarmuje straż pożarną i nawet najlepiej wyszkoleni strażacy, wyposażeni w najnowocześniejszy sprzęt nie mają żadnych szans na ich uratowanie. Taką szansę stwarza natomiast rozwój profesjonalnej prewencji społecznej w KSRG. Przykład krajów zachodnich pokazuje, że to się udaje. Platforma e-learningowa w obszarze prewencji i integracji społecznej może pomóc nam ten cel osiągnąć.

rozmawiała Anna Łańduch

MAGDALENA STAJSZCZAK

# Wiedza

*Kto się nie rozwija, ten się cofa* – ta maksyma Johanna Wolfganga von Goethego pokazuje, jak istotne jest stałe rozwijanie swojej wiedzy, umiejętności, talentów.

Otaczająca nas rzeczywistość się zmienia, a świat, również ten zawodowy, pędzi do przodu, nie pozwalając nam na stanie w miejscu. Już nie wystarczy raz nauczyć się swojego zawodu. Żeby być fachowcem w tym, co się robi, trzeba nieustannie doskonalić swoje rzemiosło. Kluczową kompetencją jest obecnie umiejętność szybkiego dostosowywania się, uczenia, zdobywania nowych kwalifikacji. Stwierdzenie, że „robię tak, jak mnie kiedyś nauczono" albo „przecież zawsze tak robiłem" może świadczyć o tym, że już od pewnego czasu wykonujesz swoją pracę niezgodnie z najnowszą wiedzą, technikami czy też możliwościami, jakie pojawiły się w dziedzinie, którą się zajmujesz. Jednocześnie ogrom docierających do nas informacji powoduje, że coraz trudniej jest się w nich odnaleźć, oddzielić to, co ważne i wartościowe, od treści nieistotnych, nieprawdziwych i wprowadzających w błąd. Pewne i łatwo dostępne źródło informacji oszczędza nasz czas, gwarantując jednocześnie ich jakość i rzetelność.

Taka idea przyświecała budowaniu Bazy Wiedzy – wirtualnej przestrzeni, w której można znaleźć informacje niezbędne w pracy zawodowej oraz w kształceniu, szkoleniu i doskonaleniu zawodowym.

Baza umieszczona została na stronie www.straz.gov.pl, a dostęp do niej możliwy jest na cztery sposoby:

- poprzez link https://www. straz. gov. pl/panstwowa_straz_pozarna/Baza_wiedzy/,
- ze strony głównej poprzez wybranie zakładki „Baza Wiedzy" w sekcji „Na skróty" (na dole strony),
- wybranie zakładki „Baza Wiedzy" na pasku znajdującym się na dole strony głównej lub
- przejście poprzez następujące zakładki: „Państwowa Straż Pożarna", „Kształcenie w PSP", „Baza wiedzy".

Materiały umieszczone w Bazie zostały podzielone na 19 kategorii tematycznych. Pierwsze z nich to dziedziny ratownicze i zagadnienia, z którymi w swojej codziennej pracy styka się każdy strażak: gaszenie pożarów, ratownictwo wysokościowe, ratownictwo wodne, ratownictwo techniczne, ratownictwo chemiczne i ekologiczne, działania poszukiwawczo-ratownicze, ratownictwo medyczne, Lotnicze Pogotowie Ratunkowe, psychoedukacja.

Każde z wyżej wymienionych zagadnień to odrębna zakładka w Bazie. W poszczególnych zakładkach można znaleźć: programy szkoleń, prezentacje, skrypty, dokumenty dziedzinowe, filmy, ciekawe artykuły itp. Aby ułatwić wyszukiwanie informacji, wszystkie materiały podzielone zostały na kolejne kategorie. Poszczególne poziomy Bazy różnią się kolorystyką przycisków, co ułatwia zorientowanie się, na którym jesteśmy poziomie.

Istotną część każdej kategorii stanowią materiały dydaktyczne. Dzięki nim możliwe jest upowszechnianie rzetelnej i aktualnej wiedzy

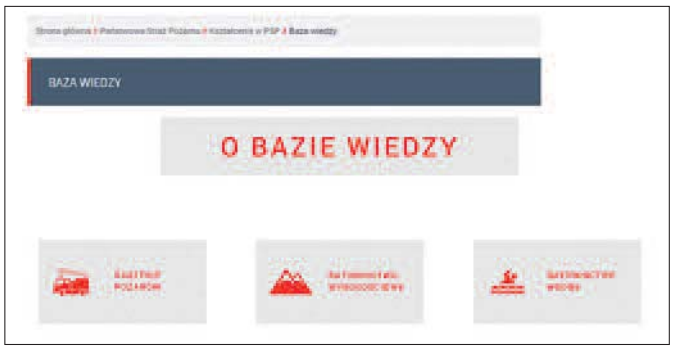


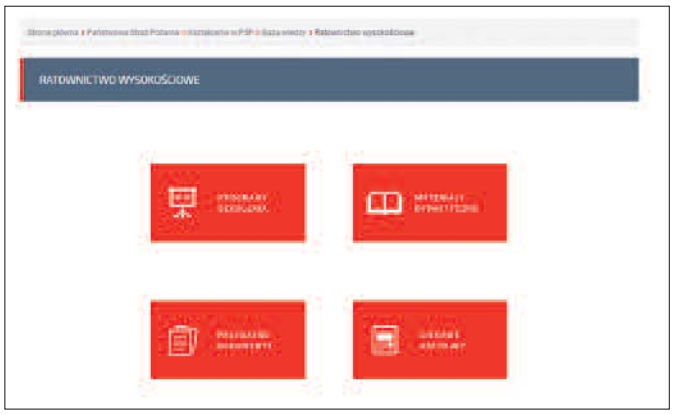

z danego zakresu. Zamieszczone w Bazie skrypty z poszczególnych dziedzin to kompendium wiedzy, do którego każdy strażak może sięgnąć w dowolnym i dogodnym dla siebie miejscu i czasie. Skrypty można pobrać lub korzystać z nich on-line, a większe materiały, jak „Skrypt do szkolenia z ratownictwa technicznego realizowanego przez KSRG w zakresie podstawowym", został dodatkowo podzielony na rozdziały, aby ułatwić korzystanie z niego i wyszukiwanie interesujących użytkownika fragmentów tekstu.

Materiały dydaktyczne to również prezentacje, odpowiadające programom szkolenia z poszczególnych dziedzin. Ich zaletą jest to, że slajdy opatrzone zostały dodatkowymi komentarzami, dzięki czemu

# w Bazie

Kategoria: **Powiązane pliki** [7]

| | NAZWA PLIKU | DATA PUBLIKACJI | ROZMIAR | POBIERZ |
|---|---|---|---|---|
| | Rozdział I. i II. - Organizacja ratownictwa i środki ochrony indywidualnej | 19-01-08 13:48 | 491.19KB | pobierz |
| | Rozdział III. - Sprzęt do ratownictwa technicznego | 19-01-08 13:48 | 7.43MB | pobierz |
| | Rozdział IV - Budowa pojazdów | 19-01-08 13:48 | 9.49MB | pobierz |
| | Rozdział V. - Taktyka działań | 19-01-08 13:49 | 4.91MB | pobierz |
| | Rozdział VI. - Techniki ratownicze cz. I | 19-01-08 13:50 | 37.02MB | pobierz |
| | Rozdział VI. - Techniki ratownicze cz. II | 19-09-03 12:40 | 32.36MB | pobierz |
| | Rozdział VII. - Informacje dodatkowe dla organizatorów szkoleń i ćwiczeń | 19-09-03 13:31 | 2.42MB | pobierz |

mogą zostać odpowiednio wykorzystane zarówno do prowadzenia zajęć dydaktycznych w trakcie szkoleń, jak i do doskonalenia zawodowego realizowanego w jednostkach, a także do samokształcenia.

W zakładkach z materiałami dydaktycznymi można również znaleźć filmy instruktażowe, karty ratownicze różnych typów pojazdów czy odesłania do platform e-learningowych.

W informacjach dotyczących poszczególnych dziedzin ratownictwa przeczytamy ciekawe artykuły (także opublikowane w „Przeglądzie Pożarniczym"). Znajdziemy też linki do innych stron i portali publikujących wiadomości poszerzające wiedzę z danego zakresu.

Poza wyżej wymienionymi dziedzinami w Bazie można również znaleźć informacje dotyczące:

- ochotniczych straży pożarnych, w tym: programy szkolenia, materiały dydaktyczne, przydatne dokumenty,
- dokumentacji operacyjnej, np.„Metodykę budowy planu sieci jednostek OSP przewidzianych do włączenia do KSRG" czy zarządzenie w sprawie sposobu przeprowadzania inspekcji gotowości operacyjnej,
- F-gazów, m.in. rozporządzenia Komisji i Unii Europejskiej,
- ochrony przeciwpożarowej, gdzie można się zapoznać z wyjaśnieniami dotyczącymi stosowania przepisów z przedmiotowego zakresu, ale też wytycznymi, instrukcjami i procedurami,
- czynności kontrolno-rozpoznawczych, z instrukcją do wydawania opinii o imprezach masowych,
- poważnych awarii przemysłowych, m.in. dyrektywy, poradniki, prezentacje i podręczniki.

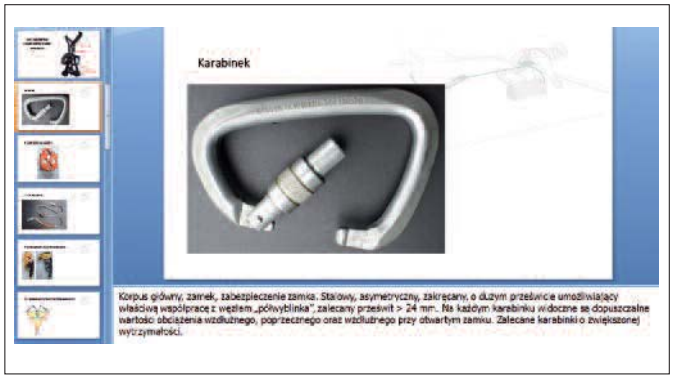


W Bazie znajdą interesujące informacje również ci, którzy poszukują archiwalnych programów szkoleń czy dokumentów normujących kształcenie, szkolenie i doskonalenie zawodowe w Państwowej Straży Pożarnej – począwszy od zasad organizacji kwalifikacyjnych kursów zawodowych czy wyposażania i wykorzystania komór dymowych, a na poradnikach metodycznych kończąc.

Baza Wiedzy jest stale rozbudowywana. Pojawiają się nowe dokumenty, prezentacje, filmy. Jej kształt i zawartość to wynik pracy wielu osób, przede wszystkim specjalistów z różnych dziedzin, ale również jej odbiorców. To, jakie materiały się tam znajdą, zależy od nas wszystkich.

Magdalena Stajszczak jest naczelnikiem Wydziału Programowo-Metodycznego w Biurze Szkolenia KG PSP

**Jeśli dysponujesz prezentacjami, filmami, scenariuszami zajęć, a także innymi materiałami, które mogłyby być przydatne w procesie doskonalenia zawodowego, skontaktuj się z Biurem Szkolenia KG PSP i zostań jednym z twórców Bazy Wiedzy (sekretariatbs@kgpsp.gov.pl, tel. 22 523 34 33).**

RAFAŁ WŁASINOWICZ
MATEUSZ CZAJKOWSKI

# Profesjona

**Ochotnicza Straż Pożarna w Łomiankach działa na terenie dynamicznie rozwijających się przedmieść aglomeracji stołecznej. To w dużej mierze definiuje charakter jednostki.**

Łomianki to siedziba gminy miejsko-wiejskiej, położona w ciekawym przyrodniczo miejscu – objętym obszarem ochronnym Natura 2000 i w sąsiedztwie Kampinoskiego Parku Narodowego. Jeśli do przyrody dodać drogę krajową nr 7, niezliczone budynki produkcyjne i usługowe, to mamy niemalże całe spektrum zdarzeń i zagrożeń, z którymi na co dzień mierzy się OSP Łomianki, istniejąca od 1923 r.

Corocznie jednostka wyjeżdża do około 250-300 akcji ratowniczo-gaśniczych, charakterystycznych dla terenów wiejskich, jak i miejskich. W takiej sytuacji oczekuje się prowadzenia działań na najwyższym poziomie, z użyciem najlepszego sprzętu i przez dobrze wyszkolonych ratowników. Do takiego celu dążą ochotnicy z Łomianek, choć przyznają, że do ideału jeszcze daleko, a droga do niego jest kręta i wyboista.

## Wyposażenie

Fundamentem podziału bojowego jednostki są dwa samochody gaśnicze oraz drabina mechaniczna. Każdy z samochodów gaśniczych odgrywa inną rolę, jednak podstawowy sprzęt jest zdublowany i umieszczony w miarę możliwości w tych samych miejscach. GBA 2,5/25 na uterenowionym podwoziu MAN TGM 13.280 w pierwszej kolejności jest dysponowany do zdarzeń drogowych i medycznych, usuwania skutków zjawisk pogodowych oraz pożarów w terenie nieutwardzonym. W jego wyposażeniu znajduje się m.in. średni zestaw hydrauliczny Holmatro, podnośniki pneumatyczne, kliny i podpory do stabilizacji, zestaw PSP-R1 z AED, sprzęt do ratownictwa wysokościowego w zakresie podstawowym, a także pilarki, motopompy szlamowe, agregat prądotwórczy, wentylator, zestaw kominiarski, detektor tlenku węgla oraz trzy różne drabiny przystawne.

GCBA 5/32 na uterenowionym podwoziu Scania P410 to pojazd pierwszej interwencji do pożarów, zdarzeń chemicznych w zakresie podstawowym oraz związanych z siłowym dostępem do mieszkań. Zautomatyzowana skrzynia biegów pozwala kierowcy skupić się wyłącznie na jeździe i trzymać obie ręce na kierownicy. Wyposażony jest podobnie jak GBA, jednak ma jedynie lekki zestaw do ratownictwa technicznego lub wyłącznie motopompę pływającą. Ponadto w jego wyposażeniu znajdziemy kamerę termowizyjną, detektor wielogazowy, lancę gaśniczą burzącą, zestaw małych lanc mgłowych do gaszenia pożarów poddaszy, kurtynę dymową, małe przenośne działko wodno-pianowe o wydajności 2000 l/min czy zestaw zwilżaczy. Na dachu umieszczone są trzy rodzaje drabin przystawnych.

Drabina mechaniczna o wysokości ratowniczej 30 m na podwoziu Iveco Magirus 120-25 to również podstawowy pojazd w jednostce i jedyny tego typu w powiecie, bywa więc dysponowany do zdarzeń poza gminę. Choć bloki w Łomiankach nie są wysokie, to wykorzystuje się ją przy pożarach w domach jednorodzinnych, budynkach przemysłowo-magazynowych czy gaszeniu sadz w kominie. Oddaje nieocenione usługi przy usuwaniu wiatrołomów, których co roku jest bardzo dużo. W jej wyposażeniu znajduje się armatura wodno-pianowa, pilarki do drewna, torba medyczna, sprzęt do asekuracji prac na wysokości oraz aparaty powietrzne.

Dopełnienie stanowi niezbędny w takiej jednostce samochód operacyjny Nissan Primera, wykorzystywany głównie do wyjazdów gospodarczych i szkoleniowych, a w razie potrzeby również do działań. OSP dysponuje także sprzętem przeznaczonym do akcji na akwenach – łodzią płaskodenną z silnikiem zaburtowym, małą łodzią wio-

# lni ochotnicy

słową oraz pneumatycznymi saniami lodowymi.

## Ludzie

Jednostka liczy ponad 40 druhów, zdecydowana większość z nich ma uprawnienia do udziału w działaniach ratowniczych. Prezesem od wielu lat jest dh Bogdan Łach, a naczelnikiem dh Rafał Własinowicz. Wychodząc z założenia, że sprzęt bez właściwych ludzi jest niewiele wart, bardzo duży nacisk kładzie się w jednostce na szkolenie i ćwiczenia. Poza działalnością ratowniczą stanowi to największe pole działania. Zaraz za tym plasuje się zaangażowanie w prewencję społeczną. Oznacza to corocznie kilkadziesiąt spotkań z mieszkańcami w różnym wieku, promujących bezpieczeństwo pożarowe i pozytywne relacje OSP ze społecznością. W jednostce nie są zatrudnieni kierowcy ani konserwatorzy. Wszystkie prace druhowie wykonują w swoim wolnym czasie, a sprzęt konserwowany jest na bieżąco po powrocie z akcji, bez względu na porę.

Wśród członków OSP można znaleźć przedstawicieli różnorakich profesji. Są więc studenci, sklepikarze, handlowcy, kolejarz, a nawet piloci samolotów. Jest także kilku strażaków zawodowych, którzy po służbie realizują swoją pasję także ochotniczo.

Od kilku lat jednostka prowadzi politykę otwartych drzwi dla druhów, dlatego mimo braku dyżurów w jednostce przebywa często kilku strażaków. Wszystko to przekłada się na skrócenie czasu wyjazdu do minimum.

Mówiąc o sile osobowej jednostki, nie sposób nie wspomnieć o młodzieżowej drużynie pożarniczej. Piątkowe popołudnia należą do młodzieży. O 17.00 zaczynają się zajęcia dla MDP. Podobne drużyny istnieją w wielu jednostkach OSP, a ich celem jest głównie promocja bezpieczeństwa pożarowego i ratownictwa oraz uczestniczenie w działalności kulturowo-oświatowej. Tutaj jednak nadrzędny cel opiekuna stanowi przygotowanie młodych ludzi do późniejszej pełnoprawnej służby w szeregach JOT.

Dlatego zajęcia są bardzo intensywne i skupione na konkretnych tematach związanych z pożarniczym rzemiosłem. Członkowie drużyny uczą się korzystania ze sprzętu, poznają taktykę działań przy wypadkach i pożarach, pierwszą pomoc, techniki ratowania strażaków oraz podstawy służby wewnętrznej. Choć nie są to zajęcia dla każdego, to praktyka pokazuję że młodzieżówka żyje od piątku do piątku i ze smutkiem opuszcza mury strażnicy po zakończeniu szkolenia. Dwóch absolwentów tej szkółki jest już funkcjonariuszami Państwowej Straży Pożarnej, a jeden, praktycznie z marszu, w bardzo młodym wieku został naczelnikiem w innej jednostce działającej w KSRG.

fot. arch. OSP w Łomiankach

## Wyzwania przyszłości

Jak w każdej jednostce, tak i w tej nie brakuje problemów i wyzwań. Jednym z nich jest zapewnienie odpowiedniej gotowości bojowej druhów. Muszą łączyć ochotniczą służbę z pracą i życiem rodzinnym. Ważne więc, by kadry były odpowiednio liczebne i ustabilizowane. Pomogła w tym akcja rekrutacyjna z tegorocznej wiosny, po której przybyło dziesięciu nowych członków. Widać jednak brak zainteresowania strażą, szczególnie wśród młodych ludzi. Dlatego niezbędne jest podjęcie starań o ich pozyskanie nie tylko na szczeblu lokalnym, ale również krajowym.

Strażnica umiejscowiona jest w centrum Łomianek. Jedynie dwóch druhów przybywa na alarm na własnych nogach, reszta porusza się samochodem, pokonując niejednokrotnie kilka skrzyżowań z sygnalizacją świetlną. W godzinach szczytu stanowi to ogromny problem. Niestety brakuje odpowiednich instrumentów prawa, które pozwoliłby strażakom na szybsze przybycie. Dlatego celem zarządu jest tworzenie warunków do spędzania wolnego czasu w strażnicy, poprzez zapewnianie różnych aktywności grupowych czy indywidualnych.

Budynek strażnicy, liczący sobie kilkadziesiąt lat, nijak nie przystaje do potrzeb rzeczywistości. Garaże są nie odpowiednie dla obecnych pojazdów. Doskwiera też brak miejsca magazynowego i sali szkoleniowej z prawdziwego zdarzenia. Największą trudność stanowi jednak brak terenu do ćwiczeń, a plac przed strażnicą pozwala jedynie na rozwinięcie bojowe jednego odcinka węża.

Lekki terenowy samochód rozpoznawczo-ratowniczy, służący m.in do działań w terenie nadwiślańskim i w Puszczy Kampinoskiej, a także jako transport łodzi ratowniczej, uległ poważnej awarii i nie wróci już do podziału bojowego. Niestety jednostka nie ma wystarczających środków na zakup nowego, stąd też przed zarządem stoi wyzwanie pozyskania funduszy z różnych źródeł. Co więcej, ze względu na rosnącą liczbę interwencji typowo miejskich oraz na drogach zasadny jest zakup także średniego samochodu miejskiego 4x2 z funkcją ratownictwa technicznego.

Rafał Własinowicz jest naczelnikiem OSP w Łomiankach, a Mateusz Czajkowski – pomocnikiem dowódcy plutonu i opiekunem MDP

# Premier u strażaków

**Komenda Miejska Państwowej Straży Pożarnej w Radomiu gościła 9 października prezesa Rady Ministrów Mateusza Morawieckiego.**

Szef rządu wręczył decyzje o przyznaniu dofinansowania dla jednostek OSP subregionu radomskiego – z powiatów: radomskiego, białobrzeskiego, grójeckiego, kozienickiego, zwoleńskiego, lipskiego, szydłowieckiego i przysuskiego.

Rząd, doceniając działalność OSP, zdecydował, że realizowane przez nie zadania zyskają rangę ustawową. – *Środki, które przekazaliśmy, są przeznaczane na sprzęt muzyczny, sportowy, akcesoria związane z ochotniczą pracą strażaków* – mówił premier podczas uroczystego wręczenia promes na dotacje dla jednostek OSP. – *Ochotnicze straże pożarne pełnią niezwykle ważną funkcję społeczną i patriotyczną* – podkreślił.

Uroczystość odbyła się w związku z nowelizacją ustawy o ochronie przeciwpożarowej, która weszła w życie 14 sierpnia 2019 r. Pozwala ona m.in. na finansowanie zadań ochotniczych straży pożarnych dotyczących krzewienia kultury fizycznej i sportu, przedsięwzięć kulturalno-oświatowych oraz propagowania zasad udzielania pierwszej pomocy poszkodowanym w wyniku pożaru, klęski żywiołowej lub innego miejscowego zagrożenia.

W subregionie radomskim dotacje na łączną kwotę 1 734 518 zł otrzymało 347 jednostek ochotniczych straży pożarnych. Na terenie całego woj. mazowieckiego dotacje trafiły do 1700 jednostek OSP, opiewają na kwotę 9 848 000 zł.

W spotkaniu wzięli także udział poseł na Sejm RP, szef Gabinetu

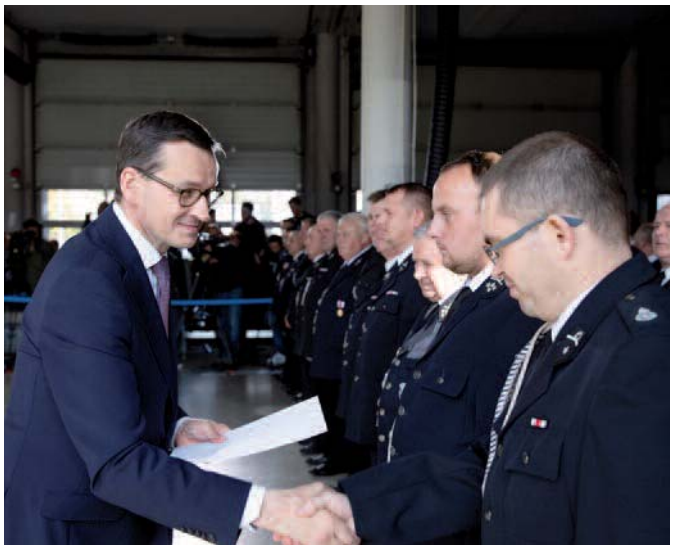

fot. Adam Guz / KPRM, mł. bryg. Łukasz Szymański

Politycznego Prezesa Rady Ministrów Marek Suski, poseł na Sejm RP, sekretarz stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Wojciech Skurkiewicz, komendant główny PSP gen. brygadier Leszek Suski, mazowiecki komendant wojewódzki PSP nadbryg. Bogdan Łasica oraz prezesi ochotniczych straży pożarnych i komendanci powiatowi PSP subregionu radomskiego.

Karol Kierzkowski

# Spotkanie z druhami

W nowo wybudowanym obiekcie Komendy Miejskiej PSP w Suwałkach przy ul. Witosa 10 odbyło się 11 października spotkanie poświęcone dofinansowaniu jednostek ochotniczych straży pożarnych z terenu powiatu suwalskiego i Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Suwałkach.

Uczestniczyli w nim wiceminister spraw wewnętrznych i administracji Jarosław Zieliński, komendant główny Państwowej Straży Pożarnej gen. brygadier Leszek Suski, podlaski komendant wojewódzki Państwowej Straży Pożarnej nadbryg. Jarosław Wendt, komendant miejski PSP w Suwałkach mł. bryg. Arkadiusz Buchowski oraz druhowie ochotniczych straży pożarnych.

Jedenastu jednostkom ochotniczych straży pożarnych oraz Komendzie Miejskiej PSP w Suwałkach zostały przyznane środki na zakup sprzętu ratowniczego dla ochotniczych straży pożarnych oraz urządzeń do czyszczenia i impregnacji ubrań specjalnych dla KM PSP.

KM PSP w Suwałkach

fot. Kazimierz Golubiewski / KM PSP w Suwałkach

# Dofinansowanie Podlasia

Wiceminister spraw wewnętrznych i administracji Jarosław Zieliński oraz komendant główny Państwowej Straży Pożarnej gen. brygadier Leszek Suski spotkali się z przedstawicielami ochotniczych straży pożarnych województwa podlaskiego.

fot. arch. KW PSP w Białymstoku (2)

Spotkanie miało miejsce 4 października w Jednostce Ratowniczo-Gaśniczej nr 2 Komendy Miejskiej PSP w Białymstoku i było poświęcone dofinansowaniu jednostek ochotniczych straży pożarnych tego województwa. Podczas spotkania prezesi jednostek ochotniczych straży pożarnych otrzymali promesy na realizację zadań uwzględnionych we wnioskach w ramach drugiej tury naboru. Wnioski złożyło 208 jednostek ochotniczych straży pożarnych z terenu województwa podlaskiego. Łącznie OSP w województwie podlaskim w ramach dotacji otrzymają niemal 3,5 mln. zł. Jest to możliwe dzięki nowelizacji ustawy o ochronie przeciwpożarowej, która weszła w życie 14 sierpnia 2019 r. Pozwala ona na finansowanie zadań ochotniczych straży pożarnych niezwiązanych stricte z ratownictwem, ale także istotnych, dotyczących krzewienia kultury fizycznej i sportu, przedsięwzięć kulturalno-oświatowych, propagowania wiedzy dotyczącej ochrony przeciwpożarowej i pierwszej pomocy.

KW PSP w Białymstoku

# Z wizytą w Lipsku

**Ochotnicza Straż Pożarna w Lipsku (powiat augustowski) otrzymała średni samochód ratowniczo-gaśniczy GBA 4,6/36 na podwoziu MAN TGM. Uroczyste przekazanie pojazdu miało miejsce 19 października.**

Zakup pojazdu był możliwy dzięki montażowi finansowemu i wykorzystaniu środków z budżetu gminy Lipsk, środków Narodowego i Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, dotacji komendanta głównego PSP, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, Urzędu Marszałkowskiego w Białymstoku i Starostwa Powiatowego w Augustowie. Koszt nowego samochodu wyniósł ponad 820 tys. zł.

Aktu przekazania samochodu dokonał wiceminister spraw wewnętrznych i administracji Jarosław Zieliński wraz z komendantem głównym Państwowej Straży Pożarnej gen. brygadierem Leszkiem Suskim oraz podlaskim komendantem wojewódzkim PSP nadbryg. Jarosławem Wendtem. Akt przekazania samochodu odebrał prezes OSP Lipsk dh Stanisław Arcimowicz.

Wraz z przekazaniem pojazdu jednostce OSP Lipsk odbyło się przekazanie średniego samochodu ratowniczo-gaśniczego GBA 2,5/16 na podwoziu STAR jednostce OSP w Bartnikach. Pojazd dotąd użytkowany przez OSP Lipsk zastąpi wysłużony średni samochód GBM 2,5/8 STAR 244.

Andrzej Sobolewski / KP PSP Lipsk

fot. Wiesław Bochonko / MGOK Lipsk (2)

TOMASZ BANACZKOWSKI

# Budżet dla str

**Pozyskiwanie środków przez ochotnicze straże pożarne to temat rzeka. Źródeł finansowania jest wiele, ale nie każdy wie, jak z nich skorzystać. Katowiccy druhowie sięgają po środki, które na pierwszy rzut oka nie są przeznaczone dla strażaków.**

Budżet partycypacyjny, często nazywany obywatelskim, to proces decyzyjny, w ramach którego mieszkańcy współtworzą budżet miasta, tym samym współdecydując o dystrybucji określonej puli publicznych pieniędzy. Jest on szansą na zaangażowanie obywateli w proces decydowania o lokalnych wydatkach, sprawowania władzy w samorządach oraz budowanie większej przejrzystości działań samorządu terytorialnego. Powstał w latach 90. ubiegłego wieku w brazylijskim Porto Alegre. Gdy w 2011 r. w Sopocie wprowadzono pierwszy w Polsce budżet obywatelski, nikt się nie spodziewał, że eksperyment ten zyska w naszym kraju taką popularność.

## Miastowi ochotnicy

Jeszcze kilka lat temu jednostki ochotniczych straży pożarnych w miastach budziły zdziwienie. W społeczeństwie funkcjonował stereotyp, wedle którego ochotnicy działają tylko na terenach wiejskich, zazwyczaj znacznie oddalonych od miast. Okazuje się jednak, że podobnie jak ludzie migrują ze wsi do miast, tak i druhowie ochotnicy potrafią się odnaleźć na terenach zurbanizowanych.

Katowice są jednym z największych polskich ośrodków miejskich. Stolica aglomeracji górnośląskiej z liczbą 300 tys. mieszkańców (w 2017 r.) jest jedenastym miastem w kraju pod względem liczby ludności i dwunastym pod względem powierzchni, mając prawie 165 km$^2$.

Katowice leżą na trasie głównych szlaków krajowych i międzynarodowych, zarówno drogowych, jak i kolejowych. To ważny w skali kraju ośrodek gospodarczy. W rankingu opublikowanym przez Globalization and World Cities Research Network Katowice zostały sklasyfikowane w V kategorii miast o znaczeniu globalnym.

Na terenie miasta funkcjonuje pięć jednostek OSP: Dąbrówka Mała, Kostuchna, Szopienice, Podlesie i Zarzecze. Co warto podkreślić, trzy pierwsze należą do krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego. W bieżącym roku, podobnie zresztą jak w ubiegłym, ochotnicy służyli pomocą w ponad 1000 interwencjach.

Działalność OSP w Katowicach to nie tylko wsparcie kolegów zawodowców w akcjach ratowniczo-gaśniczych. To również zabezpieczanie różnego rodzaju imprez masowych, takich jak rajdy i pokazy samochodowe, imprezy sportowe. Każdego roku strażacy ochotnicy uczestniczą też w kilkudziesięciu pokazach techniki ratowniczej, m.in. na piknikach rodzinnych, dzięki którym rozpowszechniają wiedzę z zakresu ochrony przeciwpożarowej.

## Liderzy z Dąbrówki

Ochotnicza Straż Pożarna w Dąbrówce Małej ma ponad 80 członków czynnych, blisko 35 członków Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej oraz ponad 10 członków wspierających. Od kilku lat druhowie w ciągu roku biorą udział w blisko 300 interwencjach ratowniczo-gaśniczych. W ostatnim dziesięcioleciu jednostka została dwukrotnie wyróż-

niona za aktywność ratowniczą przez Parlamentarny Zespół Strażaków.

Ochotnicy posiadają cztery wozy bojowe: dwa średnie i dwa lekkie samochody pożarnicze. Od 1995 r. jednostka funkcjonuje w strukturach KSRG, co wymaga właściwego przygotowania zarówno pod kątem sprzętowym, jak i wyszkolenia wszystkich członków.

W strukturach OSP w Dąbrówce Małej działa również Grupa Poszukiwawczo-Ratownicza z psami. Choć jest dopiero w początkowej fazie tworzenia, już ma na swoim koncie kilka podjętych działań. Grupa w swoich szeregach ma cztery psy. Są na razie na różnym poziomie wyszkolenia, jednak ich przewodnicy dokładają wszelkich starań, by zwiększyć ich możliwości bojowe.

Różnorodność oraz szeroki zakres działalności jednostki wymaga wysokich nakładów na sprzęt i wyposażenie. OSP korzysta z wielu źródeł finansowania i dotacji. W ostatnich latach jednym z ważniejszych źródeł pozwalających na pozyskiwanie nowoczesnego sprzętu był budżet obywatelski miasta Katowice. Projekty zgłaszane do poszczególnych edycji BO pozwoliły na zakup m.in.: pojazdu czterokołowego typu quad wraz z przyczepą na nosze oraz nadajniki GPS i ubrania ochronne dla Grupy Poszukiwawczo-Ratowniczej, sprzętu do ratownictwa technicznego (poduszki wysokociśnieniowe, sprzęt do stabilizacji pojazdów, zintegrowany system przenośnych najaśnic LED), sprzętu ratowniczo-gaśniczego (lanca gaśnicza, przenośny miernik wielogazowy, skafander lodowo-ratowniczy, sanie lodowe) oraz sprzętu łączności (radiotelefony analogowo-cyfrowe).

Środki uzyskane dzięki przychylności mieszkańców Katowic przeznaczono również na ubrania ochronne specjalne wraz z hełmami oraz sprzęt do ćwiczeń pierwszej pomocy (fantomy, zestaw imitacji ran, AED z zestawem ćwiczebnym). Łączny koszt sprzętu sfinansowanego przez OSP w Dąbrówce Małej z budżetu obywatelskiego Katowic we wszystkich dotychczasowych edycjach to 284 350 zł.

## Nikt nie chce odstawać

Pozostałe jednostki nie pozostają w tyle. OSP z Szopienic, Kostuchny i Zarzecza pozyskały nowe samochody ratowniczo-gaśnicze. Dzięki kampaniom informacyjnym o swoich projektach udało im się uzyskać niezbędną liczbę głosów wśród mieszkańców decydujących o podziale środków z miejskiej kasy. Ciekawą inicjatywą wykazali się druhowie z Kostuchny, którzy zachęcali do głosowania na swój projekt przez film z udziałem Marcina Prokopa i Szymona Hołowni, gwiazd telewizyjnego programu „Mam talent". Udało się ich namówić na krótkie nagranie, w którym wspierają strażaków podczas kręcenia jednego z odcinków show w Katowicach.

W tym roku katowickim ochotnikom również udało się pozyskać środki. W głosowaniu, które odbyło się w dniach 9-22 września, wszystkie złożone projekty znalazły uznanie lokalnej społeczności. Kwota budżetu obywatelskiego na 2020 r. w Katowicach wynosiła 31 508 405 zł, z czego 21 497 257 zł przeznaczono na zadania lokalne. Wśród zadań ogólnomiejskich znalazło się jedno zadanie strażackie: zakup nowego samochodu ratowniczo-gaśniczego o wartości 1,2 mln zł dla Ochotniczej Straży Pożarnej w Kostuchnie.

W zadaniach lokalnych mieszkańcy dzielnic miasta wybrali także inne ochotnicze inicjatywy:

1. „Straż skrojona na miarę 21. wieku" – zakup ubrań ochronnych wraz z hełmami dla strażaków z Ochotniczej Straży Pożarnej w Dąbrówce Małej – 80 tys. zł,
2. „Dla straży Szopienic" – poprawa warunków pełnienia służby przez OSP Szopienice – 168 tys. zł,
3. „Strażnica na miarę 21. wieku" – zakup niezbędnego wyposażenia dla zapewnienia prawidłowego funkcjonowania zaplecza biurowo-socjalnego Ochotniczej Straży Pożarnej w Katowicach-Zarzeczu – 140 950 zł,
4. „Bezpieczne południe Katowic" – zakup profesjonalnego sprzętu dla Ochotniczej Straży Pożarnej w Kostuchnie w Katowicach – 199 455 zł.

Jak widać, sumy uzyskane z budżetu obywatelskiego są niebagatelne. Dlatego strażacy ochotnicy z każdym kolejnym rokiem starają się uszczknąć z miejskiego tortu jak najwięcej. Środki, które pozyskują, stanowią niemałe wsparcie ich działalności. Na pewno warto zgłębić ten sposób pozyskiwania pieniędzy. Jak widać na przykładzie Katowic, to doskonała metoda na zdobycie nowego sprzętu. Warto pozyskać sympatię mieszkańców miast i zrobić coś więcej dla lokalnego bezpieczeństwa.

fot. arch. OSP w Dąbrówce Małej (2)

# Zrozumieć ciszę

W języku polskim funkcjonuje pojęcie „głuchoniemy" – sugeruje ono, że osoby głuche nie mają języka, co nie jest prawdą. Jak strażak może poznać ten język, jak dotrzeć do jego użytkowników, zwłaszcza gdy w sytuacji zagrożenia jego zadaniem jest udzielenie im pomocy? O tym wyzwaniu i innych problemach środowiska osób niesłyszących w kontekście ochrony przeciwpożarowej rozmawiamy z prezesem Polskiego Związku Głuchych Krzysztofem Kotyniewiczem i wiceprezesem PZG Kajetaną Maciejską-Roczan.

fot. Anna Sobótka / PP

**Jak strażacy powinni się komunikować z osobami głuchymi, by obie strony uniknęły nieporozumień i przykrości, a cel: bezpieczeństwo poszkodowanych został osiągnięty? Po pierwsze, jak w tym kontekście wygląda powiadamianie przez osoby głuche o zagrożeniu służb ratowniczych? Pojawia się niebezpieczeństwo, trzeba szybko zareagować – jakie możliwości ma w tej sytuacji niesłyszący?**

**Krzysztof Kotyniewicz:** Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji pracuje nad aplikacją numeru 112, przeznaczoną głównie dla osób niesłyszących. Polski Związek Głuchych współpracuje z ministerstwem w tym zakresie. Prace nadal trwają, wiem, że pojawiły się pewne problemy proceduralne. Naszym zdaniem idealnie byłoby, gdyby osoba głucha miała bezpośrednią łączność z centrum powiadamiania ratunkowego i mogła w języku migowym przez wideokonferencję przekazać informacje o tym, co się dzieje, jakiej pomocy potrzebuje. Pojawiła się również koncepcja stworzenia centrum komunikacji, w którym całodobowo dyżurowaliby tłumacze i odbierali zgłoszenia przedstawicieli służb ratowniczych z całej Polski potrzebujących wsparcia w kontakcie z osobą niesłyszącą. Musimy pamiętać, że dla osób głuchych naturalny jest polski język migowy, natomiast język polski mówiony, ten, którym na przykład my posługujemy się na co dzień, jest często traktowany jako drugi język, czyli język obcy.

**Jak zatem według państwa doświadczeń przebiega komunikacja osoby głuchej i przedstawiciela służb ratowniczych na miejscu zdarzenia? Jakie problemy napotykają obie strony?**

**KK:** Strażak, jadąc na miejsce zdarzenia, ma ogólne informacje o tym, co się dzieje. Już będąc u celu, może je uzupełnić, na przykład rozmawiając ze świadkami czy poszkodowanymi. Jednak jeśli on i osoba głucha będą chcieli się porozumieć, pojawi się problem. Dlatego idealnym rozwiązaniem byłoby utworzenie wspomnianego centrum komunikacji – wideokonferencja z tłumaczem, który przemigałby komunikat ratownika i odpowiedź poszkodowanego, pozwoliłaby uporać się z wszelkimi trudnościami. Nie da się podczas akcji ratowniczej, kiedy jeszcze dodatkowo panują niekorzystne warunki atmosferyczne, wieje wiatr czy pada deszcz, wziąć kartkę i pisać, tym bardziej że nie mamy pewności, że to, co zostanie napisane, będzie zrozumiane. O ile przy kontakcie z młodymi osobami istnieje większe prawdopodobieństwo, że to się uda, to w przypadku osób starszych niekoniecznie.

Inna sprawa, jeśli strażak czy policjant ma do czynienia z osobą słabosłyszącą albo osobą, która świetnie czyta z ruchu ust – komunikacja będzie z pewnością łatwiejsza. Warto, by strażak znał podstawowe zasady komunikacji w takich okolicznościach, choćby to, że jego usta muszą być dobrze widoczne, że nie powinien kierować głowy w dół czy w bok. Duże utrudnienie stanowi zarost, szczególnie wąsy. Ważne jest również zorientowanie się, czy dana osoba korzysta z aparatu słuchowego, a jeśli korzysta, to czy faktycznie dzięki niemu słyszy. Czasem ktoś nosi aparat, ale tak naprawdę nie spełnia on swojej roli, ta osoba używa go, by poczuć się lepiej. Może też być tak, że ktoś słyszy tylko niektóre dźwięki. Z drugiej strony są osoby, które korzystają z implantu ślimakowego – one słyszą, ale komunikacja może być zaburzona przez inne dźwięki.

**Kajetana Maciejska-Roczan:** Wydaje mi

się, że przy pierwszym kontakcie z osobą z ubytkiem słuchu od razu można się zorientować, że ma ona ten problem. Na przykład ja na początku zaznaczam, że jestem osobą niesłyszącą. Osoby słabosłyszące też szybko mogą przekazać komunikat – proszę do mnie mówić głośniej, wolniej. Jeśli chodzi o osoby głuche, które porozumiewają się w języku migowym, to również zorientujemy się w bezpośrednim kontakcie, że komunikacja z nimi możliwa jest tylko za pomocą tego języka – wtedy trzeba wezwać tłumacza, na przykład z lokalnego oddziału PZG.

**Najtrudniejsze zatem wydaje się skomunikowanie z osobą głuchą od urodzenia, która posługuje się tylko językiem migowym, a językiem polskim w ograniczonym zakresie lub nawet w ogóle. Niestety, zwykle na miejscu zdarzenia służby ratownicze nie mają czasu, by poprosić o pomoc tłumacza. Co w takiej sytuacji mogą zrobić?**

**KK:** Można posłużyć się pismem, ale komunikat musi być krótki i prosty, bez zdań złożonych. Mogą to być pytania: co się stało? gdzie pan/pani mieszka? kogo powiadomić?

Dobrym rozwiązaniem jest również komunikacja online z osobą słyszącą i znającą PJM. Często sam niesłyszący ma kontakt do kogoś takiego. Można to wykorzystać i poprosić o tłumaczenie naszej wypowiedzi na język migowy.

Istnieje jeszcze możliwość odpłatnego skorzystania z usług tłumacza online lub wideotłumacza. Oddział Mazowiecki oferuje tę pierwszą opcję, a Oddział Łódzki PZG tę drugą, na rynku działają jeszcze firmy komercyjne. Idealnie byłoby, gdyby PSP miała podpisaną umowę z jednym z operatorów na usługę wideotłumaczenia, jednak nawet w tej sytuacji pojawiłby się problem. Wideotłumacze dostępni są zwykle w standardowych godzinach pracy, a jeśli pożar wybuchnie w nocy? Dlatego niezbędne jest centrum komunikacji lub przynajmniej jedno stanowisko tłumacza języka migowego w CPR, do którego kierowani byliby w razie potrzeby funkcjonariusze służb ratunkowych z całej Polski.

Odnosząc się jednak do aktualnej sytuacji, w której narzędzia komunikacji z osobą głuchą znającą tylko PJM są ograniczone – strażak w sytuacji zagrożenia, gdy konieczna jest natychmiastowa ewakuacja, może przekazać za pomocą prostych gestów, że dana osoba musi na przykład opuścić mieszkanie.

**KK:** Język migowy to język gestów, więc jeżeli osoba głucha będzie widziała, że strażak przywołuje ją, wykonując ręką ruch oznaczający „proszę tutaj podejść", to zrozumie ten komunikat. Warto jednak zwrócić uwagę na inny problem – w nocy wybucha pożar, strażacy informują osobiście lub przez megafon mieszkańców budynku, którzy np. usłyszeli syreny, o konieczności opuszczenia mieszkań, ale osoba głucha nie ma pojęcia o tym, co się dzieje, bo oczywiście żaden dźwięk do niej nie dotarł i na przykład śpi. Dlatego też jest ważne, żeby w sytuacji pożaru zapytać ewakuowanych mieszkańców, czy w tym budynku nie mieszka osoba głucha. Jeżeli tak, to wiadomo, że trzeba będzie dostać się do jej mieszkania, żeby powiadomić ją o zagrożeniu i polecić opuszczenie budynku. Natomiast później, już podczas ewakuacji, komunikacja za pomocą gestów jest jak najbardziej wskazana. Można nawet opracować spis prostych komunikatów gestowych potrzebnych podczas ewakuacji – byłby to krótki instruktaż dla strażaków, jak komunikować się z osobą głuchą w sytuacji zagrożenia. Taką wiedzę można by przekazywać również na naszych kursach.

**KMR:** W kontekście komunikacji na miejscu zdarzenia chciałabym zwrócić uwagę na pewien problem. Środowisko osób niesłyszących sprzeciwia się posługiwaniu się dziećmi jako tłumaczami. Przykładowo – wybucha pożar, w jednym z mieszkań znajduje się niesłyszące małżeństwo z kilkuletnimi słyszącymi dziećmi. Wchodzi strażak, wiadomo, że dzieje się coś niedobrego, panuje nerwowa atmosfera. W takiej sytuacji można na początku poprosić dziecko o przekazanie informacji, ale tak, by nie wprowadzać go w nadmierny stres, przekazać mu proste komunikaty, delikatne, uspokajające. To jednak powinno trwać tylko chwilę, jeśli konieczne byłoby dalsze komunikowanie się z niesłyszącymi rodzicami, należy wezwać tłumacza lub wykorzystać inną z możliwości, o których mówiliśmy. Warto zaznaczyć, że dzieci niechcący mogą przekazać niewłaściwy komunikat, zmienić go podczas tłumaczenia.

Warto mieć w pamięci te zastrzeżenia, jednak wydaje mi się, że strażacy kojarzą się jednoznacznie pozytywnie, a już szczególnie dzieciom. Niosą pomoc i potrafią z empatią podejść do poszkodowanych, wręcz wprowadzić swoją obecnością spokój. Może więc dzieci w ich obecności poczułyby się też lepiej, bezpieczniej, choć to nie zmienia faktu, że powinniśmy korzystać z ich pośrednictwa w kontakcie z niesłyszącymi rodzicami tylko w wyjątkowych okolicznościach.

**Wróćmy do kwestii, którą poruszył pan prezes – kursów języka migowego. Czy Polski Związek Głuchych oferuje specjalne zajęcia dla strażaków?**

**KK:** Oczywiście, takie szkolenia są potrzebne, pokazują, jak komunikować się z osobą głuchą, jak się wobec niej zachowywać, uczą podstawowego zbioru znaków, komunikatów, także tych najczęściej wykorzystywanych w sytuacjach zagrożenia. Kurs podstawowej komunikacji, utrwalający wiedzę, trwałby 80 godz. Jesteśmy w stanie przygotować też zajęcia przeznaczone typowo dla strażaków czy ogólnie służb ratowniczych, przekazujące minimum wiedzy i umiejętności. Liczba spotkań jest uzależniona od potrzeb odbiorców – mogłaby się zamknąć nawet w kilku zajęciach.

**Podsumowując – jakie priorytety poprawy bezpieczeństwa i kontaktu z osobami głuchymi widzieliby państwo w obszarze działalności PSP i ochrony przeciwpożarowej?**

**KMR:** Nasuwa mi się jeszcze jedna ważna kwestia – chodzi np. o bezpieczeństwo w hotelach czy innych instytucjach użyteczności publicznej. Osoba niesłysząca zamyka się w pokoju na noc, zasypia, tymczasem dochodzi do pożaru. Alarm się uruchamia, ale tylko dźwiękowy, brakuje sygnalizacji świetlnej, która powiadomiłaby osobę głuchą o niebezpieczeństwie. Podobnie czujniki dymu i tlenku węgla – wydają sygnały świetlne, a nie dźwiękowe.

**KK:** Niestety, nadal w budynkach mieszkalnych sygnalizacja świetlna nie jest instalowana. Sądzę, że przynajmniej w newralgicznych punktach obiektu powinna pojawić się czerwona lampa.

Bardzo ważna jest też komunikacja na miejscu zdarzenia. Warto, by i osoba głucha, i strażak mieli w sytuacji zagrożenia komfort i spokój, które dają szansę na jasną i precyzyjną komunikację. Może ją zapewnić pomoc tłumacza online czy też umiejętności samego strażaka, zdobyte na specjalnym szkoleniu, które przygotuje go do działania w takiej sytuacji.

rozmawiała Anna Sobótka

LECH LEWANDOWSKI

# Z głową w

Legendarny czeski biegacz Emil Zatopek, zapytany o sposób na życie, powiedział: „Jeśli chcesz biegać – przebiegnij kilometr. Jeśli chcesz zmienić swoje życie – przebiegnij maraton".

Miał 15 lat i był jednym z wielu chłopców w szkole w Głuchołazach na Opolszczyźnie, którzy zajęli się lekkoatletyką. Nauczyciel wychowania fizycznego, Jan Macjon, był trenerem tej dyscypliny sportu w klubie międzyszkolnym i to zachęciło spragnionych ruchu i rywalizacji młodych chłopaków do treningów.

Bartłomiej Przedwojewski był jednym z nich. Jak wspomina, wtedy poznał, co to znaczy pokonywać własną słabość, przezwyciężać zmęczenie i ból w mdlejących nogach. Bieganie weszło mu w krew, pojawiły się pierwsze medale w zawodach juniorów.

## Czas życiowych wyborów

Bartek doskonale sobie radził we wrocławskim Liceum Ogólnokształcącym Mistrzostwa Sportowego i miał coraz lepsze wyniki sportowe. Już jako uczeń pierwszej klasy liceum startował m.in. w Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży w Zielonej Górze. W biegach na 2 tys. metrów z przeszkodami był w czołówce i zdobył medal. Co do studiów, to raczej wybrał nie po myśli taty strażaka, ponieważ po maturze dostał się do wrocławskiej Akademii Wychowania Fizycznego. Nęciła go jednak nakreślona przez ojca perspektywa strażackiej służby. Przekonywał zwłaszcza argument, że właśnie wykonując ten zawód, może jednocześnie uprawiać sport. Ba, nawet jest to wskazane, bo przecież strażacy muszą być bardzo sprawni, wysportowani.

W końcu postanowił diametralnie zmienić życiowe plany i pójść za radą ojca. W rezultacie z powodzeniem ukończył poznańską Szkołę Aspirantów PSP. Już jako kadet brał udział w strażackim biegu ulicznym o puchar komendanta głównego PSP, przekonując się, że rzeczywiście będąc strażakiem, może nadal rozwijać swoje sportowe zainteresowania.

Decydującym doświadczeniem w uprawianiu biegów był dla Bartka bieg górski w dalekiej Albanii. Wystarto-wał w tej imprezie, ponieważ w kraju biegi górskie podlegają kompetencyjnie Polskiemu Związkowi Lekkiej Atletyki. Na starcie stanęło 120 zawodników. Zajął wówczas szóste miejsce, co było i sukcesem, i… jednak porażką. W tego rodzaju biegach premiowani są bowiem zawodnicy, którzy zajmują pięć pierwszych miejsc. Niemniej jednak ta wymagająca konkurencja bardzo mu odpowiadała.

## W drodze na szczyt

Prawdziwy przełom w życiu naszego bohatera nastąpił w 2016 r. Po ukończeniu poznańskiej szkoły mł. asp. Bartek Przedwojewski rozpoczął służbę we wrocławskiej JRG PSP na stanowisku starszego ratownika. Nadal ostro trenował i tak jest do dziś. Jak przyznaje, aby utrzymać odpowiednią formę wymaganą przy uprawianiu biegów górskich, trzeba narzucić sobie naprawdę ostry reżim. Na czym to polega?

*– W moim przypadku wygląda to tak, że jeżeli idę rano do pracy, to wstaję kilka godzin wcześniej i biegnę jakieś 13-15 km po wrocławskich parkach* – wyjaśnia. *– Kiedy mam wolny dzień po służbie, to robię dwa treningi. Rano jadę np. do Sobótki (góra pod Wrocławiem) i biegam w terenie górzystym po 20-30 km. Natomiast po południu, w ramach drugiego treningu, biegnę jeszcze kilkanaście kilometrów. Uzupełnieniem są ćwiczenia na siłowni czy jazda na rowerze. Jeżeli po służbie jest kilka dni wolnego, to jadę w nasze Karkonosze albo dalej, np. w wysokie Alpy do Francji czy Szwajcarii i tam zdobywam formę w biegach górskich. Tak to wygląda.*

fot. arch. B. Przedwojewskiego

# chmurach

Jak u każdego sportowca, sprawdzianem formy są wszelkie zawody, mistrzostwa, olimpiady. W przypadku biegów górskich najlepszą okazję do potwierdzenia swojej klasy dają profesjonalne międzynarodowe zawody. Do najbardziej prestiżowych biegów górskich na świecie należą organizowane sześć razy do roku przez Francuzów Golden Trail Series (Złota Seria Biegów). Bartek miał już spore doświadczenie, kiedy w ubiegłym roku zdecydował się na udział w maratońskim biegu górskim organizowanym w Hiszpanii, w kraju Basków.

Pięćset zawodników stanęło na starcie 42-kilometrowego biegu po terenie górzystym, z przewyższeniami do 3 tys. m n.p.m. Byli to szczęśliwcy – należeli albo do elity, do której wysłano zaproszenia, albo do grupy wylosowanych spośród 10 tys. chętnych do udziału w zawodach.

Ten hiszpański bieg był dla Bartka wielkim sukcesem. Wprawdzie zwycięzcą został znakomity Szwajcar Remi Bonnet, ale strażak z Polski, Bartłomiej Przedwojewski, zajął trzecie miejsce. Tym samym wpisał się na listę najlepszych europejskich biegaczy górskich i od tej pory jako członek elitarnej grupy otrzymuje zaproszenia na kolejne zawody.

## Do granicy możliwości

W tym roku Bartek Przedwojewski potwierdził swoją wysoką formę, zajmując w biegu w Hiszpanii drugie miejsce. Z sukcesem zakończył również bieg Du Mont Blanc, organizowany we Francji, w okolicach alpejskiego kurortu Chamonix.

– *Specyfiką biegów górskich jest m.in. to, że odbywają się na obszarach o dużych przewyższeniach* – wyjaśnia Bartek. – *Trzeba pokonywać ostre wzniesienia, a potem zbiegać po równie pochyłych kamienistych zboczach. Jest to więc ogromny wysiłek fizyczny, a do tego takie biegi niosą ze sobą znaczne ryzyko kontuzji. Ponadto trasy są wyznaczane na dużych wysokościach, np. w wysokich Alpach, co rodzi problemy z oddychaniem i ogólnie z kondycją. Dla zawodników takich jak ja oznacza to konieczność odpowiedniej aklimatyzacji.*

W tym roku Bartka czeka jeszcze jeden sportowy sprawdzian. Tym razem w Szkocji, gdzie odbędzie się bieg górski. Już teraz może śmiało powiedzieć, że ten rok jest udany, i to nawet bardzo. Z zawodnika, który odnosił sukcesy głównie w wymiarze lokalnym, wyrósł na sportowca klasy europejskiej. Rodzi się zatem oczywiste pytanie o przyszłość, kolejne plany i sportowe marzenia.

– *Mam 26 lat, więc zważywszy, że biegacze górscy swoje sportowe apogeum osiągają średnio w wieku lat 32-35, przede mną jeszcze sporo do zrobienia* – zauważa. – *Jak wiele mogę osiągnąć, to trudno powiedzieć. Wyznaczając sobie kolejne sportowe, cele chcę dojść do maksymalnego punktu wydolności mojego organizmu. Żeby mieć świadomość, że dobiegłem do szczytu możliwości. Gdzie jest ta granica, która ciągle się przesuwa? To zależy od wielu czynników. Także od tych prozaicznych, jak pomoc kolegów strażaków z wrocławskiej JRG 2, którzy idą mi na rękę, kiedy mam kolejne zawody. No i dopingują mnie, podobnie jak moja dziewczyna Patrycja, która także jest biegaczką. Ale najwięcej zależy oczywiście ode mnie samego i mam tego świadomość.*

# Bohater znad Jeziora Ełckiego

Do dramatycznego zdarzenia doszło 29 lipca br. na ełckiej promenadzie w okolicy ul. Zamkowej. W godzinach przedpołudniowych wózek z dzieckiem stoczył się ze stromego brzegu do Jeziora Ełckiego. Matka dziecka rzuciła się za nim do wody, wzywając pomocy. Na ratunek kobiecie ruszyli przypadkowi świadkowie zdarzenia. Jednym z nich był st. asp. Grzegorz Ramotowski – funkcjonariusz Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej KP PSP w Ełku, który w tym czasie odbywał trening biegowy. Bez chwili namysłu wskoczył do wody, wypiął dziecko z wózka i przekazał je czekającym na brzegu świadkom zdarzenia. Następnie pomógł wydostać się z wody nieumiejącej pływać matce dziecka.

fot. Marcin Waszkiewicz

Na brzegu okazało się, że dziecko nie oddycha, więc natychmiast przystąpił do udzielania pierwszej pomocy. Po krótkiej chwili przywrócił mu oddech. Pomógł również matce dziecka, będącej w szoku wywołanym wypadkiem, u której pojawiły się pierwsze objawy hiperwentylacji. Strażak czuwał nad kobietą i dzieckiem do przyjazdu zespołu ratownictwa medycznego. Dzięki natychmiastowej reakcji i błyskawicznie przeprowadzonej wspólnie z innymi świadkami zdarzenia akcji udało się zapobiec tragedii.

St. asp. Grzegorz Ramotowski pełni w Komendzie Powiatowej PSP w Ełku m.in. funkcję koordynatora ratownictwa medycznego. Ma rozległą wiedzę z zakresu ratownictwa medycznego, ukończył studia licencjackie w tym kierunku, szkoli strażaków w udzielaniu pierwszej pomocy przedmedycznej.

10 października warmińsko-mazurski komendant wojewódzki PSP wręczył nagrodę st. asp. Grzegorzowi Ramotowskiemu w dowód uznania jego dzielności i profesjonalizmu. Gratulacje złożył mu również wojewoda warmińsko-mazurski Artur Chojecki.

Jarosław Pieszko

LECH LEWANDOWSKI

# Granica, któr

Dobiega końca zaplanowany na lata 2016-2019 unijny program „Bezpieczne Pogranicze – budowa transgranicznego systemu wymiany informacji o zagrożeniach i wzmocnienie potencjału ratowniczego na obszarze polsko-czeskiego pogranicza".

Program„Bezpieczne Pogranicze" jest kontynuacją i zarazem rozwinięciem dotychczasowej wieloletniej polsko-czeskiej współpracy transgranicznej w sferze bezpieczeństwa. Jej początki sięgają 1984 r., kiedy to na szczeblu ówczesnego województwa wałbrzyskiego i wschodnioczeskiego Hradec Králové podpisano umowę o współpracy.

## Wykorzystywanie szans

Jednak współpraca transgraniczna Polski i Czech mogła się w pełni rozwinąć dzięki wstąpieniu obydwu krajów do Unii Europejskiej w 2004 r. Jednym z pozytywnych efektów tego procesu był projekt „Bezpieczne Pogranicze". W uzasadnieniu zgłoszonego w 2014 r. przedsięwzięcia stwierdzono, że jego celem jest podniesienie transgranicznej gotowości do podejmowania działań podczas rozwiązywania sytuacji kryzysowych. W programie uczestniczy ośmiu partnerów. Po stronie polskiej są to: KW PSP w Opolu (partner wiodący, odpowiadający za całość projektu) oraz KW PSP we Wrocławiu i KW PSP w Katowicach; ze strony czeskiej kraje – odpowiedniki polskich województw: liberecki, pardubicki, ołomuniecki, morawskośląski i Hradec Králové.

Wyszczególniono sześć dziedzin współpracy: budowa systemu wymiany informacji pomiędzy Polską i Czechami; organizacja paneli eksperckich; szkolenia językowe (j. polski, j. czeski); prowadzenie szkoleń specjalistycznych i komunikacyjnych; ćwiczenia ratownicze dla służb dyspozycyjnych; zakupy sprzętu oraz pojazdów ratowniczych. Projekt „Bezpieczne Pogranicze" opiewa na kwotę blisko 8 mln euro, a czas jego realizacji ustalono na lata 2016-2019.

W kwietniu 2015 r. Wspólny Panel Ekspertów wydał pozytywną ocenę projektu programu, a we wrześniu 2015 r. projekt pod skróconą nazwą „Bezpieczne Pogranicze" był już gotowy i został zarekomendowany do dofinansowania przez Komitet Monitorujący. Praktyczna realizacja projektu rozpoczęła się z początkiem 2017 r., dwudniową polsko-czeską konferencją „Zarządzanie kryzysowe oraz organizacja działań ratowniczych podczas zdarzeń nadzwyczajnych w Polsce i Czechach". W konferencji z udziałem 100 osób udział wzięli wszyscy partnerzy projektu, a także zaproszeni przedstawiciele służb odpowiedzialnych za bezpieczeństwo na pograniczu.

Paneli, konferencji i eksperckich spotkań itp. było wiele, a ich dorobek to m.in. wymiana doświadczeń, poszukiwanie nowych rozwiązań w systemie wzajemnego powiadamiania o zdarzeniach czy zasadach współdziałania jednostek ratowniczych obu krajów. Dokonywano identyfikacji obszarów problemowych i dobrych praktyk w zakresie współpracy podczas katastrof, klęsk żywiołowych i innych nadzwyczajnych wydarzeń.

Przedsięwzięcia niejednokrotnie łączono, przez co miały one walor jednocześnie naukowy i praktyczny. Przykładem m.in. ćwiczenia Pogranicze 2017. Zgodnie z rozkazem komendanta głównego PSP służyły one ustaleniu stopnia przygotowania sił i środków centralnego odwodu operacyjnego do działań ratowniczych podczas powodzi, a także zdarzeń wymagających udziału grup specjalistycznych.

W ćwiczeniach udział wzięli ratownicy nie tylko z Polski i Czech, ale także z Niemiec. Łącznie ćwiczyło ponad 350 osób, m.in. 13 grup ratownictwa specjalistycznego. Równolegle odbył się panel ekspertów z udziałem przedstawicieli komend wojewódzkich PSP: Opola, Katowic i Wrocławia oraz ze strony czeskiej z Liberca, Hradca Králové, Pardubic, Ołomuńca i Moraw. Ponadto w przedsięwzięciu tym uczestniczył przedstawiciel KG PSP.

## Pokonywanie barier

Mając świadomość, że istotnym ograniczeniem w rozwoju bezpośredniej współpracy służb ratowniczych są względy językowe, organizowano dla funkcjonariuszy

fot. Lech Lewandowski

# a łączy

obu krajów kursy języka czeskiego i polskiego. Okazję do praktycznego doskonalenia znajomości języka stanowiły wspólne ćwiczenia, konferencje, ale także wymiany osobowe. Były to na przykład szkolenia dla dyspozytorów, dla obsługi stanowisk kierowania działaniami, a także wymiana dyżurnych stanowisk kierowania.

We wrześniu 2018 r. dyżurni z województwa morawsko-śląskiego na zaproszenie KW PSP w Opolu odbyli staż w opolskiej komendzie. W programie przewidziano m.in. zapoznanie gości z wyposażeniem opolskiej JRG PSP, funkcjonowaniem Stanowiska Kierowania Komendanta Wojewódzkiego w Opolu, a także Wojewódzkiego Centrum Zarządzania Kryzysowego i Centrum Powiadamiania Ratunkowego

Podobny zakres i charakter miały polsko-czeskie przedsięwzięcia organizowane przez Komendy Wojewódzkie PSP w Katowicach i Wrocławiu. Wśród tematów konferencji, a także wspólnych ćwiczeń, szczególnie dużo miejsca poświęcono współdziałaniu w sytuacjach rozmaitych zagrożeń, np. chemicznych i środowiska naturalnego, klęsk żywiołowych, w tym zwłaszcza powodzi, a także wypadkom komunikacyjnym i ratownictwu wysokościowemu.

Duży nacisk położono na doskonalenie systemu powiadamiania, dysponowania i dowodzenia działaniami. Uznając, że jest to podstawa skutecznej współpracy służb ratowniczych, porównywano systemy np. alarmowania i kierowania akcjami. W komendach wojewódzkich wdrożono system wideokonferencyjny służący transgranicznej wymianie informacji. System ten umożliwia podłączenie nie tylko strażackich ośrodków dowodzenia, ale także wielu użytkowników, co pomaga w koordynowaniu działań z innym służbami.

Udoskonalenie systemów współdziałania przyniosło konkretne rezultaty w postaci wzrostu skuteczności działań ratowniczo-gaśniczych. To ważne, zwłaszcza że nierzadko z czeskiej jednostki strażackiej jest bliżej do pożaru powstałego po stronie polskiej i odwrotnie. Tak było np. w czeskich Mikulovicach, gdzie do pożaru najbliżej mieli strażacy z Nysy. Dzięki ich szybkiej interwencji

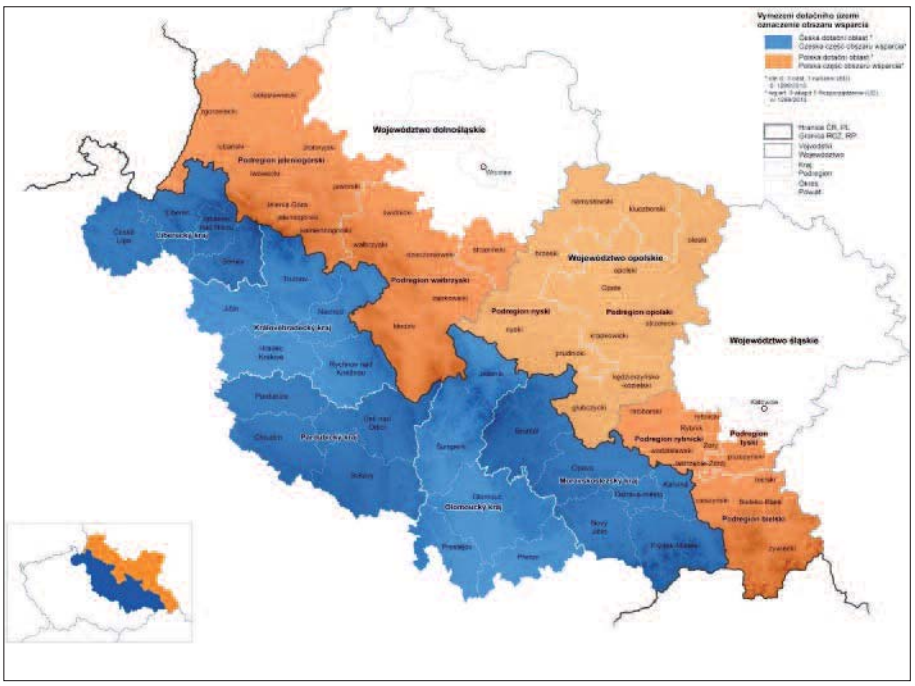


ogień z budynku gospodarczego nie przedostał się na budynek mieszkalny.

Podobnie wówczas, kiedy po czeskiej stronie Karkonoszy, na wysokości 1300 m, wybuchł pożar kosodrzewiny, z pomocą kolegom z Czech pospieszyło dziewięć polskich jednostek strażackich, które wsparły jedenaście jednostek czeskich. Wspólnie ugasiły ten groźny pożar, ograniczając dzięki połączeniu sił spowodowane nim straty. Kolejny przykład to akcja w Niemojowie, w gminie Międzylesie. Doszło tam do groźnego pożaru popularnego zajazdu Gościniec. Jako pierwsi na miejsce akcji przybyli strażacy z SDH Zamberk. Czeski dowódca dokonał pierwszej oceny sytuacji i podjął stosowne decyzje.

## Bogaty dorobek

We wrześniu tego roku w Kudowie-Zdroju odbyła się jedna z ostatnich polsko-czeskich konferencji – „Ochrona przeciwpowodziowa w Polsce i Republice Czeskiej". Tym razem dokonano porównań systemów uruchamianych na wypadek zagrożenia powodziowego. W ramach programu „Bezpieczne Pogranicze" zakupiono wiele sprzętu ratowniczego: specjalistyczne samochody pożarnicze, sprzęt dla specjalistycznych grup poszukiwawczo-ratowniczych (SGPR) i ratownictwa chemicznego (SGRChem), a także systemy teleinformatyczne, geofony i kamery wziernikowe czy motopompy przewoźne do wody zanieczyszczonej.

Unijny program „Bezpieczne Pogranicze" kończy się mocnym akordem, jakim były m.in. jesienne ćwiczenia specjalistyczne przeprowadzone na wojskowym poligonie w Pstrążu k. Bolesławca. W przedsięwzięciu tym udział wzięły m.in. wszystkie grupy specjalistyczne województwa dolnośląskiego, kompania logistyczna „Lubań", a ze strażakami polskimi ściśle współdziałali ratownicy czeskiej HZS z czterech nadgranicznych krajów. W ramach ćwiczeń odbywały się również wykłady i warsztaty prowadzone przez specjalistów warszawskiej SGSP, częstochowskiej CSP, a także Centrum Szkolenia Wojsk Inżynieryjnych i Chemicznych we Wrocławiu oraz Wojskowego Ośrodka Medycyny Prewencyjnej.

26 września podpisano plany ratownicze udzielania wzajemnej pomocy przygranicznej przez jednostki ochrony przeciwpożarowej województwa dolnośląskiego oraz czterech krajów nadgranicznych Republiki Czech: Hradec Králové, libereckiego, ołomunieckiego i pardubickiego. Jednocześnie z udziałem przedstawicieli wszystkich uczestników programu „Bezpieczne Pogranicze" przeprowadzono konferencję poświęconą wypracowaniu wspólnej metodyki postępowania ratowników z obu państw podczas działań z zakresu ratownictwa wysokościowego.

Całkowity budżet projektu, opiewający na 7 987 790,65 euro, został dobrze spożytkowany. Zgodnie ze strategicznymi celami Unii Europejskiej na polsko-czeskiej granicy zrobiło się bezpieczniej, a obszary te zyskały na atrakcyjności. Aktualne staje się zatem pytanie – co dalej?

PIOTR KALINOWSKI

# Sportowa wal

W tym roku miejscem spotkania najlepszych na świecie strażaków-sportowców był rosyjski Saratów.

To miasto o ponad 400-letniej historii, pięknie położone nad brzegami największej i najdłuższej rzeki Europy – Wołgi. Jego symbolem, widzianym praktycznie z każdego miejsca, jest jeden z większych mostów drogowo-kolejowych naszego kontynentu. 15. jubileuszowe Mistrzostwa Świata w Sporcie Pożarniczym odbyły się tam w dniach 8-16 września.

Udział strażaków Państwowej Straży Pożarnej w zawodach każdej rangi, od tych na najniższym, lokalnym poziomie do zawodów rangi mistrzostw świata, pozwala na stały rozwój ich umiejętności, kształtowanie relacji międzyludzkich, poprawę zdolności pracy w zespole. Start naszych strażaków w mistrzostwach w Rosji był nagrodą za pot wylany podczas wielogodzinnych treningów.

Do odległego Saratowa 12-osobowa delegacja PSP (dziewięciu zawodników, masażysta i dwóch sędziów) podróżowała najpierw transportem samochodowym – do Moskwy, a dalej koleją. Na brak emocji nie mogliśmy narzekać, bo kontrola graniczna, szczególnie na granicy z Rosją, przejazd przez Moskwę i prawie doba podróży w pociągu dostarczyły niesamowitych przeżyć, szczególnie naszym młodym reprezentantom.

Od razu zauważyliśmy, że całe ponadmilionowe miasto żyje strażacką imprezą. Wszędzie widać było reklamowe banery, a także ogrom przygotowań, które musieli poczynić organizatorzy i gospodarze miasta, aby zapewnić odpowiednie warunki startującym zawodnikom i licznym kibicom.

## Nowa formuła

W jubileuszowych mistrzostwach po raz pierwszy równolegle z seniorami (zespoły żeńskie i męskie) o tytuły mistrzowskie walczyły drużyny juniorów i juniorek (młodzież w wieku 13-18 lat). Do współzawodnictwa przystąpiło ponad 600 strażaków-sportowców, najwięcej w dotychczasowej historii.

11 września mistrzostwa rozpoczęła rywalizacja w konkurencji drabina hakowa. Rozgrywana była na ścianie wspinalni ustawionej specjalnie w tym celu na wielofunkcyjnym stadionie Lokomotiwa Saratów. Równolegle młodzi adepci sportu pożarniczego walczyli na drugiej wspinalni, która usytuowana została na największym i najbardziej reprezentacyjnym placu w mieście – placu Teatralnym. W jego pobliżu zorganizowano wystawę

# ka nad Wołgą

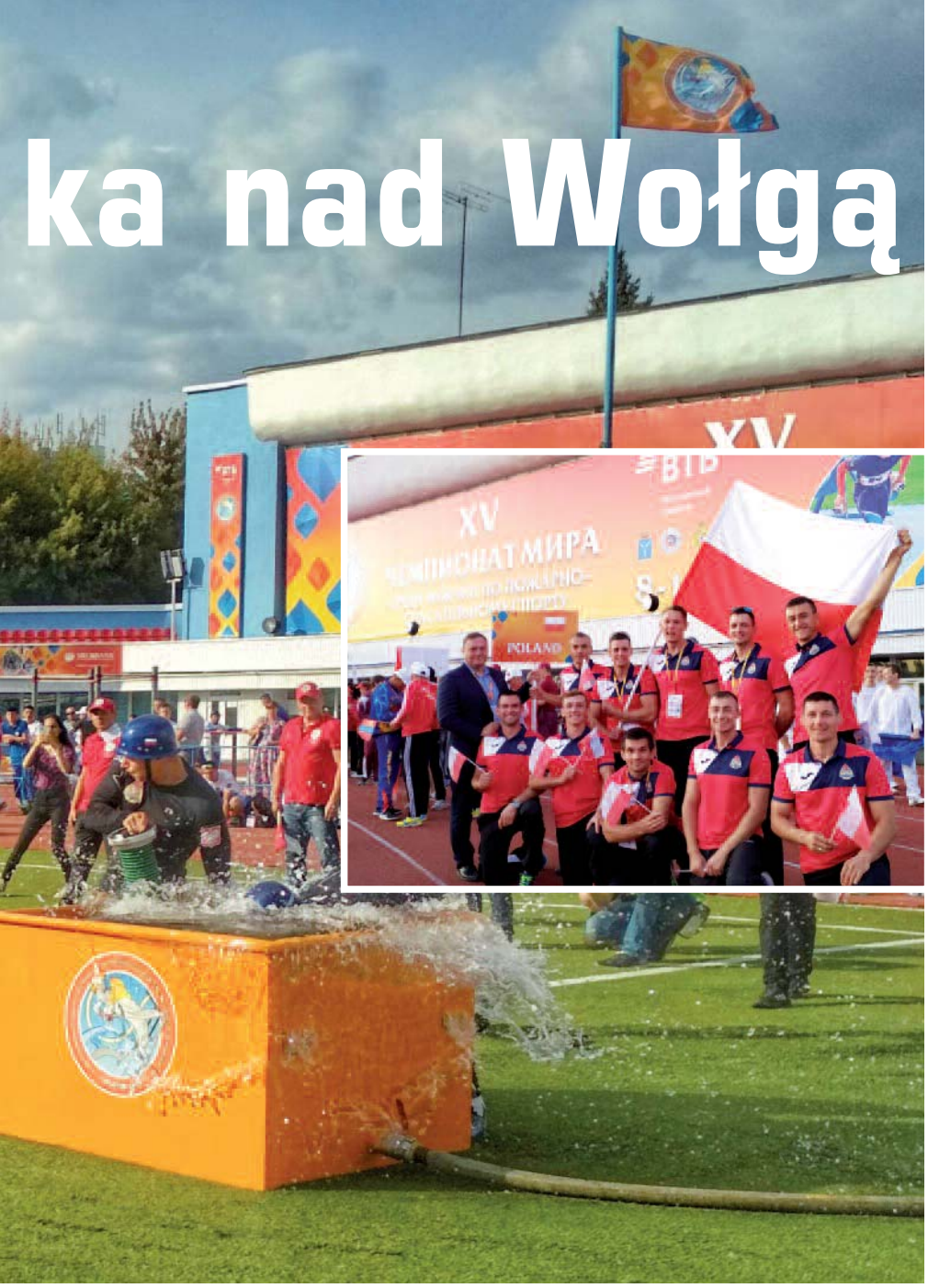


fot. arch. KG PSP (4)

i pokazy sprzętu pożarniczego i ratowniczego, który w swoich działaniach wykorzystują służby ratownicze Federacji Rosyjskiej. Ponadto przygotowany został pokaz możliwości rosyjskiego samolotu BE-200 ES, maszyny przeznaczonej do gaszenia pożarów dużych kompleksów leśnych, pełniącej także funkcje ratownicze na podległych Rosji akwenach – odbył się na Wołdze. W pokazie uczestniczyły również śmigłowce dokonujące zrzutu wody na przygotowane wcześniej stanowisko na wyspie, a także statek pożarniczy i mniejsze jednostki pływające.

## Huczne rozpoczęcie

Tego samego dnia, wieczorem, po rozegraniu przedpołudniowych eliminacji, odbyła się oficjalna ceremonia otwarcia zawodów. Występy zespołów tanecznych, piosenkarzy i grup gimnastyczno-akrobacyjnych zgromadziły na płycie stadionu prawie 2500 artystów.

W trakcie ceremonii przeprowadzone zostały półfinały i finały hakówki, w których ogromną niespodziankę sprawił Nikita Ukołow – zawodnik z Białorusi. Mając w biegu finałowym za przeciwników trzech zawodników z Rosji, wygrał z czasem 12,78 s, zdobywając złoty medal mistrzostw, a także główną nagrodę wieczornych zmagań – samochód osobowy BMW X1. Najlepszych zawodników obserwowali i dopingowali znamienici goście, na czele z ministrem Federacji Rosyjskiej ds. sytuacji nadzwyczajnych, prezydentem Sportowej Federacji Strażaków i Ratowników oraz gubernatorem obwodu saratowskiego.

Zaszczytu zapalenia znicza Mistrzostw Świata dostąpił Aleksiej Kalinin, znakomity rosyjski sportowiec, pierwszy mistrz świata w sporcie pożarniczym (tytuł zdobyty na zawodach w Moskwie w 2002 r.), który wielokrotnie swoje nieprzeciętne umiejętności prezentował w Polsce. Występy artystów, widowiskowe zapalenie znicza, pokazy sztucznych ogni oraz zawodnicy rywalizujący o tytuł mistrza świata w drabinie hakowej w nocnej scenerii uzupełnionej iluminacją świetlno-dźwiękową sprawiły, że ceremonia godna była igrzysk olimpijskich, co podkreślali wszyscy obserwujący.

Drugiego dnia zawodnicy zmierzyli się z pożarniczym torem przeszkód 100 m. Najlepszy wynik dnia osiągnął bardzo młody, zaledwie 21-letni Daniel Klvana (Czechy), bijąc w eliminacjach rekord świata, który od tej pory wynosi 14,70 s. W biegu finałowym niestety musiał uznać wyższość obrońcy zeszłorocznego tytułu – Władimira Sidorenki (Rosja). Czasy obydwu zawodników z biegu finałowego (14,75 s i 14,81 s) pokazują, że rywalizacja przebiegała na kosmicznym poziomie, dostępnym dziś tylko dla kilku najlepszych sportowców.

Kolejną rozegraną konkurencją, była sztafeta pożarnicza 4 x 100 m. Wiele niezaliczonych biegów sprawiło, że rywalizacja o medale trwała do końca. Bohaterami dnia byli niewątpliwie Bułgarzy, którzy wykorzystując potknięcia innych, stanęli niespodziewanie na trzecim stopniu podium, dołączając kolejno do Rosjan i Białorusinów. Nasi zawodnicy pobiegli na przyzwoitym poziomie, osiągając szósty czas dnia – 59,83 s i wyprzedzając kilku mocnych rywali.

Zwieńczeniem zmagań była kończąca Mistrzostwa konkurencja – ćwiczenie bojowe. Tak jak to już wielokrotnie bywało, również na krajowej arenie, bojówka namieszała w klasyfikacji generalnej. Tytułu nie obronili Słowacy, przegrywając z Rosjanami. Trzecie miejsce podium zajęli zawodnicy Kazachstanu. Zdecydowanie największymi przegranymi tego dnia byli sportowcy z Białorusi, którzy przez niezaliczenie żadnego biegu (dwie próby) wypadli poza podium klasyfikacji generalnej.

W klasyfikacji generalnej seniorów zwyciężyła reprezentacja Rosji, wygrywając wszystkie cztery konkurencje, co zdarzyło się po raz pierwszy w historii współzawodnictwa na tym poziomie. Srebrne medale przypadły Kazachom, a brązowe zdobyli Czesi. Nasza reprezentacja mężczyzn, utworzona z najlepszych obecnie w kraju strażaków, rywalizację

zakończyła na bardzo dobrym szóstym miejscu. W zawodach seniorów sklasyfikowano ostatecznie siedemnaście reprezentacji. Szkoda niewykorzystanych szans medalowych w sztafecie i bojówce, bo w tegorocznych mistrzostwach właśnie te dwie konkurencje były najbardziej loteryjne. Mimo wszystko naszym reprezentantom należą się duże brawa za walkę do samego końca, która charakteryzuje szczególnie ratowników. Dużym powodem do satysfakcji jest niewątpliwie nowy rekord Polski, ustanowiony przez reprezentację w drabinie hakowej – 87,45 s. Cieszy również awans o jedno oczko w klasyfikacji generalnej w stosunku do ubiegłorocznych mistrzostw, które rozgrywane były w Bańskiej Bystrzycy (Słowacja).

Organizatorzy mistrzostw w Saratowie i przedstawiciele startujących drużyn podkreślali profesjonalizm i znaczący wkład polskich sędziów w prace komisji sędziowskiej, w mistrzostwach seniorów i juniorów, a także w prace Komitetu Sportowo-Technicznego Federacji.

## Zakończenie zmagań

Uroczyste zamknięcie Mistrzostw Świata w Sporcie Pożarniczym w Saratowie odbyło się 15 września w Teatrze Młodego Widza. Na widowni miejsca zajęli sportowcy i zaproszeni goście. Ceremonia, będąca połączeniem bardzo widowiskowej części artystycznej z oficjalnym rozdaniem medali i dyplomów dla zwycięzców, stanowiła ostatni akord Mistrzostw.

Podczas blisko dwugodzinnego show nikt nie narzekał na nudę. Były oczywiście oficjalne przemówienia, medale, kwiaty i łzy zwycięzców. Było także oficjalne przekazanie flagi przez gospodarzy tegorocznych Mistrzostw tym, którzy będą gościli sportowców w 2020 r. I tak od saratowskich strażaków flagę dla gospodarzy mistrzostw świata seniorów (drużyny kobiet i mężczyzn) przyjął zastępca ministra spraw wewnętrznych Kazachstanu Jurij Ilin, a dla gospodarzy mistrzostw juniorów Milivoj Taslak, przedstawiciel chorwackiej straży pożarnej. Wszelkie szczegóły organizacyjne uzgodnione zostaną podczas kończącej tegoroczne sportowe współzawodnictwo konferencji MSFSiR, która odbędzie się jesienią w Kazachstanie.

Na widowni nie mogło zabraknąć miejsca dla najbardziej zapracowanych uczestników współzawodnictwa – służących pomocą na każdym kroku wolontariuszy. Kilkudziesięciu bardzo ambitnych, młodych ochotników (studentów i uczniów szkół średnich) od samego rana do późnego wieczora każdego dnia było przewodnikami poszczególnych reprezentacji. Dzięki ich osobistemu zaangażowaniu można było zwiedzić najważniejsze zabytki miasta, poznać regionalne zwyczaje i kulturę.

Największe wrażenie na uczestnikach i kibicach zrobiły drużyny reprezentujące gospodarzy. Ich start pod względem sportowym był wręcz perfekcyjny. Wystarczy powiedzieć, że rosyjscy sportowcy wygrali we wszystkich klasyfikacjach generalnych – juniorek i juniorów, seniorek i seniorów. W mojej ocenie bardzo ważnym elementem Mistrzostw był start reprezentacji Chin. Reprezentacja seniorów po kilkumiesięcznych przygotowaniach zajęła w debiucie wysokie, 13. miejsce. W kuluarach zawodów mówiło się, że na kolejnych mistrzostwach, jeśli zapał przedstawicieli Chin nie osłabnie, z pewnością ich reprezentacje zajmowały będą medalowe pozycje we wszystkich kategoriach wiekowych. Nie od dziś wiadomo, jak ciężko trenują przedstawiciele tego kraju. A zatem rośnie nam kolejny bardzo silny konkurent.

**Aktualne rekordy Polski w sporcie pożarniczym**

- drabina hakowa: 13,43 s – Artur Tokarczyk (2008)
- pożarniczy tor przeszkód 100 m: 15,80 s – Mirosław Cyrson (2011)
- dwubój pożarniczy: 29,26 s – Mirosław Cyrson (2011)
- sztafeta pożarnicza 4 x 100 m: 57,29 s – reprezentacja Polski (2011)
- ćwiczenie bojowe: 25,57 s – województwo podkarpackie (2016)

## Podsumowanie

A my? Tegoroczny start był dla naszych strażaków z kilku względów bardzo trudny. Fizycznie, bo droga do Saratowa okazała się długa i bardzo ciężka. Psychicznie, bo pierwszy raz z zawodnikami nie było śp. Piotra Sokołowskiego, wieloletniego głównego trenera reprezentacji Polski, przyjaciela adeptów sportu pożarniczego w kraju, ale też za granicą. Na każdym kroku od zawodników i trenerów płynęły ciepłe słowa, wspomnienia jego ogromnego zaangażowania w rozwój tej dziedziny sportu, a także w budowanie struktur MSFSiR. Choć bez Piotra, byliśmy jak zawsze reprezentacją, jedną drużyną, której zazdrościli nam wszyscy. W zespole działało wszystko jak w szwajcarskim zegarku. Ale, jak wcześniej wspomniałem, było nas tylko kilkunastu. Kraje na pewno nie zamożniejsze i nie silniejsze sportowo niż nasz, jak Bułgaria, Słowacja czy Łotwa, do Saratowa przywiozły zawodników w każdej kategorii wiekowej. Obok sportowców w delegacjach byli specjaliści, którzy bardzo mocno technicznie i logistycznie wspierali ich starty. Nasz masażysta dwoił się i troił, aby na czas przygotować do startu polskich zawodników, a ewentualną pomoc medyczną pomagali nam zabezpieczyć lekarze z Białorusi i Rosji.

Ktoś powie, że przyczyną jest małe zainteresowanie tym sportem. Może to zabrzmi dziwnie, ale w sporcie pożarniczym mogą przecież realizować się wszyscy. Od małych dzieci (zawody w Czechach) po weteranów. Strażacy i ratownicy, ale też osoby cywilne, studenci, często nie mający styczności z mundurem. Każda forma współzawodnictwa służy zdrowiu, a ta w sporcie pożarniczym – społeczeństwu. Jako Polska dysponujemy bazą techniczną, sprzętem, kadrą instruktorską (byli zawodnicy). Osobiście uważam, że nasz kraj stać na przygotowanie w perspektywie kilku lat drużyn juniorów i juniorek, które z dumą podczas zawodów będą reprezentowały Polskę. Potrzebna jest tylko współpraca wszystkich, którym zależy na rozwoju sportu pożarniczego, w takiej formule, ale także w formule najsilniejszego strażaka.

Pobyt w Saratowie był także możliwością poznania przedstawicieli saratowskiej Polonii. Bardzo krótkie spotkanie w sobotę oraz kilkugodzinne w niedzielę dało sposobność do wspólnego zwiedzenia miasta i bliższego poznania miejscowych Polaków, którzy z dumą podkreślają swoje pochodzenie. W okręgu saratowskim Polonia nie przekracza 200 osób.

Następne Mistrzostwa Świata w Sporcie Pożarniczym już za rok. Najlepszych na świecie mężczyzn i kobiety gościć będzie Karaganda, miasto w Kazachstanie. Żartobliwie podsumowując, miasto, w którym nasza, polska drużyna również będzie miała możliwość poznania mieszkających z dala od ojczyzny Polaków, bo przecież tam właśnie swoją siedzibę ma założony w 1994 r. Związek Polaków w Kazachstanie.

st. bryg. Piotr Kalinowski pełni służbę w Biurze Szkolenia Komendy Głównej PSP

# Biegacze na mecie

fot. Maciej Kopciński

Jubileuszowe XXV Indywidualne i Drużynowe Mistrzostwa Polski Strażaków PSP w Biegu Ulicznym odbyły się 12 października. Prawie 300 miłośników aktywności fizycznej na świeżym powietrzu, wśród których prawie połowę stanowili strażacy PSP, zjawiło się na torze samochodowym Automobilklubu Wielkopolskiego, aby wystartować w II Biegu Ognia i Wody, w ramach którego zorganizowane zostały strażackie zmagania. Dziesięciokilometrowa płaska trasa biegu była dobrze przygotowana (wytyczono ją na Torze Poznań), panowała piękna słoneczna pogoda – były to doskonałe warunki, sprzyjające uzyskiwaniu rekordowych rezultatów.

Klasyfikację generalną biegu zdominowali strażacy. Linię mety, która była usytuowana na wlocie do tzw. pit stopu, jako pierwszy przekroczył Łukasz Świesiulski, reprezentujący KW PSP w Warszawie, uzyskując czas 32:24. Drugi na mecie, z czasem 32:28, zjawił się Bartłomiej Przedwojewski (KW PSP Wrocław), wyprzedzając o 4 s Damiana Glapiaka (KW PSP Poznań).

**Wyniki mistrzostw Polski**

Klasyfikacja generalna kobiet

Joanna Frukacz (KW PSP Katowice) – 40:32

Joanna Cichoń (KW PSP Katowice) – 45:56

Aleksandra Dettlaff (KW PSP Gdańsk) – 48:20

**Klasyfikacja generalna mężczyzn**

Łukasz Świesiulski (KW PSP Warszawa) – 32:24

Bartłomiej Przedwojewski (KW PSP Wrocław) – 32:28

Damian Glapiak (KW PSP Poznań) – 32:32

**Klasyfikacja drużynowa**

KW PSP Poznań – 52 pkt

KW PSP Wrocław – 74 pkt

KW PSP Rzeszów – 127 pkt

Szczegółowe wyniki mistrzostw: https://wyniki.plus-timing.pl/pdf/bieg_ognia_i_wody-2019-PSP

Mistrzostwa były również ostatnim akordem tegorocznej edycji Pucharu Polski Strażaków PSP w Biegach o Puchar Komendanta Głównego PSP. Po rozegraniu sześciu zawodów biegowych, które odbyły się w Gdyni, Kołobrzegu, Jaworze, Krempnej, Przemyślu i Poznaniu, w klasyfikacji końcowej w poszczególnych kategoriach zwyciężyli:

- klasyfikacja generalna kobiet – Joanna Cichoń (KP PSP Tarnowskie Góry),
- klasyfikacja generalna mężczyzn – Andrzej Szpunar (KM PSP Rzeszów),
- klasyfikacja mężczyzn w kategorii „A" (do 29 lat) – Łukasz Banaszewski (KM PSP Grudziądz),
- klasyfikacja mężczyzn w kategorii „B" (30-39 lat) – Paweł Milczarek (KP PSP Pleszew),
- klasyfikacja mężczyzn w kategorii „C" (powyżej 40 lat) – Maciej Dawidziuk (KM PSP Jelenia Góra).

Szymon Ławecki / KG PSP

WIOLETTA WITOSZKO

# Zmiana terminu urlopu wypoczynkowego

**Każdy funkcjonariusz PSP ma prawo do dni wolnych od służby. W niektórych przypadkach może jednak pojawić się problem z wykorzystaniem urlopu w zaplanowanym terminie. Jak wyglądają te kwestie od strony prawnej?**

Akty prawne dotyczące PSP [1] regulują tylko część kwestii dotyczących urlopu wypoczynkowego, w pozostałych sprawach stosuje się odpowiednio przepisy Kodeksu pracy (art. 71e ust. 2 ustawy o PSP). Sformułowanie „odpowiednie stosowanie" wskazuje jednak, że nie w każdej sytuacji tak się dzieje [2] – w tym przypadku ze względu na większy zakres podporządkowania oraz dyspozycyjności, które cechuje zatrudnienie w ramach stosunku służbowego, charakterystyczne dla formacji takich jak PSP.

W tematyce prawnej dotyczącej urlopów wypoczynkowych jednym z najważniejszych zagadnień jest kwestia ich terminów. Ustala się je dla wszystkich pracowników i funkcjonariuszy z wyprzedzeniem, tworząc plan urlopów. Dopiero wystąpienie nadzwyczajnych okoliczności może uzasadnić zmianę wyznaczonego terminu. Wówczas następuje jego przesunięcie (gdy urlop nie został jeszcze rozpoczęty) lub odwołanie strażaka z urlopu wypoczynkowego.

Przepisy pragmatyki służbowej nie normują kwestii planowania urlopów wypoczynkowych, więc w tym zakresie znajdzie zastosowanie przepis art. 163 Kodeksu pracy. Wymaga on udzielania urlopów zgodnie z planem urlopowym. Choć ten aspekt nie jest poruszany w przepisach, ze względu na prawidłową organizację służby warto, by plan obejmował cały rok kalendarzowy oraz został sporządzony do końca roku poprzedzającego rok, którego będzie dotyczył.

## Przyczyny przesunięcia urlopu

Przepisy przewidują obligatoryjne oraz fakultatywne przesunięcie terminu urlopu wypoczynkowego. Pierwsza z tych okoliczności zachodzi w razie:

- czasowej niezdolności do służby na skutek choroby,
- odosobnienia w związku z chorobą zakaźną,
- urlopu macierzyńskiego, urlopu na warunkach urlopu macierzyńskiego, urlopu ojcowskiego lub urlopu rodzicielskiego,
- zawieszenia w czynnościach służbowych.

W takich sytuacjach właściwy przełożony jest zobowiązany przesunąć urlop wypoczynkowy na termin późniejszy (art. 71b ustawy o PSP). Wymienione okoliczności powodują niemożność rozpoczęcia go w ustalonym terminie i stanowią usprawiedliwienie nieobecności na służbie. Sytuacje te mają zróżnicowany charakter i wynikają z okoliczności leżących po stronie funkcjonariusza. Zasadniczo są to przyczyny niezawinione przez niego, choć w przypadku zawieszenia w czynnościach służbowych związanego z wszczęciem przeciwko strażakowi postępowania karnego możemy mieć do czynienia z okolicznościami wynikającymi z zachowania samego funkcjonariusza.

Warto zaznaczyć, że ustawodawca określił tylko przykładowe sytuacje, które uzasadniają obligatoryjne przesunięcie urlopu wypoczynkowego, posłużył się bowiem zwrotem „w szczególności". Przy tym odnosi się on do okoliczności usprawiedliwiających nieobecność strażaka na służbie. Nie ma wśród nich przyczyn występujących po stronie jednostki lub przełożonego. Innymi słowy, nie jest możliwe obligatoryjne przesunięcie terminu urlopu wypoczynkowego z innych przyczyn niż leżące po stronie strażaka.

Fakultatywne przesunięcie terminu urlopu wypoczynkowego wynika z innych okoliczności. Może ono nastąpić na wniosek strażaka umotywowany ważnymi względami lub w wyniku wstrzymania urlopu w całości lub w części z ważnych względów służbowych (art. 72 ustawy o PSP). Ustawodawca nie sprecyzował ani rodzaju okoliczności, które mogą być uznane za ważne względy służbowe, ani kryteriów ich oceny. Wśród nich mogą być okoliczności zarówno po stronie funkcjonariusza, jak i po stronie jednostki (lub przełożonego). Ich ocena należy do zwierzchnika, gdyż to on wyraża zgodę na przesunięcie terminu urlopu wypoczynkowego.

Ustawodawca nie sprecyzował, kiedy powinno dojść do wykorzystania przesuniętego urlopu wypoczynkowego, wskazał jedynie, że powinien być to termin późniejszy.

Mając jednak na uwadze zasadę coroczności urlopu wypoczynkowego, powinien on zostać udzielony oraz zrealizowany w danym roku kalendarzowym. Dopiero jeżeli strażak nie wykorzystał urlopu wypoczynkowego w danym roku kalendarzowym, powinien go otrzymać w kolejnym roku kalendarzowym – nie określono jednak maksymalnego terminu na jego wykorzystanie. W tym przypadku znajdą zastosowanie przepisy Kodeksu pracy [3]. Z art. 168 k.p. wynika, że urlopu wypoczynkowego niewykorzystanego zgodnie z planem urlopów należy udzielić najpóźniej do dnia 30 września następnego roku kalendarzowego.

## Odwołanie z urlopu a zwrot kosztów

Kolejną instytucją powodującą zmianę terminu urlopu wypoczynkowego jest odwołanie strażaka z urlopu z ważnych względów służbowych (art. 72 ustawy o PSP). Może to nastąpić z inicjatywy przełożonego i powinno być uzasadnione ważną potrzebą. Innymi słowy, strażak w trakcie korzystania z urlopu wypoczynkowego nie może sam z niego zrezygnować i wrócić do pełnienia służby.

Przepisy rozporządzenia z 14 sierpnia 2001 r. określają warunki zwrotu kosztów przejazdu spowodowanych odwołaniem strażaka z urlopu wypoczynkowego oraz zwrotu innych kosztów. Na pisemny wniosek funkcjonariusza przysługuje mu zwrot wydatków poniesionych na przejazd oraz inne cele:

- pobyt w ośrodkach wczasowych, sanatoriach, kwaterach prywatnych lub za inne usługi związane z wypoczynkiem w czasie tego pobytu niewykorzystane przez strażaka i członków jego rodziny, jeżeli organizator wypoczynku lub inny podmiot świadczący usługi w tym zakresie nie zwrócił wniesionych opłat,
- przejazd członków rodziny strażaka, według norm ustalonych dla strażaków, jeżeli jego odwołanie z urlopu wypoczynkowego spowodowało również ich powrót. Dotyczy to jednak tylko dzieci strażaka do chwili osiągnięcia przez nie określonego wieku [4].

Jeśli chodzi o rodzaje poniesionych kosztów, które podlegają zwrotowi, są to m.in. opłaty za pobyt w ośrodku, kwaterach oraz inne koszty związane z wypoczynkiem, których ustawodawca słusznie nie sprecyzował. We wszystkich przypadkach zwrot dotyczy opłat, których nie zwrócił organizator wypoczynku. Pozytywnie należy ocenić także brak określenia maksymalnej kwoty, jaka może być zwrócona w związku z odwołaniem strażaka z urlopu.

Do wniosku o zwrot poniesionych kosztów strażak dołącza rachunki i bilety potwierdzające poniesione koszty. Jeżeli uzyskanie lub przedłożenie rachunków i biletów nie jest możliwe, funkcjonariusz składa pisemne oświadczenie o wysokości poniesionych kosztów, uzyskanego ewentualnie zwrotu kosztów od organizatora oraz o przyczynach braku ich udokumentowania.

Przepisy nie przewidują zwrotu kosztów poniesionych przez strażaka w związku z organizacją wypoczynku, jeśli urlop wypoczynkowy został przesunięty obligatoryjnie lub fakultatywnie na termin późniejszy. Możliwe jest przyjęcie takich samych zasad zwrotu kosztów, jak w przypadku odwołania strażaka z urlopu wypoczynkowego, dotyczy to jednak przesunięcia terminu urlopu wypoczynkowego z przyczyn leżących po stronie jednostki lub przełożonego. Tak więc jeżeli przesunięcie terminu nastąpi z przyczyn leżących po stronie strażaka, nie przysługuje mu prawo do zwrotu kosztów związanych z organizacją wypoczynku.

## Zmiana terminu urlopu a zwolnienie ze służby

Kolejnym odstępstwem od udzielenia urlopu wypoczynkowego w innym niż zaplanowany terminie jest wykorzystanie go w okresie od dnia złożenia wniosku przez strażaka w sprawie zwolnienia go ze służby do dnia zwolnienia ze służby (art. 71b ust. 4 ustawy o PSP). Na to jednak zgodę wydać musi właściwy przełożony. Urlop wypoczynkowy powinien być udzielony w naturze, a więc w postaci dni wolnych od służby. Mimo zgody strażaka urlop wypoczynkowy nie może więc zostać zamieniony na ekwiwalent pieniężny. Taka zamiana jest możliwa tylko w przypadku części urlopu wypoczynkowego, który nie mógł zostać wykorzystany przez strażaka z powodu nadejścia daty rozwiązania stosunku służbowego.

Opisane zasady dopuszczalności zmiany terminu urlopu wypoczynkowego dotyczą także dodatkowego urlopu wypoczynkowego, który przysługuje strażakowi z tytułu pełnienia służby w warunkach szkodliwych dla zdrowia lub uciążliwych albo osiągnięcia przez niego określonego wieku lub stażu służby.

Regulacje dotyczące możliwości zmiany terminów urlopu wypoczynkowego stwarzają odpowiednie gwarancje ochrony interesów strażaka oraz jego przełożonych. Przesunięcie terminu zaplanowanego już urlopu wypoczynkowego powinno być uzasadnione szczególnymi okolicznościami leżącymi po stronie strażaka lub po stronie jednostki. W tym drugim przypadku strażakowi przysługuje zwrot poniesionych kosztów organizacji wypoczynku.

Przesunięcie terminu zaplanowanego już urlopu wypoczynkowego powinno być uzasadnione szczególnymi okolicznościami leżącymi po stronie strażaka lub po stronie jednostki. W tym drugim przypadku strażakowi przysługuje zwrot poniesionych kosztów organizacji wypoczynku.

dr Wioletta Witoszko jest adiunktem na Wydziale Prawa Uniwersytetu w Białymstoku, w pracy naukowej oraz dydaktycznej zajmuje się problematyką zatrudnienia funkcjonariuszy służb mundurowych; w sferze osobistej jej związki z PSP są silne, gdyż trzech braci pełni służbę w PSP

**Przypisy**

[1] Prawo do urlopu wypoczynkowego funkcjonariuszy PSP jest uregulowane w ustawie o Państwowej Straży Pożarnej oraz w rozporządzeniu ministra spraw wewnętrznych i administracji z 6 stycznia 2006 r. w sprawie warunków i trybu udzielania urlopów strażakom Państwowej Straży Pożarnej (DzU nr 9, poz. 52) oraz w rozporządzeniu ministra spraw wewnętrznych i administracji z 14 sierpnia 2001 r. w sprawie zwrotu kosztów spowodowanych odwołaniem strażaka Państwowej Straży Pożarnej z urlopu (DzU nr 106, poz. 1162).

[2] Szerzej o znaczeniu terminu „stosuje się odpowiednio" w: A. Sobińska, D. Witczak, *„Odpowiednio", czyli jak?*, Przegląd Pożarniczy 2019, nr 4, s. 50-51.

[3] Przepis art. 71e ust. 2 ustawy o Państwowej Straży Pożarnej stanowi, że w sprawach urlopów wypoczynkowych nieuregulowanych tą ustawą stosuje się odpowiednio przepisy Kodeksu pracy.

[4] Przez członków rodziny strażaka rozumie się osoby wymienione w art. 67 ust. 2 ustawy o PSP, a więc dzieci własne, dzieci małżonka, dzieci przysposobione, dzieci przyjęte na wychowanie, które nie przekroczyły 18. roku życia, a w razie uczęszczania do szkoły – nie ukończyły 24 lat lub 25, jeżeli odbywają studia w szkole wyższej, a ukończenie 24 lat przypada na ostatni lub przedostatni rok studiów, albo stały się inwalidami I lub II grupy przed osiągnięciem tego wieku. Innymi słowy, strażak nie otrzyma zwrotu kosztów przejazdu oraz kosztów opłat za pobyt lub kosztów innych usług za dzieci, które przekroczyły określony wiek, mimo że wróciły one z urlopu wraz z odwołanym strażakiem.

# Zwalnianie ze służby (cz. 2)

**Jakie przyczyny – podstawy prawne zwolnienia ze służby określa ustawa o Państwowej Straży Pożarnej [1]? Jakie uprawnienia przysługują strażakom w tej sytuacji?**

BOGDAN IWASZKO

Art. 43 ustawy o PSP określa tryb i zasady zwolnień strażaków ze służby, co następuje w drodze rozwiązania stosunku służbowego. Ust. 2 tego artykułu wymienia sześć obligatoryjnych przesłanek do zwolnienia strażaka ze służby, ust. 3 – siedem przesłanek fakultatywnych. Przy zaistnieniu przesłanki obligatoryjnej organ musi wydać decyzję o zwolnieniu strażaka, przy przesłance fakultatywnej może wydać taką decyzję, ale nie musi.

## Przesłanki obligatoryjne do zwolnienia ze służby

Całkowita niezdolność do służby

Zgodnie z art. 43 ust. 2 pkt 1 ustawy o PSP strażaka zwalnia się ze służby w przypadku orzeczenia przez komisję lekarską całkowitej niezdolności do służby.

Odpowiednio z art. 42 ust. 2 pkt 1 ustawy o PSP strażak może zostać skierowany do komisji lekarskiej z urzędu lub na własną prośbę. Do komisji lekarskiej kieruje przełożony uprawniony do mianowania (powołania) strażaka na stanowisko służbowe. Zasady działania komisji lekarskich oraz zasady i tryb orzekania przez te komisje w sprawach m.in. oceny stanu zdrowia strażaków oraz ustalenia ich zdolności fizycznej i psychicznej do służby określa ustawa z dnia 28 listopada 2014 r. o komisjach lekarskich podległych ministrowi właściwemu do spraw wewnętrznych (DzU z 2014 r. poz. 1822).

Jeżeli w trakcie badań komisyjnych rejonowa komisja lekarska stwierdzi choroby lub ułomności, które nie pozwalają na pełnienie służby, wówczas wydaje orzeczenie stwierdzające trwałą niezdolność do służby oraz orzeka również o grupie inwalidzkiej w rozumieniu przepisów o zaopatrzeniu emerytalnym [2]. Orzeczenie rejonowej komisji lekarskiej doręcza się na piśmie wraz z uzasadnieniem osobie badanej oraz przełożonemu kierującemu do komisji lekarskiej. W terminie 14 dni od dnia doręczenia orzeczenia rejonowej komisji lekarskiej strażakowi przysługuje odwołanie do Centralnej Komisji Lekarskiej za pośrednictwem rejonowej komisji lekarskiej, która wydała orzeczenie. Na ostateczne orzeczenie komisji lekarskiej służy prawo wniesienia skargi do sądu administracyjnego.

Po otrzymaniu prawomocnego orzeczenia komisji lekarskiej właściwy przełożony wszczyna procedurę zwolnienia strażaka ze służby na podstawie art. 43 ust. 2 pkt 1 ustawy o PSP. Zaznaczyć należy, że na dzień wydania decyzji w tej sprawie organ zwalniający musi fizycznie posiadać prawomocne orzeczenie właściwej komisji lekarskiej stwierdzające całkowitą niezdolność strażaka do służby. Podkreślić jednak trzeba, że ustawa o PSP używa sformułowania „całkowita niezdolność do służby", a wspomniana ustawa o komisjach lekarskich – pojęcia „trwała niezdolność do służby", lecz orzecznictwo sądów administracyjnych wskazuje na równoznaczność tych pojęć.

Nieprzydatność do służby

Na mocy art. 43 ust. 2 pkt 2 ustawy o PSP strażaka zwalnia się ze służby w przypadku nieprzydatności do służby stwierdzonej w opinii służbowej w okresie służby przygotowawczej.

Służba przygotowawcza trwa od momentu podjęcia służby (mianowania na stanowisko służbowe) do czasu mianowania na stałe, co do zasady trwa 3 lata (art. 34 ustawy o PSP). Nie można mylić tego terminu z pojęciem służby kandydackiej, w trakcie której strażak odbywa naukę w szkole Państwowej Straży Pożarnej, a po jej zakończeniu zostaje mianowany na stałe (art. 114d ust. 1 ustawy o PSP).

Dla zastosowania tej przyczyny zwolnienia ze służby w opinii służbowej musi być wyraźne stwierdzenie o nieprzydatności do służby. Organ zwalniający nie jest uprawniony do weryfikacji i badania zasadności opinii. Sprawa opiniowania strażaków jest omówiona w art. 36a ustawy o PSP, a także w rozporządzeniu ministra spraw wewnętrznych i administracji [3]. Co do zasady w okresie służby przygotowawczej opinię służbową wydaje się co roku, jednak zgodnie z § 3 pkt 2 rozporządzenia opinię o nieprzydatności do służby w okresie służby przygotowawczej można sporządzić niezależnie od ustalonych terminów.

Kara dyscyplinarna

Na podstawie art. 43 ust. 2 pkt 3 ustawy o PSP strażaka zwalnia się ze służby w przypadku wymierzenia kary dyscyplinarnej wydalenia ze służby.

Kara dyscyplinarna wydalenia ze służby jest najwyższą karą z katalogu kar wymienionych w art. 117 ust. 1 ustawy o PSP. Od orzeczenia komisji dyscyplinarnej o wymierzeniu kary obwinionemu strażakowi przysługuje odwołanie kierowane do odwoławczej komisji dyscyplinarnej. Na orzeczenie kończące postępowanie dyscyplinarne w drugiej instancji strażakowi przysługuje skarga do sądu administracyjnego. Wniesienie skargi do sądu nie ma wpływu na tok postępowania administracyjnego w sprawie zwolnienia. Prawomocne orzeczenie kary wydalenia ze służby zobowiązuje przełożonych do wydania decyzji o zwolnieniu strażaka ze służby. W postępowaniu administracyjnym dotyczącym zwolnienia strażaka ze służby nie jest możliwe rozpoznawanie zarzutów dotyczących postępowania dyscyplinarnego.

Skazanie wyrokiem sądu

Stosownie do art. 43 ust. 2 pkt 4 ustawy o PSP strażaka zwalnia się ze służby w przypadku skazania prawomocnym wyrokiem

sądu za przestępstwo umyślne, ścigane z oskarżenia publicznego lub przestępstwo skarbowe umyślne.

Przestępstwa umyślne to takie, które zostały dokonane z zamiarem spowodowania określonego skutku. Jeśli Kodeks karny [4] milczy na temat umyślności, to oznacza, że czyn zabroniony jest popełniony umyślnie. Co do zasady przestępstwa ścigane z oskarżenia publicznego to takie, które są ścigane bez względu na wolę pokrzywdzonego.

Przestępstwa skarbowe umyślne są określone w Kodeksie karnym skarbowym [5]. Jeśli ustawa milczy na ten temat, oznacza to, że dane przestępstwo jest umyślne.

fot. Tomasz Wolski

Żądanie zwolnienia ze strony strażaka

W oparciu o art. 43 ust. 2 pkt 5 ustawy o PSP strażaka zwalnia się ze służby w przypadku zgłoszenia przez niego pisemnego żądania zwolnienia – w terminie do trzech miesięcy. Oznacza to, że ustalenie tej daty należy do organu zwalniającego i nie może być ona bardziej odległa niż trzy miesiące od dnia wpływu żądania o zwolnienie.

Obowiązek zwolnienia strażaka po wpłynięciu żądania zwolnienia wskazuje na dobrowolny, a nie przymusowy charakter służby. Żądanie zwolnienia jest oświadczeniem woli strażaka, do którego ma zastosowanie art. 61 Kodeksu cywilnego [6], czyli odwołanie żądania zwolnienia będzie skuteczne, jeśli dotarło do organu jednocześnie z żądaniem zwolnienia lub wcześniej. Uwzględnienie wycofania żądania zwolnienia w innych przypadkach należy do uznania organu zwalniającego.

Utrata obywatelstwa polskiego

W myśl art. 43 ust. 2 pkt 6 ustawy o PSP strażaka zwalnia się ze służby w przypadku utraty obywatelstwa polskiego.

Brzmienie tego przepisu koresponduje z treścią art. 28 ustawy o PSP, który stanowi, że służbę w Państwowej Straży Pożarnej może pełnić obywatel polski. Zgodnie z art. 34 ust. 2 Konstytucji Rzeczpospolitej Polskiej [7] obywatel polski nie może utracić obywatelstwa polskiego, chyba że sam się go zrzeknie i uzyska to akceptację prezydenta RP.

## Przesłanki fakultatywne (cz. 1)

Skazanie za inne przestępstwo

Według art. 43 ust. 3 pkt 2 ustawy o PSP strażaka można zwolnić ze służby w przypadku skazania za przestępstwo inne niż określone w ust. 2 pkt 4 ustawy o PSP.

Punkt ten dotyczy strażaka skazanego za inne przestępstwo niż określone w art. 43 ust. 2 pkt 4 ustawy o PSP, czyli za przestępstwo nieumyślne ścigane z oskarżenia publicznego, za przestępstwo umyślne, ścigane z oskarżenia prywatnego, za przestępstwo nieumyślne, ścigane z oskarżenia prywatnego, a także za przestępstwo skarbowe nieumyślne. Każdorazowo należy analizować wyrok sądowy w kontekście zapisów zawartych w kodeksie karnym lub karnym skarbowym. Należy tu mieć na uwadze treść art. 47 ust. 2 ustawy o PSP, który stanowi, że pozostawienie w służbie strażaka w przypadku, o którym mowa w art. 43 ust. 3 pkt 2, wymaga zgody komendanta głównego Państwowej Straży Pożarnej. Brak takiej zgody skutkuje koniecznością zwolnienia strażaka w trybie wskazanej podstawy prawnej.

Nabycie prawa do zaopatrzenia emerytalnego

Na podstawie art. 43 ust. 3 pkt 3 ustawy o PSP strażaka można zwolnić ze służby w przypadku nabycia prawa do zaopatrzenia emerytalnego z tytułu osiągnięcia 30 lat wysługi emerytalnej.

Analizując tę podstawę prawną zwolnienia strażaków, należy posłużyć się ustawą o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy [8]. Pojęcie „wysługa emerytalna" jest zdefiniowane w art. 3 ust. 1 pkt 7 tej ustawy, zaś okresy równorzędne ze służbą – w art. 13. Pojęcia ustawowego „30 lat wysługi emerytalnej" nie należy mylić z określeniem „pełna emerytura". Pojęcie „pełna emerytura" jest używane potocznie na określenie maksymalnej emerytury, która – co do zasady – zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym wynosi 75% podstawy wymiaru emerytury (uposażenia należnego strażakowi na ostatnio zajmowanym stanowisku służbowym). Nie zawsze osiągnięcie 30 lat wysługi emerytalnej jest jednoznaczne z uzyskaniem „pełnej emerytury", w wysokości 75% podstawy wymiaru. Należy mieć świadomość, że w przypadku strażaków przyjętych do służby po 1 stycznia 1999 r. wysokość emerytury liczy się w nieco inny sposób – nie są liczone okresy składkowe i nieskładkowe [9] (art. 15a ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy).

Cdn.

Bogdan Iwaszko pracuje
w Biurze Kadr Komendy Głównej PSP

**Przypisy**

[1] Ustawa z dnia 24 sierpnia 1991 r. o Państwowej Straży Pożarnej (t.j. DzU z 2019 r. poz. 1499), zwana dalej ustawą o PSP.

[2] Ustawa z dnia 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Służby Ochrony Państwa, Państwowej Straży Pożarnej, Służby Celno-Skarbowej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (t.j. DzU z 2019 r. poz. 288 ze zm.).

[3] Rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych i administracji z dnia 19 kwietnia 2006 r. w sprawie opiniowania służbowego strażaka Państwowej Straży Pożarnej (DzU nr 80, poz. 562 ze zm.).

[4] Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (t.j. DzU z 2018 r. poz. 1600).

[5] Ustawa z dnia 10 września 1999 r. Kodeks karny skarbowy (t.j. DzU z 2018 r. poz. 1958).

[6] Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (t.j. DzU z 2018 r. poz. 1025).

[7] Konstytucja Rzeczpospolitej Polskiej – ustawa z dnia 2 kwietnia 1997 r. (DzU nr 78, poz. 483 ze zm.).

[8] Patrz przypis 2.

[9] Definicje okresów składkowych i nieskładkowych znajdują się w art. 6 i 7 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (DzU z 2016 r. poz. 887 ze zm.).

ANNA KORNETOWSKA

# Potrzeba równowagi

**Emerytura… Należysz do grupy, która już odlicza dni do jej rozpoczęcia, czy może do tej, która w ogóle nawet o niej nie myśli?**

Bez względu na to, z którą grupą się utożsamiasz, warto zadbać o kilka kluczowych kwestii, dzięki którym bieżąca służba, a potem dzień odejścia z niej będą dla Ciebie kolejnym, naturalnym etapem w karierze zawodowej, a nie przykrym i smutnym wydarzeniem związanym z poczuciem straty lub krzywdy.

Życie w pędzie i gonienie z pracy do pracy wbrew pozorom nie sprzyja naszemu rozwojowi zawodowemu i wpływa negatywnie na relacje osobiste czy rodzinne. Brak czasu na pielęgnowanie więzi czy budowanie nowych, które w czasie kryzysu mogłyby przynieść wsparcie, jest istotnym zagrożeniem.

Konsekwencje takiego trybu życia często odczuwalne są także w sferze związanej z fizjologią organizmu. Regeneracja organizmu następuje głównie w czasie snu. Odpowiednia jego ilość dla osoby dorosłej to około 7-8 godz. na dobę, i to w miejscu zaciemnionym, by wydzieliła się sprzyjająca regeneracji melatonina.

## W zdrowym ciele zdrowy duch

Mężczyźni są specjalistami w reagowaniu na kontrolki pojawiające się na tablicy rozdzielczej ich samochodów. Niestety, nie wykazują już tak stanowczej i zdecydowanej reakcji wówczas, gdy to ich własne ciało zapala taką kontrolkę. Stosują środki doraźne, takie jak tabletki, które w zasadzie nie usuwają przyczyny „usterki", a jedynie łagodzą jej skutki. Do czego może to prowadzić? W przypadku samochodu to co najmniej remont generalny silnika, a w przypadku człowieka?

Innym ważnym aspektem naszego funkcjonowania jest aktywność fizyczna. Nie chodzi tu o prace fizyczne wykonywane w ramach pracy zarobkowej, a aktywność, która sprawia frajdę, stymulując jednocześnie układ hormonalny do wydzielania endorfin (hormonów szczęścia).

Czynnikiem, którego raczej nie brakuje w służbie, jest poczucie humoru i śmiech. Istnieje wiele badań naukowych potwierdzających istotną rolę poczucia humoru i pozytywnych emocji nie tylko w pracy zawodowej. Ułatwiają one redukcję napięcia i budowanie relacji.

Po intensywnym okresie w pracy trzeba bezwzględnie zadbać o wypoczynek na urlopie. Urlop spędzony aktywnie to nie taki, podczas którego jesteśmy w pracy dodatkowej czy remontujemy mieszkanie. W grę wchodzi wyjazd poza miejsce zamieszkania na minimum tydzień, by oderwać się od codzienności i pozwolić sobie na regenerujące „nicnierobienie".

Po powrocie do pracy warto popatrzeć na nią z innej perspektywy. Czy nie jest przypadkiem tak, że wpadliśmy już w rutynę? Czy nie mamy wrażenia, że wszystko, co można było zrobić, zostało zrobione? A może są pewne zagadnienia, które warto choć spróbować zrobić inaczej?

Czynnikiem, który często prowadzi do negatywnych zjawisk w pracy zawodowej, jest monotonia. Sposobem na nią są zmiany, także te gruntowne. Badania prowadzone przez specjalistów zajmujących się zarządzaniem zasobami ludzkimi mówią o tym, że warto zmieniać miejsce czy stanowisko pracy co kilka lat. Daje to możliwość mobilizacji i motywacji do poznawania nowych zagadnień, a to z kolei przeciwdziała wypaleniu zawodowemu. Jest to bardzo ważne w służbie, ponieważ wiemy, że rutyna bywa bardzo niebezpieczna, a jej konsekwencje mogą być nieodwracalne i bardzo kosztowne. Stąd tak ważna jest dbałość o rozwój kompetencji zawodowych i posiadanych umiejętności oraz ich doskonalenie.

Obok wszystkich wymienionych powyżej pozostał jeszcze najważniejszy czynnik, którym jest hobby. O pasję pozwalającą na relaks warto dbać od najwcześniejszych lat. Angażujące nas aktywności koją nerwy i dają satysfakcję, pozwalając przy tym na uzyskanie dystansu wobec napotkanych trudności, nie tylko w pracy zawodowej.

## Nigdy nie jest za późno

Jeśli czujesz, że do pracy przychodzisz ze zdecydowanie mniejszym entuzjazmem niż kiedyś lub wręcz jesteś przygnębiony czy zły, że po raz kolejny musisz stawić się na służbę, nie czekaj – zgłoś się po profesjonalne wsparcie! Jednymi z pierwszych oznak wypalenia zawodowego są niechęć towarzysząca przebywaniu w pracy, wyczerpanie fizyczne oraz emocjonalne, a także obniżona satysfakcja z wykonywanego zawodu. To zagadnienie zostanie jednak szczegółowo zgłębione w innym artykule.

Dla niektórych kwestia emerytury wydaje się być bardzo odległa, jednak nie warto czekać z tym, by się do niej przygotować. Proces ten zaczyna się znaczniej wcześniej, niż nam się wydaje. Zdarza się, że funkcjonariusze przechodzący na zaopatrzenie emerytalne paradoksalnie narzekają na brak czasu spowodowany dużą liczbą obowiązków. Wynikają one najczęściej z prac dodatkowych. Z drugiej jednak strony wielu z nas zna takich, którzy po przejściu na emeryturę wpadli w szpony nałogu i źle skończyli. Aby zapobiec takim scenariuszom, warto zastanowić się nad tą kwestią znacznie wcześniej.

kpt. dr Anna Kornetowska jest psychologiem, psychoterapeutą, pełni służbę w Ośrodku Szkolenia KW PSP w Toruniu zs. w Łubiance

Literatura dostępna u autorki

# STIHL - niezastąpiony w akcji

STIHL to synonim nowoczesnej technologii i najwyższej jakości. W asortymencie STIHL znajdą Państwo między innymi spalinowe pilarki łańcuchowe, specjalistyczne pilarki dla ratownictwa czy przecinarki do stali, asfaltu i betonu. Wszystkie profesjonalne urządzenia zaprojektowano z myślą o pracy w wyjątkowo trudnych warunkach i przy maksymalnym obciążeniu. Urządzenia STIHL sprawdzają się doskonale i stanowią niezastąpioną pomoc dla wyspecjalizowanych służb ratowniczych. Więcej informacji o produktach STIHL u Autoryzowanych Dealerów, którzy oferują sprzedaż, doradztwo oraz fachową obsługę serwisową. Adresy punktów dealerskich na **www.stihl.pl**

**Aplikacja STIHL. Pobierz!**

Download on the App Store GET IT ON Google Play

STIHL®

PAWEŁ ROCHALA

# Niepodległość

Pierwszy rok niepodległości to czas walki o granice Polski. Sprawa spoistości wewnętrznej jawiła się wówczas jako drugorzędna, również w zakresie ochrony przeciwpożarowej. Mimo to jej zręby dynamicznie się tworzyły.

Przypomnijmy, co się działo na granicach Polski w 1919 r. Od listopada 1918 r. do lipca 1919 r. trwała wojna z Ukrainą o Galicję wschodnią, zakończona wygraną. Koniec grudnia 1918 r. do połowy lutego 1919 r. to czas powstania wielkopolskiego, uwieńczonego sukcesem. Od końca stycznia 1919 r. do końca lutego 1919 r. przeżywaliśmy wojnę z Czechosłowacją o ziemie Śląska Cieszyńskiego, utraciliśmy Zaolzie. Od połowy lutego trwała wojna polsko-bolszewicka, zakończona jesienią 1920 r. Od kwietnia 1919 r. do października 1920 r. toczyła się wojna z Litwą, której epizodem było powstanie sejneńskie w dniach 23-28 sierpnia 1919 r., zakończone sukcesem. W drugiej połowie sierpnia 1919 r. trwało I powstanie śląskie, zakończone porażką.

## Problemy wewnętrzne

Niepodległość to nie tylko walka z wrogami zewnętrznymi, ale też umiejętne i celowe zarządzanie zasobami kraju. Przekucie idei zjednoczeniowych w spójne, obowiązujące prawa było więc nie mniej istotne niż ukształtowanie granic. Tu należało pokonać kilka problemów, czyniących całe zamierzenie pracą wręcz tytaniczną.

Przede wszystkim ostatnie pokolenia zostały ukształtowane w trzech odrębnych porządkach prawnych – obcych, ale gwarantujących ład wewnętrzny. Bardzo trudno jest odejść od dotychczasowych przyzwyczajeń. Jednocześnie żadna z mniejszości narodowych: Żydzi, Białorusini, Ukraińcy, Litwini, nie mówiąc już o Niemcach, nie pragnęła Polski ani jej wzmacniania, zwłaszcza że za niemiecko-austriackiej okupacji „zjednoczeniowej" z lat 1915-1918 dosłownie każdej z tych nacji obiecano byt państwowy, a Ukraińcom i Litwinom go zapewniono, kosztem Polski.

Były też wewnętrzne utarczki polityczne, jak swoisty zamach stanu dokonany w Lublinie przez partie lewicowe (ogłoszono, że odrodzona Polska to Republika Polska, a na jej czele stoi Tymczasowy Rząd Ludowy), czy zamach stanu z początku stycznia, nieudolnie przeprowadzony przez oficerów o przekonaniach narodowych. Choć jedno i drugie dobrze się skończyło, było nie tyle nauczką, co wstępem do coraz ostrzejszych waśni wewnętrznych.

Bolesław Chomicz, zarządzając silnym i licznym Związkiem Floriańskim, stworzył podstawy do zjednoczenia polskiego strażactwa po odzyskaniu niepodległości

Tymczasem za pomocą zarządzeń naczelnika państwa Józefa Piłsudskiego bardzo szybko udało się przeprowadzić wybory do Sejmu Ustawodawczego. Już 20 lutego Piłsudski, mocą uprawomocnień nadanych przez władzę ustawodawczą, powierzył utworzenie rządu Ignacemu Daszyńskiemu (misja bez powodzenia), Jędrzejowi Moraczewskiemu (listopad 1918 – styczeń 1919), Ignacemu Janowi Paderewskiemu (od stycznia do grudnia 1919 r.), a już na mocy ustawy sejmowej – Leopoldowi Skulskiemu.

Choć tworzenie ochrony przeciwpożarowej nie jawiło się w tej sytuacji politycznej żadnemu z polityków jako zadanie o charakterze pierwszoplanowym, działo się niejako samoistnie, jednocząc społeczności ponad podziałami etnicznymi i politycznymi.

## Polskie związki straży pożarnych

Polscy strażacy jeszcze pod zaborami próbowali organizować się w zrzeszenia, wiedząc, że to droga do skuteczniejszego działania. W zaborze niemieckim było to niemal niewykonalne, istniała tylko możliwość działania w ramach niemieckich związków, praktycznie bez władz złożonych z Polaków. W tej sytuacji w niepodległość Polski weszły trzy następujące związki strażackie:

1) Krajowy Związek Ochotniczych Straży Pożarnych w Królestwie Galicyi i Lodomerii z Wielkim Księstwem Krakowskim – utworzony w 1875 r., liczący kilkaset straży pożarnych,

2) Krajowy Związek Polskich Straży Pożarnych – założony na Śląsku Cieszyńskim w 1914 r., z kilkudziesięcioma strażami pożarnymi,

3) Związek Floriański, przekształcony w 1917 r. z utworzonego w 1914 r. Towarzystwa św. Floriana, zrzeszający w 1919 r. 750 straży pożarnych.

Ze względu na tradycje i zasięg działania myśl przewodnia w zakresie ochrony przeciwpożarowej odrodzonej Polski powinna była promieniować z Galicji. Niestety, galicyjski związek lata świetności miał już za sobą. Myśli Antoniego Szczerbowskiego nie rozwijano, a we władzach zasiadali działacze, pogrążeni w sporach między Lwowem a Krakowem, nieczujący, czym jest nowoczesna ochrona przeciwpożarowa. W dodatku

# w 1919

połowa obszaru działania tego związku była objęta działaniami wojennymi.

Związek cieszyński miał charakter bardziej organizacji patriotyczno-niepodległościowej, o rysie militarnym. Jego lokalny charakter nie sprzyjał wyznaczaniu trendów czy stanowieniu prawa.

Pozostał Związek Floriański – silny, liczny, prężnie zarządzany przez Bolesława Chomicza, Józefa Tuliszkowskiego i Stanisława Arczyńskiego, w dodatku wykuty w walce z niechętnym mu zaborcą. Ziemie Polski centralnej w 1919 r. cieszyły się, jak żadne inne, względnym spokojem. Były więc warunki do w miarę spokojnej pracy organicznej. Poza tym związek skupiał nie tylko samych pasjonatów gaszenia pożarów, lecz również całkiem sporą grupę wykształconych fachowców, traktujących wszechstronną, systematyczną walkę ze zjawiskiem pożarów jako element niezbędny w gospodarce narodowej. W tym zakresie włodarze Związku Floriańskiego wchodzili w 1919 r. z doświadczeniami, których inni mogli im pozazdrościć, a które warto poznać.

## Próby ustanowienia prawa pod okupacją niemiecką

Działacze Związku Floriańskiego złożyli 23 stycznia 1918 r. na ręce ministra spraw wewnętrznych *Memorjał w sprawie pożarnictwa krajowego*, natychmiast opublikowany na łamach „Przeglądu Pożarniczego". Autorzy mieli nadzieję stworzenia przy MSW organów ochrony przeciwpożarowej. Proponowali utworzenie systemu, na który składałyby się: odpowiednie budownictwo jako środek zapobiegawczy w walce z pożarami, ubezpieczenia obowiązkowe od ognia, jako środek ekonomiczny w tej walce i straże ogniowe, jako czynnik zmniejszający rozmiary klęski ogniowej.

Był też inny jeszcze pomysł, który z perspektywy czasu należy uznać za nowoczesny i prawdopodobnie byłby skuteczny, gdyby go zastosowano, czyli znaleziono na niego pieniądze. Nazwijmy go rządowym.

*Projekt organizacji organów bezpieczeństwa, w wypadku straży, zakładał powołanie straży państwowych o następujących organach nadzorczych:*

*– departament lub wydział w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, w sumie 28 osób, w tym 3 oficerów, 4 sierżantów, 5 podoficerów i 16 szeregowych;*

*– w guberniach – 28 osób (3 oficerów i 25 szeregowych);*

*– w powiatach – 28 osób (3 oficerów i 25 szeregowych).*

*(…) Dodatkowo proponowano powołanie straży zawodowych miejskich:*

*– 1 oddziału liczącego 30 osób w miastach i liczbie mieszkańców ponad 20000;*

*– 2 oddziałów liczących 60 osób w miastach o liczbie mieszkańców ponad 50000;*

*– W Warszawie i Łodzi po 6 oddziałów liczących 180 osób.*

*W pozostałych miastach, miasteczkach i gminach miały być powołane ochotnicze straże pożarne.*

Jeszcze wolność na dobre nie zagościła w kraju, a już w sierpniu 1918 r. Chomicz opublikował kompletny materiał, na 62 stronicach przedstawiający system ochrony przeciwpożarowej: *Walka z klęską ogniową*, rozwijający pomysły zawarte w Memoriale ze stycznia 1918 r.

## Zaczęto od statutu

Żadnych spośród tych planów władze nie podchwyciły, ani za okupacji, ani po odzyskaniu niepodległości i przekształceniu się w ministerstwa polskie. W innych częściach kraju podobne inicjatywy jednak się nie pojawiły.

Miarą skuteczności działań Związku Floriańskiego może być fakt o znaczeniu symbolicznym. 10 maja 1919 r. minister spraw wewnętrznych zatwierdził „Wzorcowy statut towarzystwa ochotniczej straży pożarnej". To pierwsza w wolnej Polsce regulacja prawna dotycząca ochrony przeciwpożarowej. Jego treść oparto na statutach towarzystw ochotniczych straży ogniowych działających w Królestwie Kongresowym wbrew woli urzędników carskich. Statutowe zadania to: gaszenie pożarów, podejmowanie środków zaradczych zmierzających do zapobiegania pożarom, niesienie pomocy przy ratowaniu życia i mienia w czasie klęsk żywiołowych.

## Myśl zjednoczeniowa

Kompletność propozycji Związku Floriańskiego dotycząca ochrony przeciwpożarowej w następnych latach zaimponowała strażakom z innych części Polski oraz czynnikom rządowym, co w 1921 r. doprowadziło do zjednoczenia na wzór zaproponowany przez Chomicza i pod jego przewodnictwem. Z wielu inicjatyw i pomysłów zjednoczeniowych warto przytoczyć myśli Józefa Tuliszkowskiego, wyrażone w obszernym artykule, opublikowanym na łamach PP w kwietniu 1919 r. Autor omówił charakterystyczne cechy poszczególnych ziem w kontekście ochrony przeciwpożarowej. Zwracał uwagę na palącą potrzebę odbudowy zniszczonego potencjału straży ogniowych, a przemycał przy tym myśli organizacyjne, aktualne do dziś.

*Czynniki, od których zależy każda organizacja obrony od ognia, są następujące:*

*1) Położenie, rozległość i właściwości geograficzne danego miasta lub miasteczka.*

*2) Rodzaj budynków, ich wysokość, konstrukcja i tworzywo, z którego są wzniesione budowle i. t. p.*

*3) Właściwości ulic i dróg, rodzaj zabrukowania, pochyłość.*

*4) Położenie i rodzaj zbiorników wodnych, jak wodociągi, stawy i rzeki.*

Jak widać, nie brakło w czasach krwawych walk o granice Polski ludzi, którzy w sposób pozbawiony zacietrzewienia partyjnego myśleli odpowiedzialnie o pokoju i bezpieczeństwie wewnętrznym. Przy tym nie zaniedbywali spraw ideowych, zwłaszcza etyki służby.

st. bryg. Paweł Rochala jest doradcą komendanta głównego PSP, autorem książek i publikacji, pasjonatem historii

Literatura dostępna u autora

Kadr z powstania wielkopolskiego – uwieńczonej sukcesem walki o zachodnie granice

DANUTA JANAKIEWICZ-OLEKSY

# Lotnisko w ogniu wojny

Historia pożaru lotniska Lwów-Lewandówka na tle walk w latach 1918-1921 o Kresy Wschodnie stanowi ważny przykład współpracy wojska i straży pożarnej.

W konfliktach zbrojnych na całym świecie obiekty o znaczeniu strategicznym były i są narażone na bombardowania, podpalenia i ataki dywersyjne. Ofiarą zmagań wojennych padło również lwowskie lotnisko. Jak do tego doszło?

W czasie walk w listopadzie 1918 r., kiedy władze austriackie opuszczały już Lwów, a rozpoczęły się z kolei walki z Ukraińcami, lotnikom działającym w strukturach Polskiej Organizacji Wojskowej udało się zająć lotnisko w dzielnicy Lewandówka. Stanowiło ono centrum transportu logistycznego ze względu na bliskość dworca głównego kolei i kolejowej stacji towarowej.

Inżynier Stefan Bastyr, pilot wojskowy i dowódca Lwowskiej Grupy Lotniczej, został mianowany przez dowództwo obrony Lwowa na komendanta lotniska. Miał on za zadanie naprawić wraz z podwładnymi uszkodzone samoloty i sprzęt techniczny, a także dopilnować, by teren ten pozostał w rękach Polaków – chronić go najpierw przed Ukraińcami, a później Rosjanami. Lotnisko to najczęściej wykorzystywane było do przerzucania poczty oraz racji żywnościowych. Loty i lądowania odbywały się na trasie Wiedeń – Kraków – Przemyśl – Lwów – Odessa.

Od 1917 r. lotnisko stanowiło jeden z kilku strategicznych obiektów o znaczeniu wojskowym w Galicji – było tak do 4 lutego 1920 r., kiedy to znalazło się w ogniu.

## Pożar

Tego dnia między 19.00 a 20.00 zapaliły się drewniane hangary i baraki, w których znajdowały się magazyny i warsztaty lotnicze. Pożar dopełnił zniszczenia powstałe w czasie dwóch wojen: polsko-ukraińskiej i polsko-bolszewickiej.

Porywy silnego wiatru i fakt, że na terenie tego kompleksu znajdował się skład paliw, nie wróżyły dobrze. Przypuszcza się, że w tamtejszych magazynach mogły znajdować się nie tylko sprzęty zabezpieczenia lotniczego, ale także składy broni i amunicji. Swoją bazę mieli tam również polscy żołnierze wspomagani przez amerykańskich pilotów w ramach wsparcia American Relief Administration. Sojusznicy zza oceanu przybyli do Lewandówki we wrześniu 1919 r. i wchodzili w skład 7. Eskadry Myśliwskiej im. Tadeusza Kościuszki.

Przyczyną pożaru było najprawdopodobniej celowe podpalenie – dokonali go Ukraińcy lub Rosjanie. Oba narody nie rezygnowały z walki, z prób osiągnięcia swoich celów politycznych czy niepodległościowych. Był to już czwarty z rzędu groźny pożar lotniska odnotowany na przełomie lat 1918-1920.

Prawdopodobnie głównym celem ataku z 4 lutego było uszkodzenie pompy elektrycznej, która zamontowana została głównie do celów ochrony przeciwpożarowej. Żołnierze stacjonujący w koszarach

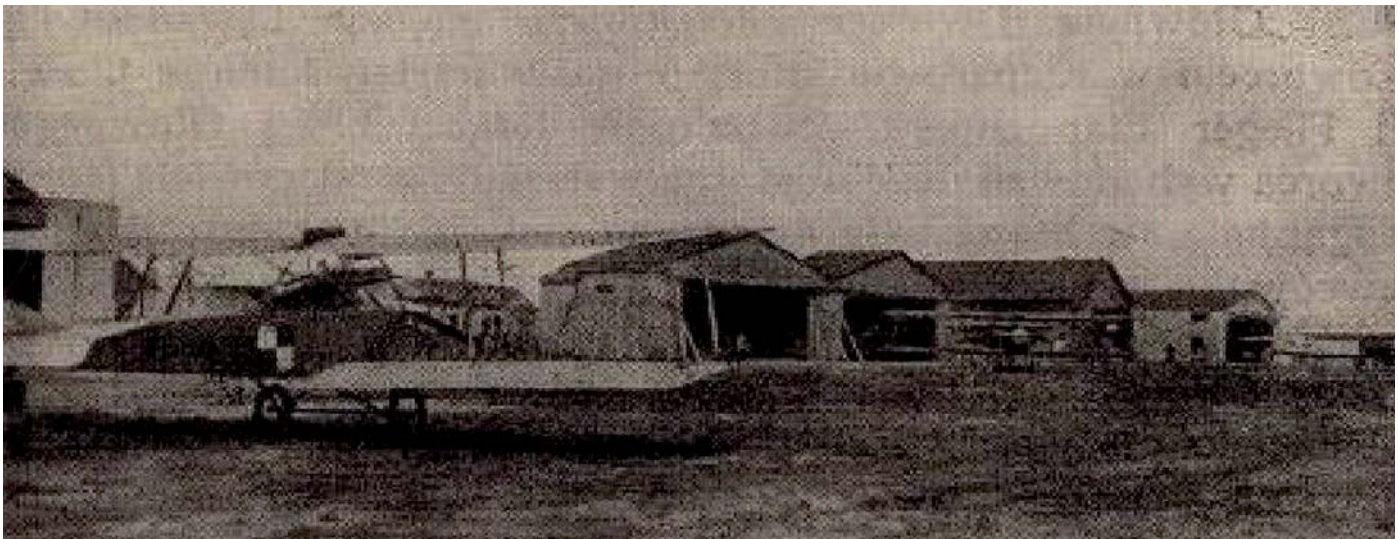

fot. Lubelskie Archiwum Cyfrowe

**Lotnisko we Lwowie-Lewandówce, już po zdobyciu przez Polaków, 1918 r.**

lotniska nie byli w stanie poradzić sobie samodzielnie z działaniami gaśniczymi. Z chwilą, gdy do akcji ruszyła lwowska straż pożarna dysponująca sprzętem gaśniczym, udało się odzyskać kontrolę nad sytuacją. Akcją przeciwpożarową, trwającą ponad kilkanaście godzin, dowodził komendant straży pożarnej Kazimierz Ciećkiewicz oraz komendant lotniska porucznik Władysław Toruń.

Pożar ogarnął początkowo kuźnię, a potem, przy silnie wiejącym wietrze, przedostał się na dwie hale, w których mieściły się Lwowskie Warsztaty Lotnicze. Oba budynki były drewniane, pokryte papą, o długości 50 m i szerokości 15 m. Ogień szybko przedostał się również na cztery inne obiekty, mieszczące m.in. ślusarnię, montownię maszyn, stolarnię oraz magazyn części samolotowych, farb i smarów. Wszystkie budynki doszczętnie spłonęły, a szkody liczone były w milionach koron austro-węgierskich i marek polskich.

Dzięki wysiłkom oddziałów wojskowych i straży pożarnej udało się uratować m.in. znajdujące się na terenie lotniska samoloty, garaże samochodowe i stojące w nich pojazdy oraz pozostałe wyposażenie. Na szczęście zbiorniki z paliwem pozostały nienaruszone. Gdyby wybuchły, pożar prawdopodobnie dosięgnąłby również zabudowań dworca kolejowego, w których gromadzono broń i amunicję. Pomimo ogromnych strat pożarowych władze wojskowe oceniły akcję ratunkową jako sukces, mając świadomość, że mogło dojść do większej katastrofy. Lotnisko mimo złego stanu technicznego funkcjonowało jeszcze do 1929 r.

Do dziś nie wiadomo, czy sporządzono jakąkolwiek dokumentację fotograficzną lub czy zachowały się jakieś oficjalne pisemne raporty dotyczące pożaru. Jeżeli takie dokumenty istnieją, to mogą znajdować się w archiwach na Ukrainie. Dotarcie do nich zweryfikowałoby przypuszczenia o celowym podpaleniu, zniszczeniu lub chęci zdobycia lotniska przez oddziały, z którymi Polacy walczyli na terenach Kresów Wschodnich.

## Kontekst

Wieloetniczność wschodnich terenów przygranicznych oraz odmienne poglądy na kwestie narodowe doprowadziły m.in. do tego, że mimo odzyskania w 1918 r. przez Polskę niepodległości nadal trwały konflikty zbrojne z państwami pogranicza. Bitwy o Kresy Wschodnie toczone były z Ukraińcami, Rosjanami i Litwinami. Ogień, który trawił strategiczne dla wojska i gospodarki obiekty, dosięgał również cywilów. Palone były miasta i wsie. Ochrona przeciwpożarowa w takich momentach oznaczała walkę o życie wielu ludzi. Ci, którzy nią dowodzili, musieli mieć w sobie wiele odwagi, siły i umiejętności organizacyjnych, by zdołać utrzymać zasoby ludzkie, sprzęt oraz funkcjonować w życiu społecznym.

Straże pożarne na Kresach należą do najstarszych w Polsce. Przez dziesiątki lat miały one wpływ na kształtowanie i budowanie systemów ochrony przeciwpożarowej, kultury, oświaty i wychowania.

Danuta Janakiewicz-Oleksy pracuje w Wydziale Dokumentacji Zbiorów Centralnego Muzeum Pożarnictwa w Mysłowicach

**Literatura**

[1] J. Cisek, „O Amerykanach w obronie Lwowa i Kresów Wschodnich", Kwartalnik Cracovia Leopolis 2004, nr 4 (40), s. 2-4.

[2] Ilustrowany Kurier Codzienny, nr 36 z 6 lutego 1920 r., s. 2.

[3] Kurier Lwowski, nr 36 z 6 lutego 1920 r., s. 5.

kapelan krajowy strażaków ks. st. bryg. dr Jan Krynicki

# Z różańcem do Boga

Przy ciele zamordowanego ks. Jerzego Popiełuszki nie znaleziono jego różańca, mimo że właściwie nigdy się z nim nie rozstawał. Odnalazł się on wcześniej niż ciało męczennika, w miejscu, w którym według udostępnianych wtedy informacji zamordowanego duchownego miało nie być, to znaczy pod mostem drogowym w Toruniu. Różaniec ten zdaje się poświadczać, że porywacze księdza nie udali się z nim na tamę do Włocławka, jak zeznawali potem w procesie, lecz przekazali go po porwaniu innej ekipie. Różaniec znaleziony pod toruńskim mostem jest więc najmocniejszym z dowodów pozwalających ustalić okoliczności porwania i śmierci bł. ks. Popiełuszki.

To tylko jedna z tysięcy niezwykłych historii, w której centrum znajduje się różaniec, najbardziej chyba charakterystyczna modlitwa chrześcijanina. Poświęcony jest jej październik. Różaniec święty to swoista książka do nabożeństwa, na której właściwie każdy katolik, nawet ten nieczęsto praktykujący, potrafi się modlić. Podobnie jak jasełka, szopka, misteria Męki Pańskiej, freski i rzeźby w świątyniach, różaniec od początku chrześcijaństwa stanowi sposób przedstawienia historii Zbawienia w sposób dostępny dla wszystkich ludzi – także tych, którzy nie mają zbyt głębokiej wiedzy teologicznej.

Różaniec jest jak witraż, w którym różne kolorowe elementy układają się w całość widoczną dopiero z pewnej perspektywy. Kto tego nie rozumie i nie chce dostrzec, będzie w tej modlitwie widział zawsze tylko pojedyncze elementy, nieciekawe i nudne, pozbawione wyrazistości. Trzeba dopiero wejść w nią głębiej, tak jak wchodzi się do monumentalnej gotyckiej katedry, której wielkość i piękno widoczne są jedynie wtedy, gdy ogląda się ją z różnych perspektyw. Różaniec zaprasza każdego z nas na wędrówkę z Maryją Niepokalaną po najważniejszych wydarzeniach z Jej, ale i z naszego życia. Tajemnice różańcowe pokazują bowiem, jak wielkie rzeczy Bóg może zdziałać w ludzkim życiu. Przypominają, że najważniejszym planem Boga wobec każdego człowieka jest doprowadzenie go do pełni człowieczeństwa, a więc do świętości.

Jak mówiła s. Łucja, naoczny świadek objawień w Fatimie: „Najświętsza Panna chciała nadać nową skuteczność modlitwie różańcem świętym. Ona tak bardzo wzmocniła jego skuteczność, że nie ma takiego problemu, choćby był bardzo trudny, natury materialnej, a przede wszystkim duchowej, w życiu każdego z nas, w życiu naszych rodzin czy też w życiu ludów i narodów, który nie mógłby zostać rozwiązany przez modlitwę różańcem świętym". Również na początku XXI w. różaniec pozostaje niezwykłą, choć posługującą się najprostszym środkiem modlitwą. Ma swoje tajemnice, ale i sam jest tajemnicą – cierpliwej, wytrwałej modlitwy na każdą porę naszych życiowych zmagań, również tych związanych ze służbą rycerzy św. Floriana. W nim zawarta jest bowiem cała prawda o Wcieleniu, Zbawieniu, a przede wszystkim naszym przeznaczeniu – nie do śmierci, lecz do życia wiecznego.

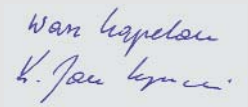

# W roli strażaka

W nadchodzącym roku grono fanów symulatorów komputerowych może spodziewać się nowej gry o straży pożarnej: Firefighting Simulator 2020. Jej producent znany jest przede wszystkim z wysoko ocenianego przez wielu użytkowników symulatora aut ciężarowych z 2016 r. Nowo tworzony produkt przeznaczony będzie na urządzenia typu PC.

W proponowanej grze wcielimy się w rolę amerykańskiego strażaka biorącego udział w różnorodnych akcjach ratowniczych. Dzięki podjęciu przez producenta współpracy ze znaną firmą produkującą sprzęt ratowniczy i pożarniczy gracze mogą liczyć na pojawienie się w wirtualnym świecie realnie wykorzystywanego w działaniach sprzętu i pojazdów ratowniczych. Ponadto twórcy symulatora zaoferują 60 różnych zdarzeń, wymagających usuwania wszelkiego rodzaju skutków pożarów i katastrof.

Prezentowany w symulacji świat widziany jest przez gracza w pierwszej osobie (FPP). Oparcie gry na silniku graficznym Unreal Engine 4 pozwoliło uzyskać wysoką jakość oprawy graficznej bez wysokich wymagań sprzętowych. Z pewnością wiele osób urzeknie bardzo dobre odwzorowanie środowiska pracy strażaka. W dostępnych materiałach ogień i zjawisko pożaru prezentują się niezwykle realistycznie.

MS

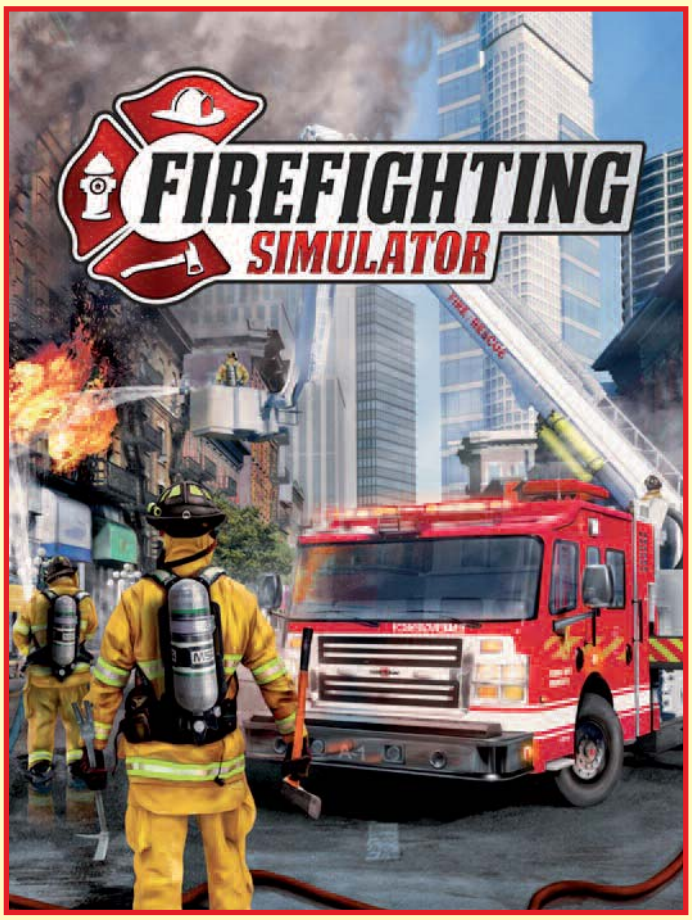


REKLAMA

MAŁY STRAŻAK
ul. Pszczyńska 362A 44-335 Jastrzębie-Zdrój
tel/fax: 32 471 26 62 e-mail: info@malystrazak.pl
www.malystrazak.pl

## Bezpieczny internet

Zapraszamy wszystkich do odwiedzenia witryny www.saferinternet.pl. Portal ma na celu zwiększanie społecznej świadomości na temat zagrożeń, jakie niosą ze sobą najnowsze techniki komunikacji. Priorytet stanowi edukacja, zarówno dzieci, jak i rodziców, a także podnoszenie kompetencji profesjonalistów w zakresie bezpiecznego korzystania z internetu.

Projekt Safer Internet realizowany był w latach 1999-2014 w ramach programu Komisji Europejskiej. Koncentrował się na promocji bezpiecznego korzystania z nowych technologii i internetu wśród dzieci i młodzieży. W latach późniejszych do programu włączona została problematyka związana z zagrożeniami wynikającymi z użytkowania telefonów komórkowych, gier on-line, wymiany plików P2P i innych form komunikacji on-line w czasie rzeczywistym, a także zwalczanie cyberprzemocy i uwodzenia dzieci w internecie. Od 2015 r. projekt Safer Internet finansowany jest w ramach unijnego programu „Łącząc Europę". Dzięki temu we wszystkich krajach UE kontynuują swoje działania centra, które funkcjonowały w ramach poprzedniego programu.

Strona www projektu jest doskonałym źródłem informacji tak dla dzieci, jak dla dorosłych. Oferuje ona wiele materiałów multimedialnych,

poradników, a nawet kursów e-learningowych, które pozwolą na lepsze rozpoznanie zagrożeń czyhających na nas w sieci.

TB

☑ WARTO PRZECZYTAĆ

## Szkoła w obiektywie

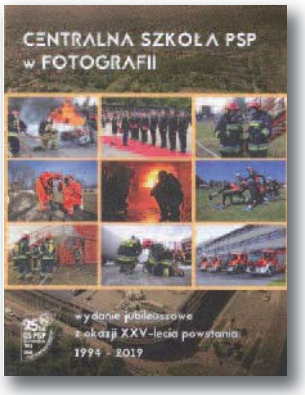


W 2019 r. mija kolejna znacząca dla Państwowej Straży Pożarnej rocznica. 25 lat temu powołano do życia Centralną Szkołę PSP w Częstochowie. Od tej pory przygotowała ona do odpowiedzialnej i trudnej profesji strażaka tysiące funkcjonariuszy. Jaka jest dziś ta instytucja, czym się wyróżnia, w jaki sposób edukuje? Ci, którzy ją współtworzą, postanowili poszukać odpowiedzi na te pytania, przygotowując publikację, w której centralne miejsce zajmuje fotografia, zapis bieżącego życia szkoły. Przy okazji poprzednich ważnych jubileuszy placówki ukazywały się publikacje ukazujące jej rozwój w perspektywie czasowej. Tym razem zdecydowano się na pokazanie „aktualnej i wielowymiarowej działalności CS PSP" za pomocą obrazu.

Autorami zdjęć są pracownicy szkoły, którzy na co dzień z zaangażowaniem wykonują swoje zadania zawodowe – z podobną pasją ruszyli w teren z aparatem, by uchwycić wieloaspektowy potencjał CS PSP. Wielu z nich ujawniło przy tym prawdziwy fotograficzny talent.

Album wypełniają zdjęcia miejsc i ludzi. Dopełnieniem obrazu jest komentarz tekstowy. Czytelnik może zobaczyć ujęcia obiektów szkoły i jej otoczenia z różnych perspektyw, ale przede wszystkim życie placówki zatrzymane w kadrze: naukę, pracę nad rozwojem sprawności fizycznej, poznawanie różnych dziedzin ratownictwa w Dziennym Studium Aspirantów, służbę w szkolnej JRG, udział w ćwiczeniach czy specjalistycznych warsztatach. W albumie znajdziemy również migawki z dni świątecznych i ważnych uroczystości szkolnych, działalności społecznej i sportowej CS PSP. Ostatnie strony publikacji poświęcono fotograficznemu przedstawieniu wszystkich pracowników szkoły.

Książka „Centralna Szkoła PSP w fotografii" zwróci uwagę wszystkich osób zainteresowanych rozwojem naszej formacji, szczególnie w dziedzinie kształcenia kadr. Dla absolwentów częstochowskiej placówki okaże się zaś interesującą podróżą do świata wspomnień, która pozwoli stwierdzić, jak zmieniła się w ciągu upływających lat tak dobrze znana im szkoła.

AS

STRAŻ NA ZNACZKACH

## Strażacy na wyspie

Poczta wyspiarskiej Republiki Mauritius, położonej na Oceanie Indyjskim, 9 października 2018 r. wydała dwa znaczki poświęcone służbom ratowniczym tego kraju. Na jednym z nich zaprezentowano w działaniu formację ratowniczo-gaśniczą, noszącą obecnie nazwę Mauritius Fire and Rescue Service.

Na wyspie znajduje się 15 jej wyspecjalizowanych oddziałów, zatrudniających ponad 700 strażaków. Do głównych zagrożeń, z którymi walczą, należą cyklony i powodzie, tsunami, osunięcia ziemi, wypadki przemysłowe i transportowe oraz pożary plantacji trzciny cukrowej.

Maciej Sawoni

**Czy kontrole funkcjonariuszy straży pożarnej wpływają na obniżenie liczby pożarów? Quasi-eksperymentalne dowody z południowej Szwecji (*Do home fire and safety checks by on-duty firefighters decrease the number of fires? Quasi-experimental evidence from Southern Sweden*), Björn Sund, Carl Bonander, Niklas Jakobsson, Henrik Jaldell, Journal of Safety Research 70 (2019), s. 39-47.**

Pożar stanowi częstą przyczynę urazów, śmierci i zniszczenia mienia. Istnieje wiele metod zapobiegania tym dramatycznym zdarzeniom. W wielu krajach stosuje się działania prewencyjne, które realnie wpływają na obniżenie liczby pożarów. Warto przyjrzeć się skuteczności jednej z nich – bezpośrednim wizytom strażaków w domach mieszkalnych. Wchodzą one w zakres edukacji publicznej prowadzonej przez właściwe komendy straży pożarnej. Podczas tego typu wizyty identyfikuje się palne materiały przechowywane w domu, miejsca przechowywania potencjalnych źródeł ognia, określa, czy domownicy dysponują kocami gaśniczymi lub gaśnicami. Strażacy edukują mieszkańców, instalują także czujki dymu.

Aby określić efektywność tego typu działań, autorzy postanowili zdobyć wymierne dane, które pomogłyby określić, czy mimo ponoszonych kosztów tego typu aktywność jest społecznie opłacalna, tzn. czy wpływa ona na obniżenie liczby zdarzeń. Analiza dotyczy rejonu Szwecji zamieszkiwanego przez 520 tys. mieszkańców. Wśród nich strażacy w latach 2010-2016 przeprowadzili ponad 78 tys. wizyt domowych. Zdecydowana większość kontroli prowadzona była przez funkcjonariuszy na służbie, choć w ok. 5-10% przypadków konieczna była wizyta wyszkolonego instruktora, znającego język rodzimy danych mieszkańców.

Jak pokazują wyniki badań, tego typu działania przyczyniły się do 6-8% spadku liczby zdarzeń w rodzaju pożaru w domu mieszkalnym, co, jak dowodzą autorzy, miało także wymierny efekt ekonomiczny. Zyski, szacowane na podstawie wartości uratowanego mienia, wydają się być nawet 8-11 razy wyższe niż koszty podejmowanych aktywności.

W dobie rosnącej popularności edukacji publicznej w zakresie ochrony przeciwpożarowej dobrze jest czerpać z bogatych doświadczeń krajów zachodnich. Artykuł stanowi doskonały przyczynek do rozwoju wspomnianych praktyk w Polsce, a także dowodzi statystycznie płynących z nich korzyści.

**Narzędzia graficzne wspomagające strażaków podczas akcji ratowniczych. Ocena w trakcie realizacji programów szkoleniowych (*Graphical tools for helping firefighters in victim rescues. Assessment during a live fire training program*), César García-Hernández, Eduardo J. Sánchez-Álvarez, Pedro Ubieto-Artur, José-Luis Huertas-Talón, Safety Science 114 (2019), s. 105-113.**

Działalność straży pożarnej wymaga od funkcjonariuszy wyjątkowych predyspozycji, zarówno fizycznych, jak i intelektualnych, a ponadto sprawnego wykonywania zadań pod presją czasu. Badania i analizy dowodzą, że z każdego przedsięwzięcia optymalizującego taktykę i strategię działań, np. programu szkoleniowego, płyną wielowymiarowe korzyści.

W prezentowanym artykule autorzy podejmują się oceny nowego rozwiązania – dokumentu mającego na celu wizualizację obiektu, do którego zadysponowani zostali strażacy. Wizualizacja uwzględniałaby najważniejsze informacje na temat budynku. Opracowany dokument testowany był podczas szkolenia przeprowadzonego na 144 uczestnikach. Przed rozpoczęciem działań ratowniczych zostali oni zapoznani z kluczowymi danymi na temat obiektu.

Proponowane rozwiązanie jest interaktywne. Składa się z rzeczywistych zdjęć obiektu, na które naniesiono specjalne znaczniki. Uczestnicy mogą dzięki temu odczytać najważniejsze w danej chwili dane z wykorzystaniem powszechnych urządzeń mobilnych.

Autorzy artykułu dowodzą, że nowoczesne technologie mogą przynosić straży pożarnej jeszcze więcej korzyści, niż do tej pory sądzono. Czytelnik zainteresowany nowinkami technologicznymi z pewnością znajdzie w artykule wiele ciekawych informacji, pomysłów i inspiracji na przyszłość.

**Stan wiedzy oraz perspektywy rozwoju sprzętu ratowniczego przeznaczonego do wykorzystania podczas zdarzeń w budynkach wysokich i wysokościowych (*Research status and prospect of fire rescue equipment in high-rise buildings*), Jianguo Luo, 2018 International Conference on Sensing, Diagnostics, Prognostics, and Control, doi 10.1109/SDPC. 2018.00124.**

Zdarzenia w budynkach wysokich i wysokościowych, do których dochodziło na świecie w ostatnich dziesięcioleciach, pokazują realny obraz zagrożenia. Spektakularne pożary niosą ze sobą ogromne straty ludzkie, społeczne, ale również ekonomiczne. Autor prezentowanego artykułu dokonał szczegółowej i wieloaspektowej analizy problemu, także pod kątem specyfiki działań ratowniczo-gaśniczych, niewątpliwie wymagającej względem strażaków i eksploatującej w znacznym stopniu sprzęt.

Ostatnie lata przyniosły wiele nowych technologii wdrażanych na całym świecie. Są to np. systemy monitorujące, które bazują na technologii Internet of Things, pojazdy zdalnie sterowane itp. Jak podkreśla autor artykułu, dostępne są publikacje na ten temat z całego świata, prowadzone są także szeroko zakrojone badania w tym zakresie. Czy jednak jest to wystarczające i satysfakcjonujące działanie, wpływające realnie na poziom bezpieczeństwa strażaków i skuteczność podejmowanych działań ratowniczo-gaśniczych? Odpowiedź na to pytanie nie jest prosta i oczywista, tak jak nie istnieją dwa jednakowe pożary w budynkach wysokich i wysokościowych, identyczne pod względem rozwoju, przebiegu, miejsca powstania, czasu interwencji, stosowanych systemów ochronnych itp. Prezentowany artykuł stanowi jednak dobry przykład obszernej analizy tego problemu.

st. bryg. w st. sp. dr inż. Waldemar Jaskółowski
kpt. dr inż. Szymon Ptak pełni służbę
w Szkole Głównej Służby Pożarniczej

DIE BERUFSRETTER Journal of Hazardous Materials FACE AU RISQUE CRISIS RESPONSE FEUERWEHR MAGAZIN

Marka i typ: SOLARIS 09U1.002
Rok produkcji: 2010 Moc silnika 215,4 kW
Liczba miejsc: 53+1
Dane operacyjne: 2 miejsca pracy dla radiooperatorów,
1 miejsce pracy sztabu, podstawowe zaplecze logistyczne.
Na stałe zabudowane 3 monitory.

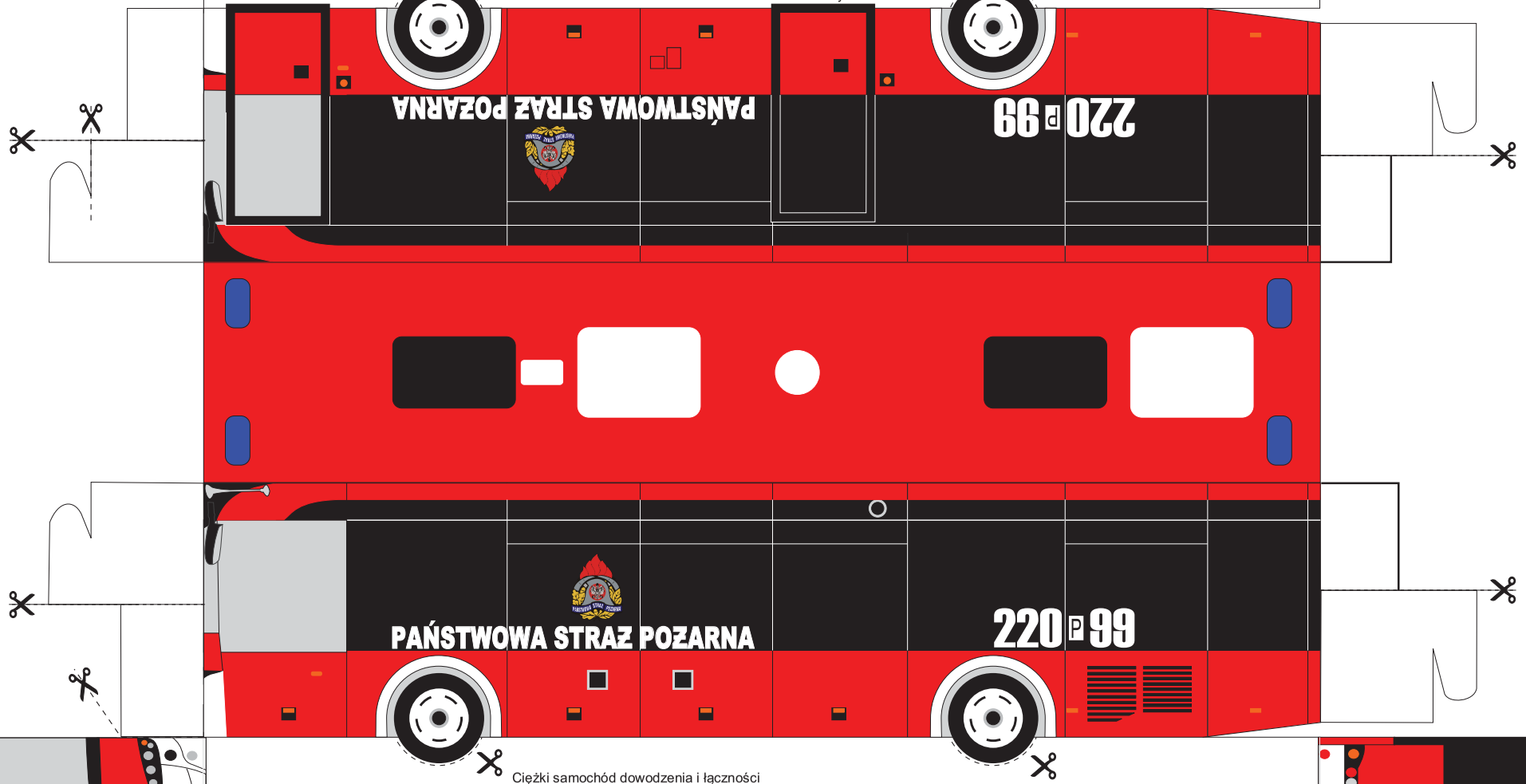


Ciężki samochód dowodzenia i łączności
Wyposażony w sieć strukturalną umożliwiającą podłączenie do innych sieci teleinformatycznych. Przygotowany do współpracy ze średnim samochodem dowodzenia i łączności. Samochód na wyposażeniu Komendy Wojewódzkiej PSP w Poznaniu

projekt: Sławomir Brandt

# DOMOWY TEST BEZPIECZEŃSTWA POŻAROWEGO

## Odpowiedz i zaznacz: TAK ✓ lub NIE ✓

| | | TAK | NIE |
|---|---|---|---|
| 1 | Czy przechowywane w domu zapałki i zapalniczki znajdują się w miejscu niedostępnym dla dzieci? | ☐ | ☐ |
| 2 | Czy w naszym domu jest czujka dymu/tlenku węgla, która w porę zasygnalizuje niebezpieczeństwo? | ☐ | ☐ |
| 3 | Czy mamy w domu gaśnicę i wiemy, jak jej użyć? | ☐ | ☐ |
| 4 | Czy w naszym domu droga ewakuacji (korytarz, klatka schodowa itp.) nie jest zastawiona przez przedmioty? | ☐ | ☐ |
| 5 | Czy przechowujemy klucze do drzwi i okien w znanym i łatwo dostępnym domownikom miejscu? | ☐ | ☐ |
| 6 | Czy wiemy jakie substancje w naszym domu są łatwopalne i wybuchowe? | ☐ | ☐ |
| 7 | Czy wszyscy w domu wiedzą, że otwarcie drzwi do pomieszczenia, w którym ma miejsce pożar, może spowodować jego rozprzestrzenienie? | ☐ | ☐ |
| 8 | Czy wiemy, że zamknięcie drzwi do pomieszczenia, w którym wybuchł pożar, może spowodować, że ogień będzie rozwijał się wolniej, a nawet zgaśnie? | ☐ | ☐ |
| 9 | Czy wiemy, że uciekając z zadymionych pomieszczeń najlepiej poruszać się na czworakach, z głową przy podłodze, gdzie dymu jest najmniej? | ☐ | ☐ |
| 10 | Czy wiemy, że nie wolno wchodzić do domu, w którym ma miejsce pożar? | ☐ | ☐ |
| 11 | Czy wiemy, że nie wolno dzwonić do straży pożarnej dla żartu? | ☐ | ☐ |
| 12 | Czy znamy numery alarmowe 998 i 112? | ☐ | ☐ |
| 13 | Czy wiemy jak rozmawiać zgłaszając pożar lub inne zdarzenie na numer alarmowy (spokojnie powiedzieć co się stało, gdzie, podać swoje dane osobowe, adres i numer telefonu oraz czekać na potwierdzenie przyjęcia zgłoszenia)? | ☐ | ☐ |

**Jeśli Wasze odpowiedzi na zadane pytania są na „TAK”,**
**Ty i Twoja rodzina jesteście w swoim domu bezpieczni!**

998
112

www.straz.gov.pl